



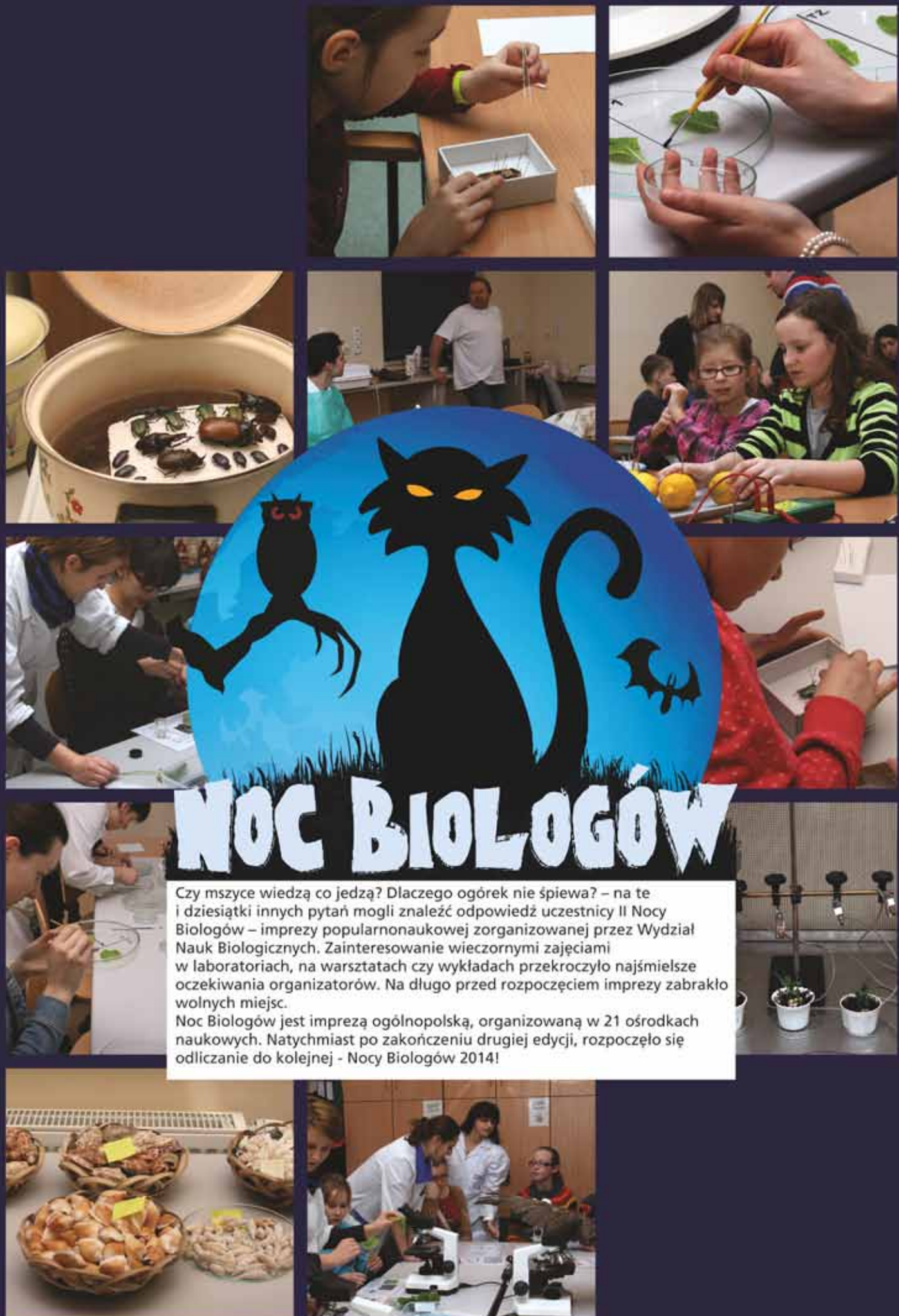
UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

2 (214)

ZIELONAGÓRA luty 2013



Zakończenie projektu budowy Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego



NOC BIOLOGÓW

Czy mszyce wiedzą co jedzą? Dlaczego ogórek nie śpiewa? – na te i dziesiątki innych pytań mogli znaleźć odpowiedź uczestnicy II Nocy Biologów – imprezy popularnonaukowej zorganizowanej przez Wydział Nauk Biologicznych. Zainteresowanie wieczornymi zajęciami w laboratoriach, na warsztatach czy wykładach przekroczyło najsmielsze oczekiwania organizatorów. Na długo przed rozpoczęciem imprezy zabrakło wolnych miejsc. Noc Biologów jest imprezą ogólnopolską, organizowaną w 21 ośrodkach naukowych. Natychmiast po zakończeniu drugiej edycji, rozpoczęło się odliczanie do kolejnej - Nocy Biologów 2014!

w numerze: —

Wstępniak 3

Rozmowa Ewy Sapeńko z Prorektorem ds. Jakości Kształcenia prof. dr. hab. inż. Magdaleną Graczyk / Jakość, jakość i jeszcze raz jakość... 4

NOWE HABILITACJE

dr hab. Joanna Zawodniak 6

dr hab. inż. Karolina Mazur 7

dr hab. Marek Smoluk 7

dr hab. inż. Robert Smoleński 8

SUKCESY NASZYCH PRACOWNIKÓW:

Nagroda Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego 9

Prof. zw. dr hab. Andrzej Radzewicz-Winnicki został członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów 9

Nominacje ekspertów 10

EWA ADASZYŃSKA, BEATA MIRKIEWICZ / Uniwersytet Zielonogórski ma nowoczesną bibliotekę akademicką 11

WIESŁAW HŁADKIEWICZ, TOMASZ MIKIERA / O politologii – szkic niekrytyczny 13

BARBARA LITERSKA / Pieśni na Boże Narodzenie 14

SŁAWOMIR ŁOTYSZ / Historia techniki + historia Europy = Inventing Europe 16

Najlepsza studentka zagraniczna w Polsce studiuje na UZ 18

EWA SAPEŃKO / Stypendia ministra dla wybitnych studentów 19

EWA SAPEŃKO / Stypendium z Programu na rzecz społeczności romskiej dla doktoranta z UZ 20

DEBATA / Humanista na rynku pracy. Czy absolwent Wydziału Humanistycznego może być atrakcyjny dla pracodawcy? 21

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

Wydział Artystyczny 22

Wydział Ekonomii i Zarządzania 27

Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji 27

Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska 28

Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii 33

Wydział Mechaniczny 35

Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu 37

KAROL DĄBROWSKI / Nowe technologie i innowacje – CeBit Eurasia 2012 41

EWA POPIĘKA / Nowości Wydawnicze 42

Z OSTATNIEJ CHWILI / Konkurs na logo 46

—Wydział Humanistyczny jest jednym z największych wydziałów naszej Uczelni. Tylko Rada Wydziału liczy ponad 80 osób, a przecież pracowników jest znacznie więcej, nie mówiąc już o tysiącach studentów. Generalnie na UZ pracuje prawie tysiąc osób. Wydawało nam się, że będziemy musieli drukować „na raty” głosy w zaproponowanej przez Instytut Filozofii debacie o humanistach na rynku pracy. A właściwie braku oferty rynku pracy dla humanistów, czego konsekwencją jest drastycznie spadająca liczba kandydatów na kierunki humanistyczne (nie tylko na filozofię). Liczyliśmy też na reakcję środowiska w sprawie Festiwalu Nauki (artykuł w ostatnim numerze *Festyn czy Festiwal Nauki?*). Bo to do decyzji środowiska pozostawiono wybór koncepcji nowej formuły tej sztandarowej dotychczas imprezy UZ. I co? A no właśnie. Bardzo się przeliczyliśmy.

esa

_e-mail: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

REDAKTOR NACZELNA Ewa Sapeńko

WSPÓLPRACA Anetta Barska, Tomasz Belica, Marek Dankowski, Renata Grochowalska, Magdalena Gryczuk, Dorota Hebisz, Pola Kuleczka, Katarzyna Kwiecień-Długosz, Alicja Lewicka-Szczegóła Jacek Rusiński, Magdalena Steciąg, Joachim Syga, Anna Urbańska, Janina Wallis, Kinga Włoch

PROJEKT GRAFICZNY / OKŁADKA Lucyna Andrzejewska

LAMANIE KOMPUTEROWE Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE <http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html> opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA Kazimierz Adamczewski

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni. Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych. Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adlustracji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku w styczniu 2013 r. Nakład: 800 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

JAKOŚĆ, JAKOŚĆ I JESZCZE RAZ JAKOŚĆ...

Rozmowa Ewy Sapeńko z Prorektora ds. Jakości Kształcenia prof. Magdaleną Graczyk



„Pani Profesor, jakość kształcenia, to od jakiegoś czasu główny obszar, którym zajmuje się nasze ministerstwo. Na UZ jest to także sprawa priorytetowa. W planach jest powołanie Uczelnianej Rady Jakości. Jakie będą zadania tego „ciała” i na czym będzie polegała jego praca?”

Zapewnianie jakości kształcenia jest procesem ciągłym, systematycznym i wieloaspektowym. Proces ten obejmuje wszelkie działania bezpośrednio związane z utrzymaniem i doskonaleniem jakości kształcenia, niezbędne do stworzenia odpowiedniego stopnia zaufania - zarówno interesariuszy wewnętrznym, jak i zewnętrznym - co do tego, że usługi edukacyjne oferowane przez nasz Uniwersytet spełniają wymagania ustalone przez Krajowe Ramy Kwalifikacji na poszczególnych kierunkach studiów, w zakresie: wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych.

Aktualnie trwają prace nad udoskonaleniem Wewnętrznego Systemu Jakości Kształcenia, który funkcjonuje na uczelni od 2007 r., ale w związku ze zmianą Ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nowymi rozporządzeniami wydanymi do tego aktu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz nowymi uchwałami Polskiej Komisji Akredytacyjnej, System musi być dostosowany do wymagań, które te przepisy ustanowiły.

Jednym z elementów doskonalenia WSJK jest właśnie powołanie Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia. Rady składającej się z Komisji ds. zapewnienia jakości kształcenia i Komisji ds. oceny jakości kształcenia. Ponadto, w skład Rady wchodziłby kierownik Biura Karier oraz przedstawiciele Parlamentu Studenckiego i Rady Doktorantów. Rozważana jest także obecność (z głosem doradczym) przedstawiciela pracodawców. Przewodniczącym tej Rady byłby Pełnomocnik Rektora ds. jakości kształcenia, a jego zastępcą Pełnomocnik Rektora ds. oceny jakości kształcenia. Do zadań Rady należałoby: opracowanie strategii zapewnienia jakości kształcenia oraz polityki jakości i procedur służących zapewnieniu jakości kształcenia na UZ, rekomendowanie prorektorowi ds. jakości kształcenia działań doskonalących proces kształcenia, stałe monitorowanie ocen jakości kształcenia dokonywanych przez komisje akredytacyjne. Ponadto, Uczelniana Rada ds. Jakości wspierałaby merytorycznie działania wydziałowych komisji ds. jakości kształcenia oraz prowadziła systematyczną analizę wydziałowych raportów z oceny procesów zapewnienia jakości kształcenia. Rada corocznie składałaby

Senatowi sprawozdanie z funkcjonowania Uczelnianego Systemu Zarządzania Jakością Kształcenia

„W takim razie, jakie cele będzie realizował zaktualizowany Wewnętrzny System Jakości Kształcenia na UZ?”

Wewnętrzny System Jakości Kształcenia nie może być wyłącznie organem kontrolnym, „uzbrojonym” w biurokratyczne procedury ograniczające kreatywność pracowników. Powinien być uniwersalnym narzędziem budowania kultury jakości i podejmowanie systematycznych działań na rzecz doskonałości naszego „produktu”, którym jest absolwent Uniwersytetu Zielonogórskiego, jego wiedza, umiejętności i kompetencje społeczne, które pozwolą mu jak najlepiej „odnaleźć się” na rynku pracy.

WSJK powinien obejmować wszystkie etapy i aspekty procesu dydaktycznego - począwszy od misji i strategii uczelni i wydziałów, poprzez programy kształcenia i plany studiów wraz z odpowiednią dokumentacją, aż do ciągłego monitorowania procesu dydaktycznego i jego efektów. System powinien koncentrować się także na rozszerzaniu i uatrakcyjnianiu oferty kształcenia na UZ, poprzez wprowadzanie nowych kierunków zgodnych z oczekiwaniami rynku pracy, poprawie wyników zewnętrznej oceny programowej i instytucjonalnej, kształtowaniu wizerunku Uczelni (akredytacja, ocena parametryczna, miejsce w rankingach).

Szczegółowe zadania realizowane przez WSJK są związane z kilkoma obszarami, takimi jak: monitorowanie programów kształcenia w kontekście ich zgodności z KRK i systemem punktowym ECTS, monitorowanie jakości nauczania (m.in. ocena jakości zajęć dydaktycznych, ankietyzacja studentów), podnoszenie kwalifikacji kadry dydaktycznej (okresowa ocena dorobku naukowego i dydaktycznego nauczycieli akademickich), udział studentów i interesariuszy zewnętrznych w procesie kształcenia, monitorowanie opinii studentów o procesie kształcenia, moni-

torowanie karier zawodowych absolwentów, uzyskiwanie opinii pracodawców o poziomie i przystosowaniu do rynku pracy naszych absolwentów).

„Z zamierzeń władz przedstawionych w poprzednim numerze miesięcznika wynika, że będziemy dostosowywać programy kształcenia do potrzeb pracodawców czyli rynku pracy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę kierunki techniczne to ok., ściśle też jakoś mieszczą się w tym trendzie, chociaż może być mały problem. Ale co z kierunkami humanistycznymi?”

Kierunki humanistyczne dają szeroką wiedzę z wielu dziedzin, czasami pozornie odległych od istoty kierunku oraz, co najważniejsze, wyposażają absolwenta w warsztat pozwalający na dalsze samodzielne zdobywanie wiedzy i nowych umiejętności potrzebnych w życiu zawodowym. Absolwenci tych kierunków poprzez proces ustawicznego kształcenia mają szansę rozwijać swoją wiedzę, kreatywność i kwalifikacje zawodowe. Jedną z form kształcenia ustawicznego są studia podyplomowe, które umożliwiają absolwentom wyższych uczelni (nie tylko kierunków humanistycznych) dostosowywanie się do dynamicznego rynku pracy i jego ciągłych zmian, a ich oferta w naszym Uniwersytecie jest bardzo szeroka.

„W planie przedstawionym przez władze UZ pojawiają się nowe, cieszące się dużą popularnością kierunki. Na początek prawo?”

Prace związane z uruchomieniem kształcenia na dwóch nowych kierunkach: *prawo* oraz *administracja* zostały zapoczątkowane oficjalnie w październiku 2012 r., a już zmierzamy do zakończenia niezbędnych procedur i przekazania wniosku o uruchomienie tych kierunków (po podjęciu stosownej uchwały przez Senat) do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Takie „szybkie tempo” jest konsekwencją determinacji środowisk prawniczych w naszym regionie i władz samorządowych (wojewódzkich i miejskich), które popierają uruchomienie tych kierunków z uwagi na potrzeby regionu, a wyrazem tego poparcia było podpisane 7 grudnia 2012 r. porozumienie w sprawie powołania i rozwoju Wydziału Prawa i Administracji na Uniwersytecie Zielonogórskim pomiędzy Rektorem Uniwersytetu Zielonogórskiego a Marszałkiem Województwa Lubuskiego, Prezydentem Miasta Zielona Góra, oraz przedstawicielami wszystkich instytucji prawniczych w naszym województwie.

Jeśli uzyskamy zgodę MNiSW, pierwszy nabór na kierunkach: *prawo* i *administracja* odbędzie się w roku akademickim 2014/2015. Wniosek, jak już wspomniałam, jest kompletny: jest zapewniona wymagana liczba 12. pracowników samodzielnych (profesorów i dr. hab. z różnych obszarów prawa) oraz 14. doktorów, są opracowane efekty kształcenia oraz programy studiów i sylabusy przedmiotów, teraz tylko pozostaje „trzymać kciuki” za szczęśliwy finał tej inicjatywy.

„A co z kierunkiem *lekarskim*?”

Prace związane z uruchomieniem kształcenia na kierunku *lekarskim* są także prowadzone intensywnie. Koncepcja kształcenia na tym kierunku jest wspólną inicjatywą jeszcze poprzednich władz Uniwersytetu Zielonogórskiego, samorządu województwa lubuskiego, władz samorządo-

wych Zielonej Góry oraz lubuskich parlamentarzystów. Utworzenie kierunku *lekarskiego*, podobnie jak kierunku *prawo*, wpisuje się w oczekiwania i potrzeby naszego województwa. Musimy jednak mieć na uwadze, że utworzenie Wydziału Lekarskiego w strukturze Uniwersytetu Zielonogórskiego wymaga nakładów finansowych związanych z kształceniem studentów zgodnie ze standardami kształcenia na kierunku *lekarskim*. Podstawowym elementem warunkującym utworzenie kształcenia na tym kierunku jest, nie tylko zapewnienie kadry naukowo dydaktycznej, ale także jednostki leczniczej z wydziałem (uczelnią) powiązanej. Aktualnie prowadzone są jeszcze „poszukiwania” samodzielnych pracowników, którzy są niezbędni, aby można zakończyć przygotowania wniosku.

Chciałabym także zwrócić uwagę na fakt, że na UZ są już kierunki, które mogą stanowić bazę do uruchomienia kierunku *lekarskiego* (np. *pielęgniarstwo*, *biologia*, międzywydziałowy kierunek *inżynieria biomedyczna*).

„Jeżeli chodzi o nowe kierunki, to jeszcze nie wszystko?”

Zgadza się, w końcowej fazie przygotowania jest kierunek *logistyka* (studia I stopnia o profilu inżynierskim), które są odpowiedzią na wyraźnie sygnalizowane zapotrzebowanie rynku pracy. Kierunek ten będzie czwartym kierunkiem kształcenia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania i jesteśmy przekonani, że będzie się cieszył tak dużym zainteresowaniem jak trzy pozostałe.

Trwają także prace związane z uruchomieniem drugiego kierunku studiów w Instytucie Politologii, którym będzie *polityka publiczna* oraz kierunku *wychowanie fizyczne* (studia II stopnia - magisterskie). Nabór na wszystkie wymienione kierunki odbędzie w roku akademickim 2014/2015, po pomyślnym zaopiniowaniu wniosków przez MNiSW.

„Uruchamianie nowych kierunków to jedno, a czy są jakieś plany likwidacji kierunków, które nie przyciągają studentów?”

Mamy w naszej ofercie kształcenia również takie kierunki, które z uwagi na utrzymujący się długotrwały brak zainteresowania wśród potencjalnych kandydatów, będą musiały być wygaszane. Nie chcę ich wymieniać, bo władze Wydziałów najlepiej wiedzą, które z dotychczasowych kierunków trzeba wygaszić, aby uatrakcyjnić ofertę kształcenia na Wydziale. Utrzymywanie kierunków, które od lat nie cieszą się zainteresowaniem, przy obecnym niżu demograficznym jest niemożliwe, gdyż mała liczba studentów generuje nie tylko bardzo duże koszty kształcenia, ale również „zmusza” do utrzymywania minimum kadrowego i uniemożliwia „przesunięcie” samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej na nowo uruchamiane kierunki.

„Pani Profesor, czego można Pani życzyć w związku z Nowym Rokiem?”

Moje „zawodowe” marzenia, sądzę jak całej naszej społeczności akademickiej, koncentrują się na przyszłości Uniwersytetu Zielonogórskiego. Życzymy sobie zatem, aby nasza Uczelnia „rosła w siłę” i zajmowała stałe miejsce na mapie uniwersytetów, nie tylko krajowych.

„W takim razie życzę spełnienia tych marzeń i dziękuję za rozmowę.”

NOWE HABILITACJE

DR HAB. JOANNA ZAWODNIAK



23 października 2012 r. Rada Wydziału Lingwistyki Stosowanej Uniwersytetu Warszawskiego nadała Joannie Zawodniak stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa. Ocenie poddano całość dorobku oraz rozprawę: *Rozwijanie sprawności pisania w dydaktyce językowej na etapie wczesnoszkolnym*.

Joanna pracuje w Zakładzie Filologii Angielskiej Instytutu Neofilologii UZ. Jest absolwentką filologii angielskiej UAM w Poznaniu, gdzie napisała pracę magisterską *The problem of the disintegrating psyche in Truman Capote's fiction* pod kierunkiem prof. Andrzeja Kopcewicza. Zajmowała ją wtedy symbolika światłocieni obrazowania ludzkiego losu, co tylko pozornie dalekie jest od tego, czym w życiu człowieka jest język postrzegany jako system obrazowania rzeczywistości i jako medium zapisywania człowieka, jego światów i świata w ogóle, i jako forma komunikacji. Stąd być może bierze początek zainteresowanie dydaktyką języka angielskiego. Wielką wagę w kształtowaniu się Jej językoznawczych dociekań przypisuje Joanna pracy z dziećmi, która zaowocowała dysertacją doktorską pt.: *The evaluation of vocabulary-syllabus design for young children learning English as a foreign language* napisaną pod kierunkiem prof. Teresy Siek-Piskozub. Doktorem nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa została w 2002 r. Zaintrygowanie sylabusem słownikowym jako

aparatem dziecięcej akwizycji L2, gramatyzacją leksyki, zasadą informatywności oraz sensoryczną i dyferencjalną percepcją języka zmaterializowało się w monografii *Teaching children English with reliance on the lexically driven syllabus* (2005).

Od tamtej pory nachylenie badawcze w pracy Joanny to swego rodzaju 'panoramizacja' problemów wczesnego przyswajania i nauczania języka obcego oraz dążenie do transdyscyplinarnego uściślenia opracowywanych modeli akwizycji językowej. z myślą o dzisiejszym 'zglobalizowanym' życiu zajmuje się badaniem różnic w percepcji angielskiego jako lingua franca przez nierodzimych użytkowników tego języka. Usystematyzowanie cech angielskiego jako uniwersalnych ma w jej opinii decydujące znaczenie w nauczaniu go jako L2. w kwerech naukowo-dydaktycznych Joanny istotne są analizy relacji między przyswajaniem języka a czynnikami poznawczymi i wywołującymi się z tej relacji konsekwencjami oraz próba zintegrowania konstruktywistycznej teorii uczenia z kognitywnym modelem naturalnych predyspozycji dziecka do poznawczego kształtowania świata językowego. Te aspekty pracy wychodzą naprzeciw interpelacjom integracji europejskiej, w których sposoby realizacji nauczania L2 mają fundamentalne znaczenie tożsamościowe. Te zagadnienia porusza już książka habilitacyjna, konstruując heurystyczno-operacyjny, neostrukturalistyczny model nauki pisania zasadzony na prawie dialektyki oraz przedstawiając pisanie w kategoriach narzędzia myślenia twórczo-odtwórczego i umiejętności wyrażania uspołecznionego „ja”.

Zamiłowania Joanny charakteryzują się pragmatycznym podejściem do teorii widocznym w kontaktach ze studentami (prowadzi zajęcia z teorii uczenia się/nauczania języka i dydaktyki języka angielskiego, a także seminarium licencjackie i magisterskie). Współpracując z nimi, rozwija i testuje swoje badawcze pomysły. Choć jest osobą raczej małomówną, nawiązuje szybki kontakt umiejętnością słuchania, subtelną ciekawością innego i nowego oraz chęcią współpracy. Dlatego zapewne, skutecznie rozwija współpracę z akademikami, uczelniami, instytucjami Kanady, Stanów Zjednoczonych, Australii, Łotwy. Wygłaszała referaty na prestiżowych konferencjach o krajowym i światowym zasięgu, z których za bardzo ważne dla swej pracy uważa International Conference on Awareness Matters, Culture, Literacy (Kassel 2010) i TESOL International Convention and English Language Expo (Filadelfia 2012). Jest członkiem 5. polskich i zagranicznych stowarzyszeń językoznawczych. w 2006 i 2010 roku otrzymała Rektorską Nagrodę Indywidualną II stopnia za osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej.

Przełomem w jej poszukiwaniach jest „doświadczenie australijskie”, które „przywróciło ją do korzeni”, czyli zainteresowań literackich. Przyjemność sprawia Jej zabawa słowem angielskim, umieszczaniem go w różnych, często nieistniejących kolokacjach. Kontakty australijskie pogłębiły Jej rozważania nad znaczeniem kompetencji intertekstowych w akwizycji języka i rozwijaniu wyobraźni językowej uczniów. Marzy sobie, że jej propozycje zachęcą uczniów do czynnej i twórczej pracy nad tkanką języka, uświadamiając im jak wiele zależy od własnej inwencji i oryginalności myślenia. Puszczając wodze fantazji, gdy myśli o proponowanych jej wspólnych projektach, jednym z nich jest analiza języka aborygeńskich poetów australijskich.

Joanna chciałaby zbadać zjawisko przelączenia kodu językowego, zając się wpływem języka ojczystego na roz-

wój poprawności językowej w L2, a kiedyś - zjawiskiem świadomości językowej u dzieci i jej wpływem na rozwój ich myślenia abstrakcyjnego. Inspirowana pracami A. Mor-Sommerfeld, M. Datty, D. Dagenais, Ch. Kennera czy E. Gregory, chce kontynuować i uszczegółowić badania nad miejscem metody introspektywnej w kształtowaniu świadomości językowej, a życzyłaby sobie zająć się 'mozaiką językową', bowiem lubi procesy twórczego pisania oraz zmagania się z własnym językiem i pomysłami, zwłaszcza że według niej, w pracy naukowej najważniejsze jest to właśnie specyficzne dla akademika-badacza-nauczyciela-człowieka osadzonego w egzystencji i środowisku połączenie namysłu z badaniami, dydaktyką i praktyką.

Gratulując Joannie osiągnięć, życzy jej by pozostała 'dzieckiem tak rozumianego Sukcesu'.

Teresa Podemska-Abt
UniSA, Australia

DR HAB. INŻ. KAROLINA MAZUR



DR HAB. KAROLINA MAZUR PODCZAS ABSOLUTORIUM
(FOT. Z WYDZIAŁU)

Miło mi poinformować, że nasza Koleżanka - Karolina Mazur, powiększyła grono pracowników samodzielnych. 29 listopada 2012 r. uzyskała na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu stopień doktora habilitowanego w dziedzinie

nauk ekonomicznych w dyscyplinie nauk o zarządzaniu, na podstawie przedłożonej rozprawy habilitacyjnej nt.: *Tworzenie i przywłaszczanie wartości. Perspektywa relacji: pracownik-organizacja*. Karolina Mazur ukończyła w 1990 r. studia na Wydziale Inżynierjno-Ekonomicznym Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, a w roku 2000 obroniła pracę doktorską *Strategie małych i średnich przedsiębiorstw na Wydziale Zarządzania i Informatyki Akademii Ekonomicznej im. Oskara Langego we Wrocławiu*. Od początku swojej kariery naukowej związana była z zielonogórskim środowiskiem - w 1991 r. podjęła pracę jako asystent na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki Wyższej Szkoły Inżynierskiej. Podczas swojej pracy naukowo-dydaktycznej dr hab. inż. Karolina Mazur odbyła trzy staże zagraniczne - na Carleton University w Ottawie, na Leicester University w Leicester oraz w École Nationale Supérieure des Mines w Saint-Étienne. Była uczestnikiem trzech projektów badawczych (w tym jednego zagranicznego), pełniła rolę kierownika projektu badawczego na temat: *Kontrakt psychologiczny w procesie kształtowania przewagi konkurencyjnej organizacji sektora wysokich technologii* - finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Dr hab. inż. Karolina Mazur obecnie jest adiunktem na Wydziale Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego i pełni obowiązki kierownika Zakładu Mikroekonomii i Polityki Społecznej. Jej zainteresowania naukowe skoncentrowane są wokół zarządzania strategicznego, ze szczególnym uwzględnieniem nurtu zasobowego.

Naszej Koleżance serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!!!

Anetta Barska

DR HAB. MAREK SMOLUK

18 grudnia 2012 r. Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego podzieliła jednogłośnie stanowisko Komisji Habilitacyjnej powołanej przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych, podejmując uchwałę o nadaniu doktorowi Markowi Smolukowi stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk humanistycz-



nych w zakresie historii, specjalności: historia powszechna XVI-XVIII w., historia cywilizacji brytyjskiej.

W 1993 r. nasz Kolega ukończył studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze, uzyskując stopień licencjata w zakresie języka angielskiego i magistra w zakresie historii. Następnie podjął studia podyplomowe w Kingston University w Surrey, Wielka Brytania, gdzie w 1997 r. pomyślnie ukończył kierunek europeistyka, uzyskując stopień Master of Science. w tym też samym roku został zatrudniony w Nauczycielskim Kolegium Języka Angielskiego w charakterze wykładowcy historii i kultury krajów angielskiego obszaru językowego oraz realizowania brytyjskiego, jak również nauczyciela języka angielskiego.

Wraz z likwidacją NKJO Marek Smoluk został zatrudniony w Instytucie Neofilologii na stanowisku asystenta, tym samym podejmując wyzwanie wynikające już nie tylko z dydaktycznego, ale także naukowego charakteru powstałej jednostki. Zainteresowania naukowe naszego Pracownika związane są z problematyką rozwoju cywilizacji brytyjskiej, a w szczególności z rozwojem renesansu i angielskiego humanizmu w czasach Tudorów. Efektem tych badań stała się obroniona w 2007 r. praca doktorska pt.: *Rozwój idei renesansu na dworze Henryka VIII*. Już jako adiunkt, Marek Smoluk włączył w zakres swoich badań naukowych kolejny aspekt badawczy tj. edukacja a społeczeństwo w dobie Tudorów i Stuartów. Owocem tej pracy stała się rozprawa habilitacyjna pt.: *Niższe warstwy angielskiego społeczeństwa w pierwszej połowie XVII wieku: ich status, życie rodzinne, tradycje i edukacja* (Zielona Góra 2011). Poza zagadnieniami związanymi z powyższymi nurtami badawczymi, Pracownik naszego Zakładu analizował też historię i kulturę angielskiej monarchii, co sprawia - jak oceniają Jego Recenzenci - że dorobek naukowy dr. hab. Marka Smoluka jest ciekawy i różnorodny.

Imponująco przedstawia się dorobek publikacyjny Naszego Kolegi. Znajdziemy w nim dwie monografie oraz pięć rozdziałów w monografiach. Opublikował też 26 artykułów naukowych w czasopiśmie recenzowanych, w tym: 21 w Polsce i pięć w wydawnictwach zagranicznych (Wilno, Bratysława, Istambuł, Baku, Ateny). Wyniki swojej pracy naukowej, dr hab. Marek Smoluk prezentował również podczas konferencji naukowych. Spośród 13 takich wystąpień, pięć miało miejsce w instytucjach zagranicznych (Kowno, Istambuł, Ateny, Lizbona, Wilno). Ponadto od października 2009 r. pełni funkcję Pełnomocnika Redaktora Naczelnego *International Journal of Academic Research* na Polskę z ramienia Azerbejdżańskiej Narodowej Akademii Nauk, a od stycznia 2010 r. jest współredaktorem czasopisma *Journal of Language and Literature* (Baku).

W uznaniu zasług dla osiągnięć naukowych, dr hab. Marek Smoluk był również zapraszany do wygłaszania wykładów gościnnych zarówno w Polsce (na uniwersytetach w Olsztynie, Łodzi, Poznaniu, Wrocławiu oraz na Politechnice Koszalińskiej), jak i za granicą (na uniwersytetach w Kownie, Istambule, La Coruña, Alcalá, Madrycie, Almerii). Łącznie otrzymał zaproszenia do pięciu ośrodków naukowych w Polsce i dziesięciu zagranicą.

Dr hab. Marek Smoluk pełni również dwie ważne funkcje na Wydziale Humanistycznym. Od 2007 r. jest członkiem wydziałowej komisji ds. egzaminów doktoranckich z języka angielskiego. Ponadto pracuje jako wydziałowy koordynator programu LLP/Erasmus w Instytucie Neofilologii, gdzie nadzoruje wymianę studentów w ramach tego programu. Nie można tutaj pominąć Jego roli w nawiązaniu współpra-

cy z następującymi ośrodkami: Vilniaus Universitetas (Litwa), Istanbul Üniversitesi (Turcja), Universidad de A Coruña (Hiszpania), Universidad de Alcalá, Madryt (Hiszpania), Universidad de Almería (Hiszpania), Universidad Nacional de Educación a Distancia, UNED, Madryt (Hiszpania), Istanbul Kültür University (Turcja), Universidad de Castilla - La Mancha (Hiszpania) oraz University of Milan (Włochy).

Panu dr. hab. Markowi Smolukowi gratulujemy sukcesu oraz życzymy pomyślności w życiu osobistym i dalszych owocnych osiągnięć w pracy naukowej i dydaktycznej.

Leszek Szymański

DR HAB. INŻ. ROBERT SMOLEŃSKI



DR HAB. INŻ. ROBERT SMOLEŃSKI W CENTRUM BEZZAŁOGOWYCH LOTÓW KOSMICZNYCH NASA W PASADENIE, W TLE ŁAZIK CURIOSITY NA DWA MIESIĄCE PRZED WYSTRZELENIEM NA MARSA (FOT. Z WYDZIAŁU)

Miło nam poinformować, że 9 stycznia 2013 r. decyzją Rady Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego naszemu koledze Robertowi Smoleńskiemu nadano stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie elektrotechnika.

Robert Smoleński urodził się 28 czerwca 1973 r. w Krośnie Odrzańskim. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w Dychowiu, kontynuował naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Krośnie Odrzańskim. W 1992 r. podjął studia na Wydziale Elektrycznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej (WSInż.) w Zielonej Górze, na kierunku *elektrotechnika* ze specjalnością *energoelektronika w elektroenergetyce*. Dyplom magistra inżyniera uzyskał w 1997 r. już na Politechnice Zielonogórskiej i został zatrudniony na stanowisku asystenta w obecnym Instytucie Inżynierii Elektrycznej.

Jego zainteresowania naukowe od samego początku koncentrowały się wokół zagadnień związanych z jakością energii elektrycznej i kompatybilnością elektromagnetyczną

układów impulsowego przekształcania energii elektrycznej. w tym zakresie tematycznym opublikował 78 prac naukowych, m.in. w prestiżowym czasopiśmie IEEE Transactions on Industrial Electronics. Brał czynny udział w realizacji pięciu grantów naukowych, dwoma z nich kierował, był również współwykonawcą projektu realizowanego na zamówienie Banku Światowego pt.: *Analysis of Technical, Economic, Social and Legal Factors Associated with the Implementation of Home Area Networks (HANs) within Smart Grids*. Monografia habilitacyjna pod tytułem: *Conducted Electromagnetic Interference (EMI) in Smart Grids* została wydana przez renomowane wydawnictwo Springer-Verlag London. w ubiegłym roku prawa licencyjne do monografii zakupiło wydawnictwo China Machine Press - monografia jest obecnie tłumaczona i zostanie wydana w języku chińskim.

Dr hab. inż. Robert Smoleński prowadzi również aktywną działalność organizacyjną. Jest m.in. zastępcą dyrektora Instytutu Inżynierii Elektrycznej, kierownikiem Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii (działającego w ramach Parku Naukowo-Technologicznego UZ), sekretarzem Zielonogórskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, koordynatorem (w zakresie prac elektroenergetycznych) projektu: *Transgraniczna infrastruktura polsko-niemiecka, dla poprawy stanu środowiska naturalnego*.

Prywatnie dr hab. inż. Robert Smoleński jest żonaty, ma 8-letniego syna, jego pasjami są wędkarstwo i koszykówka.

Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów w życiu osobistym i zawodowym!

Jacek Rusiński

NAGRODA MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

19 grudnia 2012 r. na specjalnej uroczystości w Zamku Królewskim w Warszawie prof. Barbara Kudrycka - Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego wręczyła nagrody najwybitniejszym polskim naukowcom. W gronie laureatów nagród ministra 2012 znalazł się prof. Romuald Będziński, z Zakładu Inżynierii Biomedycznej na Wydziale Mechanicznym. Profesor otrzymał nagrodę za osiągnięcia dydaktyczne. Serdecznie gratulujemy!



Agnieszka Mackiewicz

PROF. ZW. DR HAB. ANDRZEJ RADZIEWICZ- WINNICKI ZOSTAŁ CZŁONKIEM CENTRALNEJ KOMISJI DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW

DZIEDZINA: NAUKI SPOŁECZNE;
DYSCYPLINA: PEDAGOGIKA;
KADENCJA NA LATA 2013-2016



Andrzej Radziewicz-Winnicki jest profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Zielonogórskiego, socjologiem wychowania i pedagogiem społecznym, członkiem m.in.: WEAR (World Association for Educational Research) oraz ISA (International Sociological Association), Państwowej Komisji Ministerstwa Szkolnictwa Republiki Słowackiej ds. Nadawania Stopni i Tytułów Naukowych, Polskiego Towarzystwa Socjologicznego i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk. Był profesorem wizytującym (Visiting Professor) w zagranicznych ośrodkach akademickich (USA, Niemcy, Finlandia, Austria, Norwegia, Dania, Węgry, Czechy, Słowacja).

Zainteresowania naukowe Profesora koncentrują się wokół analizy procesów społecznych oraz skutków radykalnych zmian organizacyjnych i programowych wprowadzonych w instytucjonalnej oświacie, a także problemów marginalizacji społecznej (wykluczenia).

Prof. Andrzej Radziewicz-Winnicki jest autorem bardzo wielu publikacji naukowych, w tym m.in. monografii: *Essays in Social Pedagogy; W poszukiwaniu Homo Oeconomicus - Szkice polemiczne o wychowaniu; Educational Democratization of Extramural Areas: The Case of Poland; Modernizacja niedostrzeganych obszarów rodzimej edukacji; Emerycy i renciści w sytuacji społecznego ubóstwa; Tradition and Reality in Educational Ethnography of Post-Communist Poland. Essays in Sociology of Education and Social Pedagogy.*

M.K.

NOMINACJE EKSPERTÓW

Przewodniczący Polskiego Komitetu Teorii Maszyn i Mechanizmów (TMM) Komitetu Budowy Maszyn PAN prof. Józef Wojnarowski w porozumieniu z Przewodniczącym Komitetu Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk prof. Józefem Gawlikiem powołał z grona pracowników Wydziału Mechanicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego 5 ekspertów Polskiego Komitetu TMM. Do grona ekspertów PK TMM zaliczeni zostali:

Federation for the Promotion of Mechanism and Machine Science - IFToMM) działając na zasadzie sekcji w Komitecie Budowy Maszyn Polskiej Akademii Nauk zajmuje się:

- koordynowaniem prac naukowych w dziedzinie budowy maszyn,
- utrzymywaniem kontaktów ze Światową Federacją TMM - IFToMM, największą w Świecie organizacją skupiającą wszystkie ośrodki badawcze, naukowe i akademickie, które swoje badania i osiągnięcia wiążą z zagadnieniami Teorii Maszyn i Mechanizmów,
- reprezentowaniem środowisk naukowców wobec władz rządowych,
- współorganizowaniem krajowych konferencji z zakresu badań i dydaktyki TMM.

Jest to znaczące osiągnięcie pracowników Wydziału Mechanicznego, gdyż w gronie blisko 60 ekspertów powołanych z różnych wydziałów technicznych polskich



z Zakładu Mechaniki i Projektowania Maszyn:

- prof. Anna Walicka,
- prof. Edward Walicki,
- dr inż. Paweł Jurczak,

z Zakładu Automatykacji Procesów Produkcyjnych:

- prof. Mirosław Galicki,
- z Zakładu Podstaw Techniki:
- dr inż. Krzysztof Łasiński.

Polski Komitet TMM, afiliowany przy Międzynarodowej Federacji Teorii Mechanizmów i Maszyn (International

uczelnii, tylko Wydział Mechaniczny UZ posiada tak liczną reprezentację.

Ponadto Przewodniczący Międzysekcyjnego Zespołu Inżynierii Powierzchni (MZIP) Komitetu Budowy Maszyn PAN prof. Tadeusz Burakowski w porozumieniu z Przewodniczącym Komitetu Budowy Maszyn PAN prof. Józefem Gawlikiem powołał prof. Edwarda Walickiego z Zakładu Mechaniki i Projektowania Maszyn na eksperta Komitetu Budowy Maszyn.

Jarosław Falicki

UNIwersytet Zielonogórski ma nowoczesną bibliotekę akademicką

Ewa Adaszyńska
Beata Mirkiewicz

Biblioteka UZ

Dyrektor Ewy Adaszyńskiej oraz bibliotekarzy. Przedstawili oni ideę biblioteki, jej rozwiązania architektoniczne i przestrzenne, układ organizacyjny oraz nowoczesne wyposażenie i systemy.

Koncepcja i program użytkowy biblioteki wzorowane są na najnowszych osiągnięciach bibliotekarstwa naukowego i nowych koncepcjach budownictwa bibliotecznego. Biblioteka ma zagwarantować odpowiadające nowoczesnym wymaganiom warunki do pracy i studiowania oraz stworzyć silny ośrodek informacji naukowej i kulturotwórczej. Bu-

11 grudnia odbyła się uroczystość zakończenia projektu budowy nowego gmachu Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele władz województwa, miasta, kościoła, uczelni. Byli także pracownicy i studenci uniwersytetu, dziennikarze,



przedstawiciele instytucji kulturalnych miasta i regionu. Uroczystość zaszczycili między innymi: Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak, Wiceprezydent Zielonej Góry Wioleta Haręźlak, Biskup Senior Adam Dyczkowski, Rektor UZ Tadeusz Kuczyński w towarzystwie prorektorów, reprezentująca Wojewodę Lubuskiego Brygida Grzybowa oraz przedstawiciele firm realizujących inwestycję.

Goście mieli okazję po raz pierwszy zobaczyć nową bibliotekę oraz jej nowoczesne systemy. Zwiedzili budynek w towarzystwie Andrzeja Owczarka - architekta obiektu,

dynek spełnia zasady opracowane przez brytyjskiego architekta Harry'ego Faulkner-Browna dotyczące konstrukcji, technologii, architektury wnętrz oraz rozwiązań przestrzennych i organizacyjnych nowoczesnych bibliotek.

Projekt nowego budynku biblioteki sfinansowany został przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Budynek zaprojektował zespół Biura Architektonicznego NOW w Łodzi pod kierunkiem Andrzeja Owczarka, a inwestycję realizo-



wała firma Skanska. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji uczelni i regionu, zaliczana też do ważniejszych w kraju.

Nowa Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego zlokalizowana jest w kampusie uniwersyteckim przy al. Wojska Polskiego, pomiędzy Collegium Neophilologicum a budynkiem dydaktycznym nauk humanistycznych i społecznych. Obiekt składa się z jednej kondygnacji podziemnej i pięciu kondygnacji nadziemnych. Przygotowany jest do przechowywania i udostępniania ponad miliona książek i czasopism: przeszło 600 tysięcy wolumenów w magazynie zamkniętym i ponad 400 tysięcy w części otwartej biblioteki. Jego powierzchnia wynosi około 8 tysięcy m².

Sposób ukształtowania przestrzeni bibliotecznej, organizacja zbiorów i usług służą realizacji popularnej w świecie idei biblioteki otwartej, bez barier przestrzennych i organizacyjnych. W tej koncepcji czytelnicy mają bezpośredni dostęp do zbiorów i usług rozplanowanych w wydzielonych obszarach wiedzy. Mogą korzystać ze zbiorów drukowanych i zasobów sieciowych, a także z bogatej oferty usług informacyjnych opartych na nowoczesnych technologiach informacyjnych.

W nowym obiekcie jest około 600 miejsc do pracy indywidualnej i grupowej, do szkoleń, seminariów i pracy dydaktycznej, spotkań naukowych i kulturalnych, a także działań artystycznych.

W różnorodnie rozplanowanej przestrzeni bibliotecznej czytelnicy mają wolny dostęp do zbiorów oraz swobodę przemieszczania się i wyboru miejsc pracy. Poza stanowiskami bezpośrednio przy zbiorach do dyspozycji użytkowników oddajemy także: kabiny do pracy indywidualnej, pokoje do pracy zespołowej, sale multimedialne i komputerowe, specjalistyczne czytelnie, sale konferencyjne i pracownie dydaktyczne oraz stanowiska komputerowe i reprograficzne rozmieszczone na całej przestrzeni bibliotecznej. Budynek jest w pełni przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Nowością są nowoczesne systemy elektroniczne: organizacji zbiorów w obszarze wolnego dostępu (SWD) oraz zabezpieczenia i kontroli zbiorów w technologii radiowej (RFID). Dzięki urządzeniom do samoobsługowego wypożyczenia i zwrotu książek (Self Check i Book Drop) czytelnicy będą mogli samodzielnie wypożyczać i zwracać zbiory bez pośrednictwa bibliotekarza.

Biblioteka Uniwersytetu Zielonogórskiego jest największą biblioteką w województwie lubuskim. Gromadzi literaturę ze specjalności objętych działalnością uczelni. Jest to milionowy zbiór obejmujący różne rodzaje mediów i typy dokumentów: książki, czasopisma, wydawnictwa elektroniczne, cenne zbiory specjalne o wartości narodowego i europejskiego zasobu kulturowego (rękopisy, starodruki, dokumenty kartograficzne i graficzne), a także zbiory muzyczne, audiowizualne, dokumenty życia społecznego, literaturę techniczną, normy i patenty.

Biblioteka Uniwersytecka pełni funkcję akademickiego centrum kształcenia. Tworzy zaplecze naukowo-dydaktyczne odpowiadające potrzebom środowiska naukowego uczelni. Organizuje dostęp do krajowych i światowych zasobów naukowych oraz usług w formie tradycyjnej i elektronicznej. Jest otwartą na czytelnika, funkcjonalną i nowoczesną biblioteką hybrydową łączącą dwie przestrzenie swojej działalności - rzeczywistą i wirtualną.

Nowa biblioteka będzie nowoczesnym centrum zasobów edukacyjnych z silnym ośrodkiem informacji naukowej, działającym na rzecz całego województwa. Będzie miejscem integrującym środowisko akademickie ze środowiskami miasta i regionu.

Zakończona właśnie budowa nowego gmachu biblioteki jest obok Parku Naukowo-Technologicznego najważniejszą inwestycją pręźnie rozwijającej się uczelni.

O POLITOLOGII – SZKIC NIEKRYTYCZNY

Wiesław Hładkiewicz
Tomasz Mikiera

Instytut Politologii, Wydział Humanistyczny

Żadna z dyscyplin naukowych nie może być i nie jest zainteresowana podtrzymywaniem istniejącego stanu rzeczy. Uznanie bowiem, że aktualna wiedza, obowiązujące twierdzenia, prawa i teorie są nienaruszalne, jest jedynie objawem dogmatyzmu i skostnienia. Również nauka o polityce w Polsce nie może być zadowolona z dotychczasowych osiągnięć, zwłaszcza, że są one często kwestionowane. Ta młoda dyscyplina naukowa nie zdobyła sobie autorytetu i uznania. Jeśli ma się rozwijać szybciej, powinna przede wszystkim określić się wyraźniej po względem metodologicznym, dokładniej określić przedmiot badań i metody naukowego jej oglądu.

Model rozwoju nauki o polityce w Polsce, a zwłaszcza ewolucja historyczna tej dyscypliny, związany był zawsze z ogólnym modelem rozwoju nauki. Ale posiada ona swoje uszczegółowienie, kiedy uwzględniamy osobliwą dla tej dyscypliny wewnętrzną logikę jej rozwoju. Związana ona była ściśle z samodzielnością instytucjonalną tej dyscypliny oraz samowiedzą politologów. Ideał politologii teoretycznej kształtował się w opozycji do spekulatywnej filozofii politycznej oraz wizji politologii jako nauki praktycznej.

Koncepcja „stadialnego” i zarazem historycznego rozwoju nauki o polityce, opiera się na następujących założeniach: 1) założeniu o postępie badawczym nauki o polityce, który przejawia się w przyroście i uporządkowaniu wiedzy politologicznej; 2) założeniu o rozwoju metodologicznym nauki o polityce, który przejawia się w doskonaleniu metod badań naukowych i określeniu przedmiotu badań; 3) założeniu o zwiększającej się skuteczności i praktycznej operatywności nauki o polityce; 4) założeniu o ścisłym związku teorii polityki z rozwojem wiedzy w zakresie nauk społecznych, ogólnej metodologii nauk; 5) założeniu o ścisłym związku nauki o polityce z rozwojem systemów oświatowych, życiem politycznym i ideologią.

Wadą badań politologicznych był i nadal pozostaje fakt, iż nauka o polityce (rozumiana jako dyscyplina) była „promowana” z zewnątrz. Przeszła trzy etapy rozwojowe. Etap elektryczny, gdy arbitralnie wskazany zakres przedmiotowy wymusił na politologach adaptowanie dorobku różnych nauk, zwłaszcza tych, które są najbardziej polityczne (filozofia, historia, socjologia). W etapie drugim, który można określić jako heterogeniczny, nauka o polityce przeżywała zastój w postaci niemożności uzgodnienia wniosków, co uniemożliwia prowadzenie badań i ich uogólnienia. W tym etapie podkreślano konieczność arbitralnego wyboru określonej dyscypliny jako wiodącej. Etap autogeniczny oznacza opozycję nauki o polityce wobec różnych heterogenicznych „szkół” metodologicznych. Podkreśla się w nim

tożsamość dyscypliny i adaptację osiągnięć dorobku innych dyscyplin.

Historia nauk o polityce, a zwłaszcza świadomości metodologicznej polskich politologów, jak to trafnie określił Tadeusz Klementewicz „zaiste kołem się toczy”. W okresie Oświecenia pozostawali oni pod wpływem Szkotów, którzy uprawiali ideał nauki o polityce odwołującej się do empirii i wolnej od bezpośredniej ingerencji ideologii. W XIX wieku uprawiali, choć jeszcze nieśmiało „*noble science of politics*”. Po 1945 r. niektórzy pozostawali pod urokiem rewolucji behawioralnej. Obecnie wielu odwołuje się w swoich badaniach do politologii postmodernistycznej.

Polityka jest przedmiotem zainteresowań wielu dyscyplin naukowych. Każda z nich zajmowała się jednak tylko tymi zagadnieniami, które uznawała za własne. Historia (zwłaszcza historia polityczna) zajmowała się wydarzeniami politycznymi, ich chronologią i oceną; ekonomia polityczna - ingerencją państwa w życie gospodarcze, działalnością gospodarczą i polityką socjalną (społeczną); prawoznawstwo analizowało formalną strukturę władzy i stosunków międzypaństwowych; socjologia badała m.in. problematykę organizacji i ruchów politycznych, decyzji oraz zachowań politycznych; psychologia - motywację, postawy i zachowania.

Aktualny stan badań politologicznych w Polsce podlega surowej ocenie. Dotyczy ona zwłaszcza teoretyczno-metodologicznej struktury tych badań, kwestionariusza oraz wartości poznawczej dotychczasowych opisów i wyjaśnień rzeczywistości politycznej. Na słabości w bilansie dotychczasowego dorobku polskiej myśli o polityce wskazali m.in. T. Klementewicz i Andrzej Chodubski. Zaliczyli do nich niewielki zakres badań empirycznych, dominację perspektywy potocznego doświadczenia społecznego oraz bezpośrednią ingerencję motywacji ideologiczno-politycznych w proces badawczy.

Powyższe uwagi wydają się wskazywać na kryzys współczesnej politologii, także w aspekcie globalnym. Spór dotyczący faktu, czy istnieje nauka o polityce, czy też nauki polityczne, pozostaje nadal nierozstrzygnięty i dzieli środowisko politologów. Uważamy, iż nauka o polityce nadal poszukuje swojej tożsamości metodologicznej. Czy jest ona możliwa, skoro określana jest jako nauka „pogranicza”, interdyscyplinarna w swej istocie?

PIEŚNI NA BOŻE NARODZENIE

Barbara Literka

Instytut Muzyki, Wydział Artystyczny

Okres świąt Bożego Narodzenia naznaczony jest wieloma zewnętrznymi atrybutami, przy czym wizualna oraz dźwiękowa aranżacja naszej życiowej przestrzeni, pełnią kluczową rolę. Bezsprzecznie dwoma podstawowymi wyróżnikami tego czasu jest pięknie przyozdobiona choinka oraz pieśni bożonarodzeniowe. Oba te elementy działają na każdego (bez względu na jego wyznanie, bądź też jego brak) już z początkiem grudnia w niemal każdym miejscu ludzkiej aktywności, a w przededniu świąt - w domach chrześcijan i w ich świątyniach. Tak dzieje się w różnych miejscach świata, niezależnie od specyficznych sposobów celebrowania *Nativitas Domini* (łac.), *Noël* (fr.), *Natale* (wł.), *Navidad* (hiszp.), *Weihnachten* (niem.), *Christmas* (ang.).

Boże Narodzenie jest dzisiaj w Polsce odczytywane na wielu płaszczyznach - tej najgłębszej, związanej z wiarą w narodziny Mesjasza, ale również - co nie jest zjawiskiem rzadkim - w warstwie powierzchownej, w której domeną jest tradycja z pierwszoplanowymi prezentami pod choinką oraz stołem bogatym w dwanaście wigilijnych potraw. W każdej z tych dwu przykładowych opcji jest miejsce na muzykę - na szczery, prosty i gremialny śpiew w wykonaniu osób oczekujących na Nadzieję.

Powodem świątecznego spotkania licznej grupy pracowników i sympatyków Uniwersytetu Zielonogórskiego był koncert pt.: *Pieśni Bożonarodzeniowe*, który odbył się 12 grudnia 2012 r. w Auli Uniwersytetu Zielonogórskiego. Ten świąteczny prezent Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego, dedykowany całemu środowisku uniwersyteckiemu, poprzedzony był dobrym i pełnym nadziei słowem Jego Magnificencji. Organizatorami koncertu było Biuro Promocji Uniwersytetu Zielonogórskiego, które od 10 lat realizuje Akcję „Uniwersytet Dzieciom” zainicjowaną w okresie poprzedzającym Święta Bożego Narodzenia 2002 r. w ramach tej akcji realizowana jest również inicjatywa pod nazwą „Pomagajmy sobie” adresowana do pracowników i studentów UZ.

Pomysłodawcą i głównym architektem koncertu był Jerzy Szymaniuk (aranżer, dyrygent, pianista), któremu repertuar bożonarodzeniowy jest wyjątkowo bliski, co dokumentuje jego książka pt.: *Interpretacja polskich kolęd i pastorałek w procesie aranżacji na przykładzie partytury „Kolędy dla Świata”* (Zielona Góra, 2009). w tym repertuarze artysta ma również szczególne osiągnięcia. Zaaranżowane przez niego kolędy zostały dwukrotnie zarejestrowane przez Telewizję Polską (TVP 1, TVP 2). Koncert pt.: *Kolędy dla Świata* zrealizowany w Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku (grudzień, 2004) został wyemitowany w czasie świąt 2004 r. (TVP 2 i TVP Polonia). Druga rejestracja telewizyjna koncertu pt.: *Kolędy Świata* w Bazylice w Pelplinie odbyła się 16 listopada 2007 r., a emisja programu miała miejsce podczas Świąt Bożego Narodzenia 2007 r. (TVP 1 i TV Polonia) oraz 2012 r. (TVP Historia). Nagrania z obu rejestracji

telewizyjnych zostały wydane na płytach CD - w 2005 r. - *Pieśni Bożonarodzeniowe* i 2007 r. - *Kolędy Świata*. We wszystkich tych prezentacjach stałymi wykonawcami byli: Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Chór Akademicki Uniwersytetu Zielonogórskiego, co jest jednoznacznie z wyjątkową promocją naszej uczelni.

Chociaż repertuar i obsada wykonawcza koncertu uniwersyteckiego (grudzień, 2012) w pewnej części bazowały na wyżej przywołanych doświadczeniach artystycznych, to koncert ten miał zgoła inny kształt i charakter. Zdecydował o tym dobór wykonawców, a tym samym i repertuaru - obok Big Bandu UZ i Chóru Akademickiego UZ wystąpił zespół wokalny Vox Humana pod dyktando Bartłomieja Stankowiaka oraz soliści: Eleni, Anna Maria Mbayo, Janusz Szrom, Tomas Sanchez. Wykonawcy implikowali różnorod-

__ZESPÓŁ WOKALNY VOX HUMANA, DYR. BARTŁOMIJ STANKOWIAK



OD LEWEJ: JERZY SZYMANIUK, ANNA MARIA MBAYO



ność stylistyczną prezentowanej muzyki, co było gwarantem powodzenia koncertu, gdyż niemal każdy słuchacz mógł odnaleźć swoje ulubione świąteczne dźwięki.

SOLENNIE

Szlachetnym i podniosłym otwarciem koncertu był występ chóru Vox Humana pod dyr. Bartłomieja Stankowiaka, prowadzącego swój zespół energicznie i z dużą swadą. Śpiew *a cappella* młodych wokalistów (absolwentów i studentów Instytutu Muzyki UZ) ukazał to, co w muzyce najczystsze i najsilniejsze - ludzkie emocje wyrażane wyłącznie za pomocą głosu. Przejmujące było zatem wykonanie starej łacińskiej pieśni *Adeste fideles* (oprac. Jarosław Kostka), zadziwiająco - *Kolędy* - autorstwa współczesnego polskiego kompozytora Andrzeja Koszewskiego i wciągające w swą dialogowaną dramaturgię - znanej pastorałki *Pasterze mili* (oprac. J. Kostka).

JAZZOWO

Wprowadzenie zespołu instrumentalnego Big Bandu UZ, wokalisty Janusza Szroma oraz Chóru Akademickiego UZ

nieuchronnie zmieniło charakter muzyki, choć niezmiennie interpretowała ona słowa o narodzeniu Chrystusa. Jakość brzmieniowa obsady wykonawczej zdecydowała o jednorodnym jazzowym kolorycie trzech różnych kulturowo pieśni: ponadnarodowej (pierwotnie austriackiej) - *Silent Night*, polskiej - *Gdy śliczna panna*, amerykańskiej - *God Bless the Child*. Najtrudniejszym zadaniem dla aranżera - J. Szymaniuka - było podkreślenie strony emocjonalnej przesłania zawartego w tekstach przy pomocy big bandu - orkiestry utożsamianej najczęściej z muzyką jazzową czy też taneczną. Dzięki doskonałej znajomości rzeczy oraz profesjonalizmowi muzyków orkiestry, J. Szymaniuk swobodnie i kunsztownie osiągnął swój cel. Zachowując tradycyjne melodie kolęd zabarwił je balladowo, bluesowo i swingowo. Z tą koncepcją doskonale współgrał wokalista Janusz Szrom obdarzony pięknym głosem, wielką wrażliwością muzyczną oraz swobodą wykonawczą.

NASTROJOWO

Występ Eleni wraz zespołem był nie tylko wielką niespodzianką dla publiczności, ale również kolejnym krokiem

__JANUSZ SZROM, BIG BAND UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, CHÓR AKADEMICKI UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO



__ANNA MARIA MBAYO, W TLE: CHÓR AKADEMICKI UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO



__ELENI



__OD LEWEJ: JANUSZ SZROM, ANNA MARIA MBAYO, W TLE: BIG BAND UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO, CHÓR AKADEMICKI UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO



do zniesienia bariery między wykonawcami i słuchaczami. Artystka zaproponowała piękną, prostą wersję trzech polskich pieśni: *Oj maluśki, maluśki, Lulajże Jezuniu, Malenka przyszła Miłość* oraz greckiej kolędy *Din, Din, Dan*. w interpretacji Eleni dominował jej dźwięczny i ciepły głos, wspomagany z wycuciem przez zespół instrumentalny. Peretka. Publiczność, zachęcona przez wokalistkę, gromko towarzyszyła jej w całym występie. Śpiewali wszyscy, niejednokrotnie z wielkim wzruszeniem.

GOSPELOWO

Perkusista Tomas Sanchez (Meksykanin, od wielu lat mieszkający i muzykujący w Polsce) wprowadził ożywienie wykonując (wraz z Big Bandem UZ, Chórem Akademickim oraz Januszem Szromem) popularną amerykańską piosenkę bożonarodzeniową o znaczącym tytule *Little Drummer Boy* (Mały dobosz). w ten sposób przygotował występ młodej wokalistki gospelowej, rodem z Wrocławia - Anny Marii Mbayo. Wykonane przez nią utwory: *i Love the Lord, Amazing Grace, Joy to the World, Merry Christmas Baby* (wspólnie z J. Szromem) były eksplozją radości, która udzieliła się pozostałym wykonawcom oraz słuchaczom. Występ Anny Marii był „zastrzykiem młodości”, podziałał na wszystkich jak „transfuzja krwi”, gdyż ożywienie było

wszecobecne. Śmiem twierdzić, że takiej euforii przy kołędowaniu niewielu słuchaczy doświadczyło w trakcie samych świąt.

FINAŁ

Pozostając w energicznym, marszowym rytmie oraz radosnym nastroju, uczestnicy koncertu wspólnie wykonali polską kolędę *Pójdźmy wszyscy do stajenki*, co było zwieńczeniem muzycznego spotkania.

Z uznaniem obserwowałam występy kolejnych artystów, dla których udział w tak różnorodnej stylistycznie formule było zadaniem nietatwym. Nieoceniona w tym względzie okazała się rola Anny Urbańskiej, będącej moderatorem całości. Prowadzone przez nią krótkie rozmowy z artystami stopniowo niwelowały również naturalną na koncercie opozycję wykonawcy - słuchacz.

Niewątpliwie celem koncertu było wzruszenie odbiorcy, w tym zaangażowanie go w akcję muzyczną poprzez wspólny śpiew, oraz ukazanie międzynarodowego charakteru pieśni bożonarodzeniowych. i ten cel został osiągnięty. Spełniło się również życzenie prowadzącej koncert Anny Urbańskiej - uniwersyteckie spotkanie z kołędami świata wprowadziło słuchaczy w okres radosnego oczekiwania na Święta Bożego Narodzenia.

HISTORIA TECHNIKI + HISTORIA EUROPY = INVENTING EUROPE

Sławomir Łotysz

Zakład Technologii i Organizacji Budownictwa
Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska

Jedną z najważniejszych inicjatyw podjętych przez historyków techniki skupionych w sieci badawczej Tensions of Europe (ToE), jest program Making Europe. Jego częścią jest wirtualna ekspozycja Inventing Europe, która niedawno została udostępniona w sieci internetowej pod adresem www.inventingeurope.eu. Jako jeden z autorów tej ekspozycji uczestniczyłem w jej oficjalnej prezentacji podczas konferencji SHOT (Society for the History of Technology) w Kopenhadze.

Na wstępie parę słów na temat Making Europe. Program ten został uruchomiony w 2006 r. stanowiąc swego rodzaju podsumowanie projektów podejmowanych przez ToE. Celem programu jest opracowanie serii sześciu monografii ukazujących nowe spojrzenie na dzieje techniki w Europie i rolę, jaką postęp technologiczny odegrał w kształtowaniu się wspólnoty narodów europejskich. Monografie powstają w 2-3 osobowych zespołach. Łącznie w prace zaangażowanych jest 14 autorów z kilku krajów. Redakcją naukową całości zajmują się prof. Johan Schot i prof. Philip Scranton. Pierwsze książki z tej serii ukazały

się nakładem wydawnictwa Palgrave Macmillan jeszcze w 2013 r. Prace te w dużej mierze bazują na oryginalnych badaniach archiwalnych, a współpracujący z autorami książek badacze prowadzili kwerendy praktycznie we wszystkich europejskich krajach. Tematy tych zbiorowych opracowań, to: technika życia codziennego, rola ekspertów w przepływie idei, przemiany wywołane przez rozwój infrastruktury, wpływ technokracji na kształtowanie regulacji europejskiego, rola rewolucji komunikacyjnej oraz - miejsce Europy w epoce globalizacji. Już na pierwszy rzut oka widać, że zakresy tematyczne niektórych z przygotowywanych monografii muszą się pokrywać, stąd też podczas regularnych warsztatów, na których autorzy spotykali się w ciągu ostatnich lat, nie brakowało napięć i gorących dyskusji.

Ważnym założeniem przyjętym przez pomysłodawców tej serii książek było szerokie wykorzystanie oryginalnego materiału ikonograficznego, toteż jako priorytet uznano bliską współpracę z muzeami nauki i techniki, a także innymi europejskimi instytucjami powołanymi do ochrony dziedzictwa kulturowego. Formalne porozumienie w sprawie powołania konsorcjum podpisali przedstawiciele 10 europejskich instytucji. w pierwszym rzędzie należy wymienić Science Museum z Londynu i Deutsches Museum z Monachium. Ponadto w programie uczestniczą 2 muzea techniki mające status narodowych - Norweskie Muzeum

Techniki (Norsk Teknisk Museum) z Oslo oraz Węgierskie Muzeum Transportu i Techniki (Magyar Műszaki és Közlekedési Múzeum) z Budapesztu. Ważnymi partnerami są także 3 muzea z Holandii - Museum Boerhaave, Holenderski Instytut Obrazu i Dźwięku (Nederlands Instituut voor Beeld en Geluid) i Science Center NEMO, fińskie muzeum Vapriikki (Vapriikki Museokeskus) z Tampere, Instytut Badań Tropikalnych (Instituto de Investigaçao Cientifica Tropical) z Lizbony oraz Centrum Dokumentacji Życia Codziennego w NRD (Dokumentationzentrum Alltagskultur der DDR) z Eisenhüttenstadt. Specjalny status ma natomiast współpraca z europejską biblioteką cyfrową Europeana.

Wirtualna ekspozycja Inventing Europe, nad którą prace trwały od stycznia 2011 r., była początkowo pomyślana jako narzędzie promujące wspomnianą serię monografii. Historie przedstawione w Inventing Europe powstały w oparciu o sugestie autorów książek, jednak z czasem ekspozycja ewoluowała w stronę samodzielnego produktu. Obiekty, na kanwie których trzej redaktorzy (dr Alec Badenoch, dr Suzanne Lommers i piszący te słowa - do zespołu dołączyłem w grudniu 2010 r. po wygraniu ogłoszonego wcześniej konkursu) opracowywali poszczególne historie, w większości pochodziły ze zbiorów partnerskich instytucji uczestniczących w konsorcjum. Cała ekspozycja wirtualna ma strukturę hierarchiczną. Dzieli się na 6 tzw. wystaw (exhibits), które zostały zainspirowane 6 książkami. Każda z wystaw dzieli się z kolei na 6 tras zwiedzania (tours), o ile trzymać się terminologii muzealnej. Trasy w końcu składają się z 6 krótkich historii bazujących na obiektach (items). Na stronach poświęconych poszczególnym historiom w specjalnym oknie automatycznie załadowywane są miniatury podobnych obiektów ze zbiorów muzeów partnerskich oraz z biblioteki Europeana, co poszerza możliwości eksploracji danego wątku.

Od października 2012 r. wirtualna ekspozycja jest wykorzystywana w procesie dydaktycznym na zajęciach z historii techniki na kilku uczelniach w Holandii, Grecji, Niemczech, Czechach, Bułgarii, Portugalii i w Polsce, oczywiście na naszej uczelni. Uczestniczący w eksperymencie wykładowcy wykorzystują program wypracowany przez zespół pod kierownictwem Johana Schota. Przy końcu roku akademickiego 2012/2013 planowane jest podsumowanie wyników pracy studentów z różnych krajów. Bardzo ważnym aspektem zajęć dydaktycznych prowadzonych przy wykorzystaniu tej platformy, jest nabycie przez młodzież umiejętności pracy z wykorzystaniem źródeł podstawowych i zapoznanie

się z przebiegającymi zasobami cyfrowych repozytoriów europejskich muzeów, archiwów i bibliotek.

Choć na ocenę efektów wykorzystania ekspozycji Inventing Europe w procesie dydaktycznym przyjdzie jeszcze poczekać, to już dziś warto podkreślić, że przedstawiciele muzeów uczestniczących w programie wyrażają się o nim entuzjastycznie. Instytucje te różniło sporo - rozmiar, charakter, stopień zaawansowania digitalizacji zbiorów czy tematyka kolekcji. Różniły się też renomą. Dla tych dużych i znanych, jak Science Museum czy Deutsches Museum, udział w naszym projekcie był jedną z wielu form aktywności. w pozostałych natomiast dostrzeżono w tej współpracy szansę na szersze zaprezentowanie swoich kolekcji. To co łączyło te instytucje, to entuzjazm i zaangażowanie w prace nad sfinalizowaniem tego wspólnego zadania.

Ekspozycja Inventing Europe jest platformą otwartą. Dano możliwość tworzenia tematycznych tras wycieczkowych przez kuratorów. Obecnie funkcjonuje już kilka takich tras przygotowanych przez prawdziwych kuratorów z partnerskich muzeów. w przyszłości planujemy zamieścić w specjalnej sekcji wybrane prace studentów wykorzystujących tę platformę.

Po ocenie efektów funkcjonowania wirtualnej ekspozycji przyjdzie czas na fazę drugą. Już teraz lista potencjalnych partnerów ze strony muzeów pragnących uczestniczyć w tym programie wydłuża się, i co jeszcze ważniejsze, swój akces zgłaszają instytucje z krajów nieobecnych dotychczas w programie. Chętnych do wykorzystania tej platformy w procesie dydaktycznym również nie brakuje. Relacje z bieżących wydarzeń związanych z wirtualną ekspozycją zamieszczane są na stronie www.facebook.com/InventingEurope.

— JEDNO Z ROBOCZYCH SPOTKAŃ ZESPOŁU INVENTING EUROPE NA POLITECHNICE W EINDHOVEN W MAJU 2012 R. OD LEWEJ SIDZĄ: KIEROWNIK PROJEKTU JOHAN SCHOT, REDAKTORZY: SŁAWOMIR ŁOTYSZ, ALEC BADENOCH I SUZANNE LOMMERS ORAZ PROGRAMISTA BRIAN FUCHS (FOT. OD AUTORA)



NAJLEPSZA STUDENTKA ZAGRANICZNA W POLSCE STUDIUJE NA UZ

Colett Neumann z Niemiec, Alona Nad z Ukrainy, Hon Hong Huat z Malezji i Abnoos Moslehi z Iranu to najlepsi zagraniczni studenci uczący się w Polsce. Zwyciężyli w trzeciej edycji konkursu „Interstudent 2013”, którego wyniki ogłoszono w czwartek 17 stycznia, w Warszawie. w konkursie „Interstudent” mogli wziąć udział studenci zagraniczni studiujący w polskich uczelniach na studiach licencjackich, magisterskich i doktoranckich. Warunkiem udziału były dobre wyniki w nauce, aktywność w środowisku studenckim - kulturalna, społeczna, ekologiczna, sportowa, działania na rzecz wielokulturowości. Czwórkę tegorocznych laureatów jury wyłoniło spośród 55 zgłoszeń.

Ukraińska Alona Nad zwyciężyła w kategorii „Studia doktoranckie”. Uczy się na Wydziale Górnictwa i Geoinżynierii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Ma dwanaście publikacji w zeszytach naukowych uczelni z Polski, Ukrainy, Rosji i Czech. Działa w kole naukowym AGH „Pro Futuro” i zasiada w Komitecie organizacyjnym Międzynarodowych Konferencji Młodych Uczonych (...)

W dziedzinie „Studiów magisterskich” najlepszy okazał się student Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego Hon Hong Huat z Malezji. Za swoje osiągnięcia był wyróżniany jeszcze przed rozpoczęciem studiów medycznych. (...)

W kategorii „Studia licencjackie” zwyciężyła Colett Neumann, która studiuje na drugim roku studiów naukowych na Uniwersytecie Zielonogórskim. Bierze udział w projekcie badawczym „Studenckie Firmy - Perspektywa Niemiec i Polski”. Angażuje się też w przygotowania konferencji naukowej organizowanej w ramach cyklu polsko-niemieckich spotkań koordynowanych przez profesorów Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu w Lipsku.

Nagrodę specjalną jury za działalność integracyjną i wybitne osiągnięcia naukowe otrzymała Abnoos Moslehi, która pochodzi z Iranu a studiuje na Uniwersytecie Warszawskim. (...)

Podczas czwartkowej konferencji prorektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Marta Kicińska-Habior powiedziała, że wzorem innych krajów warto powołać instytucję w rodzaju agencji, która mogłaby dofinansować kształcenie studentów zagranicznych w Polsce.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego dr hab. Daria Lipińska-Nałęcz podkreśliła, że ofertę dydaktyczną muszą stworzyć same uczelnie. „Kształt i zakres działania agencji musi powstać w oparciu o dialog ze środowiskiem akademickim” - powiedziała dr hab. Lipińska-Nałęcz.

Wyniki konkursu „Interstudent 2013” podano podczas

ogólnopolskiej konferencji z cyklu „Studenci zagranicznej w Polsce” organizowanej przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich, Fundację Edukacyjną „Perspektywy” i Uniwersytet Warszawski.

Źródło:

Serwis Nauka w Polsce www.naukawpolsce.pap.pl/

PROF. ZOFIA WYSOKIŃSKA, PROREKTOR UNIwersYTETU ŁÓDZKIEGO, PRZEWODNICZĄCA JURY KONKURSU INTERSTUDENT 2013 I COLETT NEUMANN (FOT. PIOTR KIERACIŃSKI)



STYPENDIA MINISTRA DLA WYBITNYCH STUDENTÓW

23 stycznia 2013 r. Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. Tadeusz Kuczyński wręczył wyróżnionym studentom stypendia za wybitne osiągnięcia na rok akademicki 2012/2013, przyznane przez Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Barbarę Kudrycką. Uroczystość odbyła się podczas Kolegium Rektorskiego z udziałem dziekanów wszystkich wydziałów.

W całym kraju stypendia ministra uzyskało 969 studentów, w tym 6 studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Stypendium studenckie przyznane na cały rok, to 14 tysięcy złotych wypłacone jednorazowo.

Od tego roku akademickiego stypendia rozdzielane są na nowych zasadach, zgodnie z wprowadzonymi we wrześniu 2011 roku przepisami. Zgłoszone przez rektorów uczelni wnioski oceniane były metodą punktową, a ich ocena powierzona została zespołowi, w skład którego weszło 27 ekspertów reprezentujących osiem obszarów nauki i sztuki. Punkty przyznawane były za poszczególne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe oraz za średnią ocen, przy czym to kryterium zarówno dla studentów i doktorantów stanowiło tylko 5% ogólnej oceny punktowej. Wnioski były oceniane głównie pod kątem wybitnych osiągnięć naukowych, artystycznych lub sportowych. Maksymalnie można było uzyskać 100 punktów, a stypendia otrzymały osoby, które uzyskały co najmniej 20 punktów.

W tym roku akademickim rektorzy uczelni przedstawili rekordową liczbę 4 532 wniosków (z Uniwersytetu Zielonogórskiego wysłano 30 wniosków).

Minister Nauki i szkolnictwa Wyższego przyznaje także stypendia dla wyróżniających się doktorantów. W tym roku otrzymało je 90 osób. Niestety, mimo złożonych wniosków, żaden doktorant z naszej uczelni nie otrzymał stypendium (wys. stypendium doktoranckiego wynosi 22 tys. zł, również wypłacane jednorazowo).

Studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy otrzymali stypendia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na rok 2012/2013:

1. **Piotr Grudzień** - student III roku studiów pierwszego stopnia na kierunku socjologia - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu,
2. **Adriana Łogoźna** - studentka III roku studiów pierwszego stopnia na kierunku pedagogika - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu,
3. **Natalia Kożuchowska** - studentka III roku studiów pierwszego stopnia na kierunku inżynieria środowiska - Wydział Inżynierii Ładowej i Środowiska,
4. **Kornelia Zaborowska** - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku inżynieria biomedyczna - Wydział Mechaniczny,
5. **Joanna Łochowska** - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku pedagogika - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu,
6. **Joanna Filik** - studentka I roku studiów drugiego stopnia na kierunku inżynieria biomedyczna - Wydział Mechaniczny.

esd



OD LEWEJ STOJĄ: PROREKTOR DS. STUDENCKICH PROF. WOJCIECH STRZYŻEWSKI, REKTOR UZ PROF. TADEUSZ KUCZYŃSKI, ADRIANA ŁOGOŻNA, KORNELIA ZABOROWSKA, PIOTR GRUDZIEŃ, JOANNA FILIK, NATALIA KOŻUCHOWSKA, NA ZDZIĘCIU BRAKUJE JOANNY ŁOCHOWSKIEJ

STYPENDIUM Z PROGRAMU NA RZECZ SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ DLA DOKTORANTA Z UZ

Andrzej Łuczak - słuchacz III roku studiów doktoranckich na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego (historia), otrzymał specjalne stypendium od ministra administracji i cyfryzacji Michała Boni. Minister przyznał to stypendium Andrzejowi Łuczakowi w uznaniu wysiłku kontynuowania przez niego edukacji i tworzenia nowych wzorów edukacji wśród społeczności romskiej. Andrzej Łuczak, z pochodzenia Rom, w swojej pracy doktorskiej zajmuje się historią Romów na ziemiach polskich w XIX i XX w. Jego promotorem jest prof. Leszek Belzyt z Wydziału Ekonomii i Zarządzania UZ.

Minister Administracji i Cyfryzacji Michał Boni przekazał stypendia dla studentów pochodzenia romskiego w ramach *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce*. w roku akademickim 2012/2013 stypendia otrzymało 09 osób, ale 14 listopada 2012 r. działająca przy MAC Komisja Stypendialna podjęła również decyzję o przyznaniu dwóch dodatkowych stypendiów dla:

Krzysztofa Gila, studenta piątego roku Wydziału Grafiki krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych - w uznaniu dotychczasowego dorobku artystycznego;

Andrzeja Łuczaka - słuchacza III roku studiów doktoranckich Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego - w uznaniu wysiłku kontynuowania edukacji i tworzenia nowych wzorów edukacji wśród społeczności romskiej.

8 stycznia 2013 r. sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, Włodzimierz Karpiński, spotkał się z Andrzejem Łuczakiem w siedzibie ministerstwa.

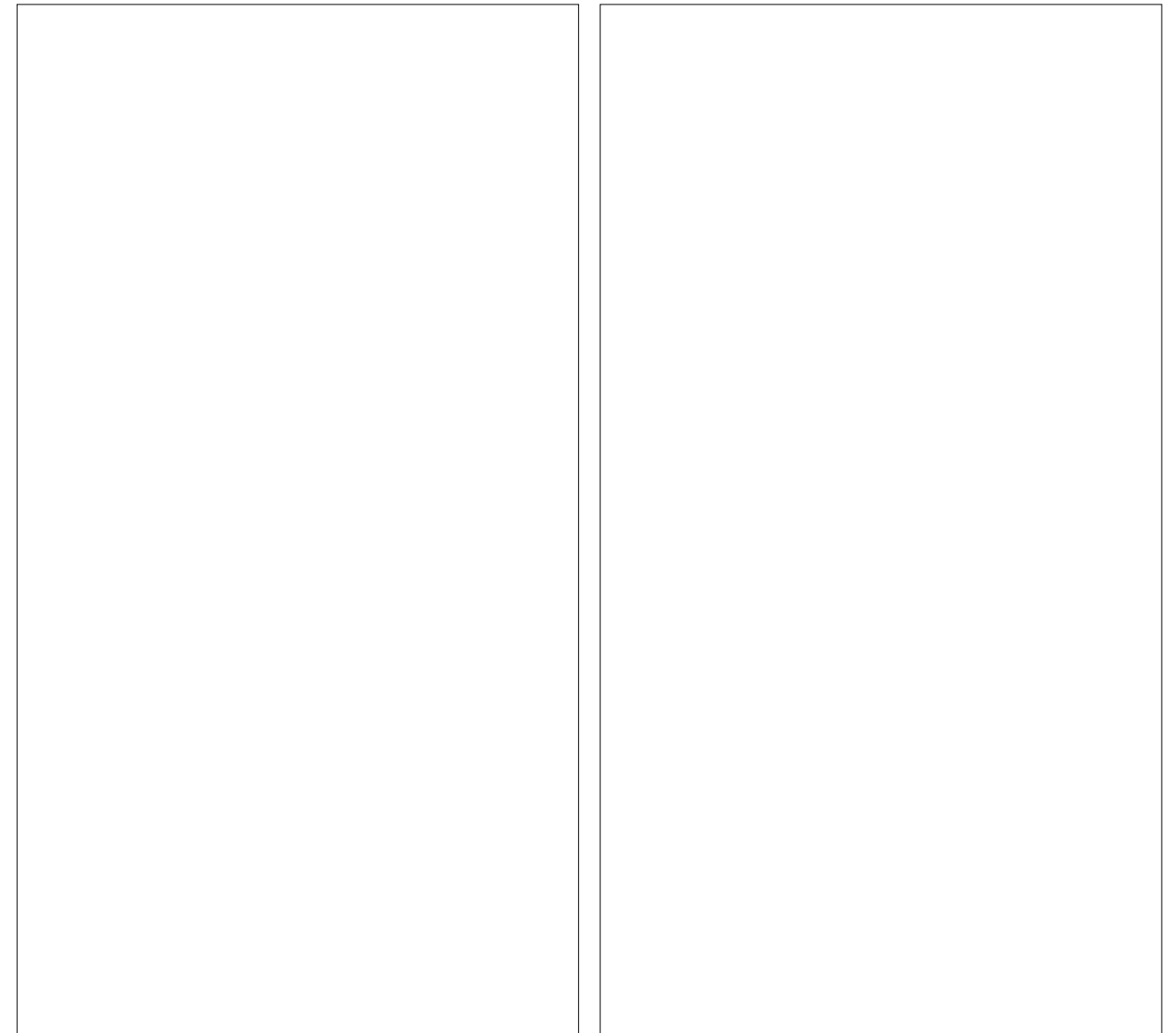
System stypendialny działa od 2005 roku. Jego inicjatorem było Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Celem projektu jest wspieranie działań na rzecz tworzenia inteligencji romskiej. w ramach rządowego *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* na lata 2004-2013 funkcjonują 3 systemy stypendialne: dla studentów pochodzenia romskiego, dla uczniów szczególnie uzdolnionych oraz dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Spis powszechny z 2002 r. pokazał, że zaledwie 13 obywateli polskich, którzy

zadeklarowali przynależność do narodowości romskiej, legitymowało się wykształceniem wyższym, 247 osób - wykształceniem średnim, 3754 osoby deklarowały ukończenie szkoły podstawowej. Natomiast 4788 osób miało niepełne wykształcenie podstawowe bądź deklarowało jego brak. Dlatego priorytetem działań państwa podejmowanych na rzecz Romów w ramach *Programu na rzecz społeczności romskiej w Polsce* stała się edukacja. System stypendialny pozostaje formą zachęty do podnoszenia poziomu wykształcenia, a co za tym idzie - zwiększania poziomu integracji społecznej tej grupy. Stypendia wpływają również na sposób postrzegania edukacji i instytucji szkoły przez rodziców romskich, którzy zaczynają doceniać wartość edukacji.

esa

— ANDRZEJ ŁUCZAK I WŁODZIMIERZ KARPIŃSKI, SEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI (FOT. Z ARCHIWUM MAC)



Tę stronę Redakcja przeznaczyła na głosy w debacie *Humanista na rynku pracy*. Czy absolwent wydziału humanistycznego może być atrakcyjny dla pracodawcy? W ostatnim numerze Miesięcznika (grudzień 2012/styczeń 2013 nr 10/1) do dyskusji na ten temat zaprosiła prof. Lilianna Kiejzik, Dyrektor Instytutu Filozofii.

Na listy, opinie i głosy naszego środowiska czekaliśmy do ostatniej chwili. Dłużej nie mogliśmy czekać.

Redaktor Naczelna
Ewa Sapeńko

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ ARTYSTYCZNY

69 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

29 marca (w piątek) 2013 o godz. 11.00 Galeria Grafiki Biblioteki Sztuki na Wydziale Artystycznym zaprasza na spotkanie z Judytą Bernas, reprezentującą katowickie środowisko artystyczne. Autorka pokaże prace z cyklu *Intymność artysty - sacrum czy profanum...*. Wystawie będzie towarzyszył wykład.

Janina Wallis

(...) Przedmiotem rozważań Autorki (...) projektu zatytułowanego „Zacisze” jest relacja pomiędzy tym, co wewnętrzne, a tym co zewnętrzne oraz proces permanentnej wymiany pomiędzy tymi dwoma stanowiącymi istotę naszej egzystencji sferami. Analizując ten wycinek twórczości Judyty odnośnie wrażenie, że artystka chce konfrontować własną wizję naturalnych, biologicznych mechanizmów ciała ludzkiego - swego ciała, by w ten sposób wyjść poza osobisty mikrokosmos. Mówi: „traktuję swoją zewnętrzną powłokę nie jako trofeum, nie jako pamiątkę, ale jako warstwę, którą zrzuciłam w zaciszu...ale jednocześnie uniosłam ją ze sobą w świat cywilizacji materialnej, kultu rzeczy i wątpliwych trofeów.” Jej obiekty dotykają sfery ludzkiej intymności odsłaniając ciało ludzkie w swoisty sposób, to jest pokazując go odbiorcy ze wszystkimi niedoskonałościami, słabościami, jego kruchością i często obscenicznością, ukazując je jako fabrykę płynów, włosów i ekskrementów. Judyta drażni zatem temat przemijającego kształtu ludzkiego ciała, penetruje najbardziej skrajne jego aspekty, zgłębia tajemnice życia. Zajmuje się w twórczości tym, od czego często uciekamy, co wypieramy. (...)

fragment rekomendacji dr hab. Jolanty Jastrzęb



—JUDYTA BERNAŚ, Z CYKLU ZACISZE II/2012 51, 100X100CM, DRUK UV, SKÓRA, METAL, 2012

(...) Twórczość pani Judyty Bernas od wielu lat obraca się wokół zagadnienia płci, ludzkiego, najczęściej kobiecego ciała. Bardzo świadomie wydaje się dobierać środki plastyczne dla wyrażenia właściwego efektu. Ciało lub jego fragment w kompozycjach pani Judyty często stanowi rodzaj znaku. Nie bez znaczenia jest fakt, że to graficzny zapis własnego ciała. Ten pomysł nie jest oczywiście nowy w sztukach plastycznych, bo artyści często odnoszą się do własnego oblicza, na przykład w kontekście upływającego czasu (fotograficzne autoportrety Romana Opalki towarzyszące jego „obrazom liczonym”) albo jako materiał dla ćwiczeń ekspresyjnych (przykładem „face farces”; przemalowania fotograficznych autoportretów Arnulfa Rainera). Działania młodej artystki sytuowałbym gdzieś pomiędzy tymi dwoma aktywnościami. Trudno przewidzieć, czy zainteresowanie własną cielesnością

przykład Opalki świadczy o tym, że warto być konsekwentnym. Pani Judyta Bernas wydaje się wybierać inną drogę. Pojedyncze ciało w pewnym momencie multiplikuje na jednej płaszczyźnie, z delikatnym przesunięciem. Uzyskuje dzięki temu efekt ruchu, drżenia, co sytuację modela czyni bardziej intymną. Widz postawiony wobec prac pod tytułem „Obiekty” może poczuć się podglądającym intruzem, w tym cyklu pani Bernas eksperymentuje z tłem: ten sam układ kompozycyjny na białej wydaje się rozpychać, w otoczeniu czerni zaś jest skupiony do wewnątrz. Kolejny cykl, tym razem bardziej rozbudowany, pod tytułem „Zacisze” jest przykładem grafik, w których powoli uwalnia się od tradycyjnych już technik, eksperymentując z podłożem (sitodruk na skórze) jak i z przestrzenią, kiedy decyduje się na rozłożenie grafiki na posadzce w sąsiedztwie gipsowego odlewu własnego ciała. To działanie pokazuje, że jest artystką poszukującą, otwartą na nowe formy przekazu, zachowując przy tym lirykę i siłę poszczególnych elementów - już instalacji. Nieco dekoracyjne jeszcze sitodruki, komponowane w prostokątach, na papierze zastępowane są poszarpanymi płachtami skór, co znacznie wpływa na siłę ekspresji. Dodatkowo skóry te rozpięte są przy pomocy metalowych haków, kojarzących się ze sklepem rzeź-

niczym. Trochę spokojniejsze są kompozycje drukowane na skórkach, rozciągnięte na kwadratowych ramach o boku 1 metra. Pani Judyta Bernas zdaje się więc kroczyć ku takim środkom wyrazu, które wzmocnią efekt, wywołają w widzu większe emocje. Myślę, że daje to autorce pole do podejmowania jeszcze bardziej zaawansowanych ideowo i przestrzennie eksperymentów. Tytułowy cykl, o którym tu piszę - „Zacisze” wskazuje na intymność doznań samej autorki - jednocześnie modela, jak i na próbę stworzenia takiej a nie innej aury podczas prezentacji tych prac. (...)

fragment z recenzji prof. Sławomira Brzoski

—Judyta Bernas (rocznik 1978)



Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, promotor prof. Ewa Zawadzka, dyplom - 2005 (z wyróżnieniem); Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie, promotor prof. AJD Krystyna Szwałkowska, dyplom - 2008;

Akademia Sztuk Pięknych w Katowicach, promotor prof. Ewa Zawadzka, recenzenci: prof. Sławomir Brzoska, dr hab. Zdzisław Wiatr, nadanie tytułu doktora sztuki w dziedzinie: sztuki plastyczne, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne - 2012; Od 2005 r. asystentka na macierzystej uczelni w pracowni Działań Multigraficznych prof. Ewy Zawadzkiej i wykładowca przedmiotu *Podstawy Grafiki Warsztatowej*. Autorka 11 wystaw indywidualnych w państwowych galeriach w: Toruniu, Częstochowie, Przemyślu, Zakopanem, Sosnowcu, Sandomierzu i Bielsku-Białej. Brała udział w ponad 90 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, z których ważniejsze w ostatnich latach to:

- *Grafika czy już fotografia*, Galeria Sztuki Współczesnej, Opole - 2009
- *International Print Network Krakow-Oldenburg-Vienna*, Horst-Janssen Museum, Oldenburg, Niemcy; Kuenstlerhaus, Vienna, Austria / 4 th INTERNATIONAL EXPERIMENTAL ENGRAVING BIENNIAL - WoMen's World - Polish Experimental Engraving, Anaid Art Gallery, Bucharest 2010, Rumunia - 2010
- IMPRINT Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. T. Kulisiewicza, Warszawa - 2009, 2011
- Międzynarodowe Triennale Grafiki, Kraków - 2006, 2009, 2012

W ubiegłym roku otrzymała Grand Prix Prezydenta Miasta Gdyni na III Międzynarodowym Biennale Grafiki Cyfrowej Gdynia 2012.

Prace w zbiorach:

- Sakima Art Museum, Okinawa, Japonia;
- Alfred Merkelbach Gallery - Düsseldorf, Niemcy;
- Stowarzyszenie Międzynarodowe Triennale Grafiki w Krakowie;
- Międzynarodowe Triennale Sztuk Graficznych im. T. Kulisiewicza w Warszawie;
- Biuro Wystaw Artystycznych w Katowicach;
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie;
- Miejska Biblioteka Publiczna w Piekarach Śląskich;
- Muzeum w Sosnowcu;
- kolekcje prywatne w kraju i za granicą.

—INSTYTUT MUZYKI

—Boże Narodzenie XXI wieku

19 grudnia minionego roku w auli Instytutu Muzyki i Teatru odbył się wieczór literacko-muzyczny. Został dość przewrotnie nazwany 'Bożym Narodzeniem XXI wieku', chociaż i nowości w nim nie zabrakło.

Inicjatywą wykazał się organizator i mózg całego przedsięwzięcia, czyli profesor Ryszard Zimnicki. Pełnił on także kierownictwo artystyczne, czuwał nad przebiegiem całości, jak i również hojnie udzielał się muzycznie w trakcie uroczystości.

A ponieważ każde Boże Narodzenie to również spotkanie z bliskimi, prof. Zimnicki zaprosił do współpracy liczne grono. Do wspólnego kolędowania (i nie tylko, jak się jeszcze okaże...) przystąpili zatem studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego, uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Zielonej Górze, jak i również Diecezjalne Studium Organistowskie. Również z Zielonej Góry. Stroną literacką zajęły się uczennice LO w Wolsztynie oraz III LO z Zielonej Góry.

Tyle tytułem wstępu, a jak naprawdę było?

Prowadzeniem wieczoru zajął się kierownik artystyczny, czyli wspomniany już wcześniej profesor Zimnicki. Młodzi studenci mieli okazję dowiedzieć się, że takie spotkania przedświąteczne już kiedyś miały miejsce, niestety zostały przerwane. Postanowiono jednak powrócić do tradycji, stąd moja obecność na w/w imprezie.



—FOT. ŁUKASZ BRODZIK

Ciekawa była forma występów - poproszono o brak okłasków w celu maksymalnego połączenia ze sobą stopy literackiej i muzycznej. Wyszło bardzo ciekawie, myślę, że mało kto miał okazję uczestniczyć w takiej syntezie.

Na otwarcie zaprezentowali się studenci i roku *edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej*. Wykonali na fletach kolędę *Dzisiaj w Betlejem*, nie bez pewnych zgrzytów, aczkolwiek ogólne wrażenie było więcej niż dobre. Tym bardziej, że mają jeszcze dużo czasu na doskonalenie swoich umiejętności. Następnie swoje umiejętności prezentowali inni artyści: na organach panowali Artur Przybylak oraz Maciej Skoczek ze wspomnianego już Studium Organistowskiego. Standardowo skupili się na utworach J.S. Bacha, ale było miejsce i na interesujące wykonanie *Z dawna Polski tyś królową Mariana Sawy*.

Za fortepianem królował profesor Zimnicki, który nie tylko akompaniował instrumentalistom, ale również zaprezentował wspaniałe wykonanie fragmentu scherza h-moll Fryderyka Chopina. Ustąpił jednak miejsca studentom i mieliśmy prawdziwą przyjemność podziwiać Nikodema Pospieszalskiego, wywodzącego się ze znamienitej rodziny Pospieszalskich. Jego liryczna gra była zdecydowanie warta zapamiętania, tym bardziej, iż wybrał nietawo - *Jezus Malusieńki* Witolda Lutosławskiego wymaga nielicznego zaawansowania technicznego.

Równie dobrze wypadli inni studenci kierunku *jazz i muzyka estradowa* (Pospieszalski studiuje na II roku). Jego koleczy, czyli saksofonista Artur Gacek i pianista Grzegorz Sykulski zaproponowali bardzo jazzową wersję koledy *Wśród nocnej ciszy*, w której można było odnaleźć echa prawdziwych tuzów jazzu. Na myśl przywołało to przede wszystkim wspaniałego Johna Coltrane'a, a fakt, iż Gacek gra na saksofonie tenorowym potęgowało to wrażenie. Ich występ należy zaliczyć do bardzo udanych, chociaż zadanie mieli dość trudne.

Nieco zawiodło trio puźonowe z Państwowej Szkoły Muzycznej. Nie było źle, ale pokładane w nim nadzieje nie do końca zostały spełnione. Winę ponosiła temperatura, która często rujnuje strój instrumentu, ale przeciętny odbiorca nie zna przecież takich szczegółów. Na całe szczęście spotkania przedświąteczne mają być kontynuowane i trio będzie mogło zaprezentować się za rok, nie wątpię, że w dużo lepszej formie.

Na pochwałę zasługują studentki EASM: Kaja Maciaszek (flet) i Weronika Gatek (skrzypce). Obie pokazały pełnię swoich umiejętności, a ich wykonania cieszyły się dużym uznaniem publiczności. Nieco gorszy odbiór miał duet gitarowy, ale tu zadecydował chyba brak obycia ze sceną. Niedoskonałości techniczne wynikające z krótkiego (jak dotąd) obcowania z instrumentem można przeczyć wybaczyć.

Wykonania muzyków co jakiś czas ustępowały recytacjom poezji. Dobór wierszy był dość sztandarowy: Chotomska, Miłosz, Twardowski, ale i Waśniowska czy Eichendorff. Należy oddać rację organizatorowi, że wprowadzały liryczność na scenie, a dodatkowo pozwalały odetchnąć instrumentalistom. Tę element, w pełni przemyślany i z równie dobrym doбором poetów, powinien zdecydowanie znaleźć się w programie również za rok. Bardzo na to liczę.

Całość pięknie spiął kłamrą końcowy występ studentów i roku EASM, którzy ponownie przejęli pieczę nad fletami. Ich *Anioł pasterzom mówi* jako zakończenie świetnie podsumowało cały koncert - chociaż nie do końca wolny od błędów, to jednak nie na błędach należało się skupić, a na atmosferze rodziny i bliskości. Tym bardziej, że potem rozległy się rześiste oklaski. Profesor Zimnicki - widać przygotowany i na taką ewentualność - zapowiedział, że skoro to święta, to nie może zabraknąć i prezentów. Obdarował i wykładowców - wzruszającym przemówieniem pt.: *Prawdy czy slogany* - jak i studentów. Na koniec bowiem otrzymaliśmy występ wykładowców, którzy zaprezentowali canzonettę *Medjugorie*. Scenę uświetnili przyjaciele pomysłodawcy, a na widowni zapanowało prawdziwe uczucie spełnienia. Wspaniale podsumowało to cały wieczór, który należy uznać za wyjątkowo udany. Mam nadzieję, że i za rok nie zabraknie takiego spotkania, być może nawet w szerszym gronie.

Marcin Łukasiewicz

_INSTYTUT SZTUK WIZUALNYCH

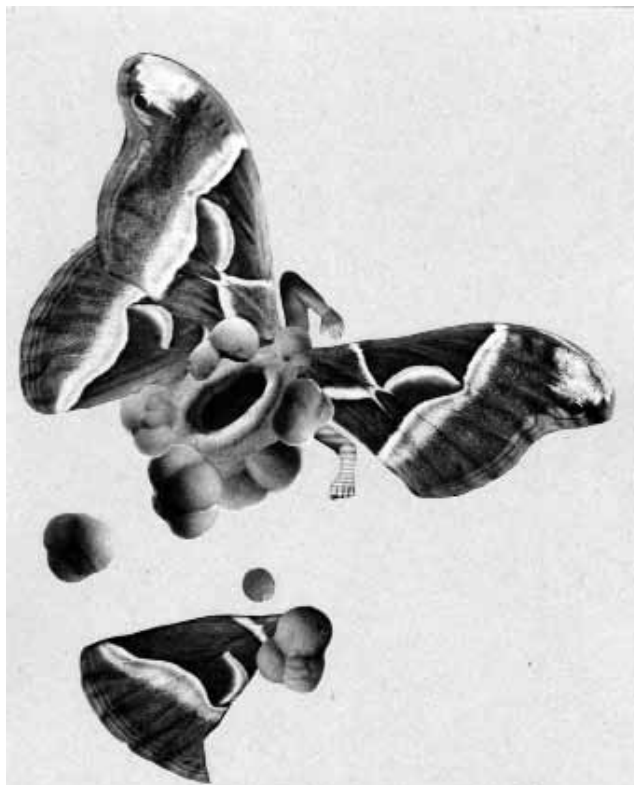
_Supel - Basia Bańda i Michał Jankowski

Galeria FORMAT
ul. Emilii Plater 47, Warszawa
otwarcie wystawy 17 listopada
kuratorka: Agnieszka Żechowska

Wystawa *Supel* prezentuje najnowsze kolaże Basi Bańdy i Michała Jankowskiego. Artyści podejmują dialog, z którym ustalają/negocjują co jest wspólne dla ich twórczości, a co ich różni. Zaproponowany przez nich tytuł wystawy, z jednej strony można odnieść do pomysłu powiązania ze sobą i pokazania razem - prac dwójki artystów pochodzących z Zielonej Góry, z drugiej strony określa inherentną właściwość ich dzieł - splecanie form, sensów, skojarzeń i odniesień. Tym samym widz staje przed złożoną zagadką - wymagającą zręczności lub aleksandryjskiego sprytu. Synonimem słowa „supel” jest słowo „węzeł”. Według mitu Aleksander Macedoński przeciął mieczem słynny Węzeł Gordyjski lub - według innej wersji - rozmontował związany nim dyszel i jarzmo. Czy zatem rozdzielenie złączonych ze sobą elementów byłoby rzuconym przez artystów wyzwaniem dla widza? Odpowiedzią na to wyzwanie może być jednak zgoda na niejednoznaczność i potraktowanie subtelnie jako metafory nowej hybrydalnej jakości, której nie da się na powrót sprowadzić do jej części składowych. Czym zatem jest ta nowa jakość?

Włączona do sztuki przez kubistów technika kolażu

_MICHAŁ JANKOWSKI, UPADEK, 27X21 CM



polega na swobodnym kojarzeniu ze sobą materiałów, wątków i motywów zaczerpniętych z rozmaitych źródeł, wyrwanych z obcych sobie porządków i kontekstów. Przypomina pracę marzenia sennego, które S. Freud nazywał złączeniem, nie liczącym się z regułami i logiką realności, zrywającym związki przyczynowo-skutkowe i ukazującym świat z kontekście absurdu, błędu i groteski. Kolaż był jedną z ulubionych technik zbuntowanych przeciw obowiązującym kryteriom estetycznym dadaistów i nawiązujących do psychoanalizy surrealistów. Technika kolażu umożliwia przedstawienie świata wewnętrznego i należących do niego uczuć i emocji oraz ekspresję nieskrępowanej, omijającej cenzurę, wyzwolonej z poczucia winy wyobraźni.

Na wystawie *Supel* prezentowane są kolaże z cyklu *Recykling* Basi Bańdy oraz *Parszywa dwunastka* Michała Jankowskiego. Basia Bańda posługuje się materiałem z odzysku - fragmentami wyciętymi z własnych „nieudanych”, odrzuconych wcześniej obrazów - akwarel. Wycięte motywy włącza z nowym kontekstem graficzno-malarskim, który czasem uzupełnia motywem z fotografii. Michał Jankowski czerpie głównie czarno-białe fragmenty ze starych książek i albumów. Tworzy monochromatyczne kompozycje nawiązujące do estetyki dadaizmu i surrealizmu. Oboje ukazują niepokojący świat zwierzęco-ludzkiej hybrydy, z którym pojawiają się motywy bólu i ekstazy, sadyzmu i masochizmu, rozkoszy i cierpienia.

Basia Bańda (ur.1980) ukończyła malarstwo na Akademii Sztuk Pięknych z Poznaniu z pracowni prof. Jarosława Kozłowskiego. Jest asystentką w Instytucie Sztuk Wizualnych UZ w Pracowni Malarstwa prof. Ryszarda Woźniaka. Maluje akrylami i ekoliną na płótnie, tworzy akwarele, kolaże, zdjęcia i obiekty. Eksploruje tematykę cielesności i seksualności, przemocy i gwałtu, która

_BASIA BAŃDA, BELLA, 40X40 CM, RECYKLING, 2012



kontrastuje z baśniową formą przedstawień. Ukazuje hybrydalne postaci zwierzęco- lub roślinno-ludzkie, często okaleczone, z amputowanymi kończynami, z maskami zasłaniających twarze. Obrazy Bańdy kojarzą się z fantastycznymi przedstawieniami Hieronima Boscha i jego tryptykiem *Ogród ziemskich rozkoszy*, z którym obserwujemy transformację od niewinności do orgii bólu i szaleństwa.

Michał Jankowski (ur. 1977) jest absolwentem Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego. Mieszka i pracuje z Zielonej Góry. Zajmuje się malarstwem, tworzy kolaże. Nawiązuje do surrealizmu i dadaizmu. Inspiruje się filmem eksperymentalnym lat 50. i 60. - Waleriana Borowczyka i Jana Lenicy, filmami Wernera Herzoga i Davida Lyncha, sięga po motywy do malarstwa Pietera Brueghela czy mrocznych fotografii Weegee'a. Przedstawia świat destrukcji, przemocy, gwałtu i horroru, z którym hybrydy zwierzęco-ludzkie poddawane są torturom. O cyklu kolaży prezentowanym na wystawie pisze: *PARSZYWA DWUNASTKA dotyczy z sumie tego roku. Te prace są reakcją na kilka niepowodzeń jakie mnie spotkały. Wyżyłam się, popełniam złe uczynki, niszczę i opluwam, nie z rzeczywistości, ale na papierze. Optymistycznie nie będzie, PARSZYWA DWUNASTKA to człkowstręt.*

Agnieszka Żechowska

_Wypalanie traw.

Jarek Jeschke, Agnieszka Hałas.

Projekt Jarka Jeschke i Agnieszki Hałas jest jednym z niewielu łączących sztukę wizualną ze sztuką dziennikarską. Dzięki ministerialnemu stypendium Młoda Polska mieli możliwość spędzić na Kubie blisko dwa miesiące, obserwując miejscowe zwyczaje i sposób funkcjonowania sztuki w państwie Castro. Ich poszukiwania owocują obecnie serią prezentacji. Pierwsze refleksje dotyczące twórczości Kubańczyków, w tym również Biennale Sztuki w Hawanie, zaprezentowali jeszcze w sierpniu w Fundacji Salony; obecnie trwają wystawy w Miejscu Projektów Zachęty w Warszawie („Fragmentos” wspólnie z Kubańczykami Hamletem Lavastida i Jose Eduardo Yaque LLorente, 15.12.2012 - 14.02.2013) oraz w galerii Art Agenda Nova w Krakowie (Patria o Muerte, 18.01 - 15.02.2013); na marzec przygotowana jest trzecia wystawa - w zielonogórskim BWA.

Przez cały swój pobyt na Kubie Jeschke i Hałas prowadzili bloga (wypalaniemtraw.blox.pl), na którym umieszczali na bieżąco bardzo ironiczne refleksje dotyczące zderzenia dwóch zupełnie różnych kultur i systemów politycznych. Na efekty stypendium nie sposób więc nie spojrzeć z tej perspektywy - europejskiego turysty. Wspólną realizacją artysty i dziennikarki jest spreparowana kronika filmowa (do której głos podłożył Janusz Sztybel), dokumentująca przekornie codzienność Kubańczyków w mieście i na prowincji. Film doskonale odtwarza problemy wspólne dla krajów socjalistycznych, w tym również Polski Ludowej w latach 80. - długie kolejki, brak towaru w sklepach, sytuację rolników. Dokumentalny charakter filmu zniekształca jednak obecność autorów oraz ich twórczości.

Wrażliwość artystyczna/ reporterska nie pozwoliła im



_JAREK JESCHKE

CAMAGUEY, OLEJ NA PŁÓTNIE, 60X70, 2012

_JAREK JESCHKE HAVANA, OLEJ NA PŁÓTNIE, 30X40, 2012



jednak pominąć szczegółów wielkiej wyprawy, także indywidualnych historii, jak w przypadku onkologa - banity, unikającego wyjazdu z Kuby, któremu została poświęcona jedna z prac „Nowy Testament Fernanda”, prezentowana na wystawie w Krakowie. Jest to kartka wyrwana z Nowego Testamentu z napisem „Fernando is still alive”, którą Polacy mieli przekazać znanemu amerykańskiemu lekarzowi.

Na koniec warto wspomnieć również o akcji artystycznej zrealizowanej przez Jarka Jeschke jeszcze podczas pobytu

na Kubie, podczas której artysta rozdzielił pomiędzy mieszkańców wyspy namalowane na bawetnianych koszulkach wizerunki polskich bohaterów walczących o wolność lub niepodległość Polski - zaczynając od Tadeusza Kościuszko, a na Henryce Krzywonos kończąc.

Poszukiwania twórcze Jarka Jeschke i Agnieszki Hałas na Kubie obfitują w catoroczną serię wydarzeń i nowych prac, pozostających w dialogu z kubańską sztuką i osobistym doświadczeniem tamtejszych miejsc i historii.

Marta Gendera



_FOT. JAREK JESCHKE

_WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA

_Uczniowie z wizytą na Wydziale Ekonomii i Zarządzania

10 grudnia gościliśmy na naszym wydziale młodzież i nauczycieli z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Lubinie. Spotkanie rozpoczęła Pani Dziekan - Profesor Janina Stankiewicz witając wszystkich przybyłych gości. Następnie dr Paweł Szudra przedstawił Wydział Ekonomii i Zarządzania, a poszczególne kierunki kształcenia zapre-



_MŁODZIEŻ Z ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH W LUBINIE



_NASI STUDENCI JUSTYNA SŁONIMIEC ORAZ MACIEJ GAWRON OPOWIADAJĄ O WALO-RACH STUDIOWANIA NA NASZYM WYDZIALE

zentowali - dr Patrycja Lychmus, dr Anetta Barska oraz dr Janusz Śnihur. Uczniowie mieli możliwość uzyskania informacji o warunkach rekrutacji, programie kształcenia, formach pomocy socjalnej oraz potencjalnych miejscach pracy po ukończeniu studiów. Na temat życia studenckiego, rozwijania swoich zainteresowań oraz możliwościach spędzania wolnego czasu opowiedzieli studenci naszego Wydziału - Justyna Słonimiec oraz Maciej Gawron. Następnie nasi goście odbyli mały spacer po Uczelni, a na zakończenie wysłuchali wykładu na temat: *Techniki wpływu społecznego wykorzystywanych w marketingu*.

Anetta Barska

_WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI, INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

_INSTYTUT STEROWANIA I SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH

_Student WEliT finalistą konkursu na najlepszą pracę dyplomową organizowanym przez firmę ASTOR

30 listopada 2012 r. w Krakowie odbył się XIV finał konkursu na najlepszą pracę dyplomową organizowany przez firmę ASTOR. W tym roku finał konkursu zbiegł się z konferencją *Moc technologii dla edukacji*, która została poświęcona pozyskiwaniu funduszy unijnych na cele dydaktyczne. Do finału zakwalifikowało się sześć najlepszych prac z całej Polski, w tym praca naszego studenta, kol. Mariusza Buciakowskiego *Wizualizacja i sterowanie ploterem 2D*, zrealizowana w Instytucie Sterowania i Systemów Informatycznych, której promotorem był prof. Marcin Witczak. Podczas finału każdy z uczestników miał dziesięć minut na zaprezentowanie siebie oraz swojej pracy. Komisja składająca się z pracowników firmy ASTOR oceniała wartość merytoryczną pracy, liczbę produktów z oferty firmy użytych do realizacji pracy, pomysłowość oraz praktyczne aspekty zastosowania uzyskanych wyników w przemyśle. Praca Mariusza Buciakowskiego uzyskała drugie miejsce. Autor pracy wykazał się dużym opanowaniem aspektów technicznych związanych z podjętym tematem, a także przedstawił różne praktyczne przykłady wizualizacji oraz sterowania ploterem 2D. Na uwagę zasługuje przebieg te-



_FINALIŚCI KONKURSU ASTOR WRAZ Z PROMOTORAMI. PIERWSZY Z PRAWEJ MARIUSZ BUCIAKOWSKI, OBOK NIEGO STEFAN ŻYCZKOWSKI (PREZES FIRMY ASTOR)

gorocznego finału, w którym każdy z finalistów przedstawił wysoki poziom merytoryczny oraz praktyczny rozwiązania prezentowanych w swoich pracach, co podniosło poziom i prestiż konkursu. Mariusz Buciakowski, oprócz dyplomu, został uhonorowany nagrodą pieniężną w wysokości 3000 zł. Nagrodzony został również promotor pracy - dyplomem oraz pamiątkową statuetką. Laureat konkursu jest obecnie studentem studiów drugiego stopnia na kierunku *automatyka i robotyka* na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji.

Marcin Witczak

_Seminaria Naukowe semestr zimowy 2012/2013

W miesiącach listopad, grudzień oraz styczeń zrealizowane zostały następujące wystąpienia naukowe w ramach seminarium naukowego Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych:

29.11.2012 - CUDA w NET, dr inż. Marek Sawerwain, ISSI, UZ,

06.12.2012 - Detekcja uszkodzeń urządzeń wykonawczych z zastosowaniem modelu GMDH w przestrzeni stanu (State-space GMDH neural networks for actuator robust fault diagnosis), dr inż. Marcin Mrugalski, ISSI, WEIT, UZ,

13.12.2012 - Zastosowanie podejścia ILC do układów MIMO, dr inż. Łukasz Hładowski, ISSI, WEIT, UZ,

03.01.2013 - Synteza schematów iteracyjnego sterowania z uczeniem z użyciem modeli powtarzalnych i dwuwymiarowych, dr inż. Wojciech Paszke, ISSI, WEIT, UZ,

10.01.2013 - Prezentacja możliwości technicznych nowych obiektów laboratoryjnych ISSI, mgr inż. Marcel Luzar, ISSI, WEIT, UZ,

17.01.2013 - Zastosowanie algorytmu mrówkowego do rozwiązywania problemu selekcji optymalnego podzbioru cech (Feature Subset Selection with Ant Colony Optimization), dr inż. Andrzej Marciniak, ISSI, WEIT, UZ,

24.01.2013 - Big Data Analytics - nowoczesne techniki przetwarzania oraz analizy dużych zbiorów danych, prof. dr hab. inż. Dariusz Uciński, dr inż. Mariusz Jacyno, ISSI, WEIT, UZ.

Seminaria odbywają się w sali konferencyjnej WEIT (budynki C-10, sala E, ul. Ogrodowa 3b) o godzinie 10:45. Seminarium prowadzi prof. Roman Gielerak

Marek Sawerwain

WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

_Jakub Kostecki - nowy doktorat na Wydziale

5 grudnia 2012 r. na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. **Jakuba Kosteckiego**. Tematem obronionej dysertacji jest *Efektywność fitoremediacji miedzi i ołowiu przez wybrane gatunki drzew w strefie ochronnej Huty Miedzi Głogów*. Promotorem rozprawy był prof. Michał Drab, natomiast recenzentami: prof. Cezary Kabała z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, prof. Marlena Piontek oraz prof. Andrzej Greinert z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Rada Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska UZ na posiedzeniu niejawnym podjęła decyzję o nadaniu mgr. Jakubowi Kosteckiemu stopnia naukowego doktora nauk technicznych w dyscyplinie inżynieria środowiska.

Dr Jakub Kostecki jest pracownikiem Zakładu Ochrony i Rekultywacji Gruntów w Instytucie Inżynierii Środowiska UZ, natomiast zawarty w tytule jego rozprawy, trudny do zapamiętania termin, fitoremediacja - odzwierciedla jeden z naturalnych sposobów usuwania lub neutralizacji substancji szkodliwych zanieczyszczających środowisko naturalne, substancji zgromadzonych między innymi w powietrzu, w glebie czy w wodach powierzchniowych i gruntowych. Należą do nich na przykład metale ciężkie, związki siarki, azotu czy też związki organiczne, najczęściej pochodzenia przemysłowego. W tych naturalnych procesach oczyszczania wykorzystuje się zdolności niektórych gatunków roślin wyższych do rozkładu lub akumulacji wielu szkodliwych substancji chemicznych. Celem pracy była ocena potencjału niektórych roślin wyższych, w tym brzozy brodawkowatej (*Betula pendula*) i topoli Niekłańskiej (*Populus robusta*) do fitoremediacji metali ciężkich z terenów znajdujących się w strefie Huty Miedzi Głogów.

Panu Doktorowi serdecznie gratulujemy i życzymy wielu sukcesów i zadowolenia z pracy naukowej oraz wiele szczęścia w życiu osobistym, a także głębokiego prze-

świadczenia, że ta dziedzina, którą się zajmuje stanowi przyczynek do zachowania ludzkości w zdrowym i przyjaznym środowisku.

Marek Dankowski

_Wykłady i seminaria naukowe

W ostatnim okresie w Instytucie Budownictwa UZ odbyły się następujące seminaria naukowe i wykłady:

- 11.12.12 na seminarium instytutowym dr **Jacek Korentz** przedstawił temat *Modele prętów zbrojenia podłużnego z uwzględnieniem ich niesprężystego wyoboczenia*,

- 18.12.12 na seminarium instytutowym odbył się wykład dr. **Tomasza Sochy** pt.: *Migawki z rowerowych wojaży*,

- 15.01.13 tematem wystąpienia mgr. **Arkadiusza Deniewicz** z Zakładu Mechaniki Budowli było zagadnienie *Zastosowanie standardu Open MP w programowaniu algorytmów wielkoskalowych*.

Marek Dankowski

_Konferencja Projektowanie Uniwersalne

W grudniu 2012 r. w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze odbyła się konferencja poświęcona tzw. **budownictwu uniwersalnemu**, które powinno być ogólnie przyjazne dla wszystkich ludzi, w tym także dla osób niepełnosprawnych.

Patronat honorowy nad Konferencją został objęty przez Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbietę Polak. W Konferencji wzięli również udział przedstawiciele Instytutu Budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego w osobach profesora **Tadeusza Bilińskiego** i profesora **Wojciecha Eckerta**. Prof. Tadeusz Biliński na początku Konferencji przedstawił problem tzw. **barier architektonicznych**, z jakimi na co dzień spotykają się i borykają osoby o różnym rodzaju i stopniu niepełnosprawności.

W jednym z kolejnych wystąpień, znany zielonogórski architekt **Paweł Gołębiowski** przedstawił zasadnicze kierunki i propozycje rozwiązań techniczno-architektonicznych, jakie powinny być podjęte w budownictwie przyjaznym

dla ludzi o ograniczonej sprawności fizycznej, czyli w tzw. budownictwie uniwersalnym. i wreszcie na zakończenie Konferencji studentki Uniwersytetu Zielonogórskiego przedstawiły wyniki eksperymentu, polegającego na tym, że osoby zdrowe poruszały się po mieście na wózkach inwalidzkich. Ich zadaniem było wskazanie barier architektonicznych i innych utrudnień, na jakie na co dzień natykają się osoby niepełnosprawne. Eksperyment zrealizowany został pod kierunkiem prof. Wojciecha Eckerta.

I w podsumowaniu można zadać pytanie: na czym ma polegać projektowanie i budownictwo uniwersalne?

Prof. Tadeusz Biliński przekonuje, że należy tak zabudować przestrzeń architektoniczno-urbanistyczną i w taki sposób zaprojektować rozwiązania funkcyjne budynków, żeby każdy człowiek, w tym niepełnosprawny, bez względu na rodzaj i stopień tej niepełnosprawności, czuł się w tej przestrzeni po prostu dobrze. i niech to przesłanie pozostanie mottem Konferencji i niech będzie wskazaniem na przyszłość dla młodych projektantów i architektów opuszczających mury naszej Uczelni.

Marek Dankowski

_VII Forum Energetyczne w Sopocie

Pod koniec minionego roku w Sopocie odbyło się VII Forum Energetyczne. Organizatorem tej największej w Polsce i Europie Centralnej konferencji energetycznej był Instytut Studiów Wschodnich w Warszawie. w konferencji uczestniczyło ponad 500 gości, z czego znaczną część stanowili przedstawiciele firm i instytucji zagranicznych sektora energetycznego.

Konferencję otworzył prof. Jerzy Buzek. w mowie otwierającej były przewodniczący, a obecnie poseł Parlamentu Europejskiego, przedstawił kolejne etapy polityki energetycznej i klimatycznej Unii Europejskiej, poczynając od wprowadzenia pakietu 3x20, po stan aktualnej debaty na temat celu długofalowego, jakim jest dojście do gospodarki bezemisyjnej w 2050 r. Bieżącą sytuację UE w szerokim kontekście charakteryzuje stopniowe ograniczenie emisji gazów cieplarnianych, starania zapewnienia bezpieczeństwa dostaw i dywersyfikacji źródeł energii oraz wysiłki ekonomiczny krajów wspólnoty związany z przezwyciężeniem kryzysu gospodarczego.

Uczestniczący w Forum Energetycznym w Sopocie minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomir Nowak poinformował, że polska morska energetyka wiatrowa, może stać się w najbliższych latach istotnym elementem „miks energetyczny” Europy. Opracowany został plan zagospodarowania przestrzennego obszarów morskich, zwłaszcza pod budowę morskich farm wiatrowych. Minister poinformował, że ustawa o Odnawialnych Źródłach Energii (OZE) będzie przyjęta w pierwszym półroczu 2013 r. jak i rozporządzenie zmieniające rozporządzenie z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać warunki techniczne budynków i ich usytuowanie, ustalające minimalne wymagania dotyczące ochrony cieplnej i energooszczędności wszystkich budynków (nie tylko mieszkalnych) w celu osiągnięcia poziomów optymalnych pod względem kosztów. w wystąpieniu zwrócił też uwagę na konieczność zmniejszenia zużycia energii w budownictwie i na prezen-



_MINISTER S. NOWAK I PROF. J. KOIETZ UNGER PRZY WYSTAWIE



_PODSEKRETARZ STANU O. DZIEKOŃSKI, PROF. J. KOIETZ UNGER I MGR INŻ. ARCH. J. JUCHIMIUK PRZY WYSTAWIE



_WYKŁAD PROF. J. KOIETZ UNGER



_PANEL DYSKUSYJNY - BUDOWNICTWO NISKOEMISYJNE - NOWY MODEL POLITYKI GOSPODARZEJ

owane w trakcie konferencji prace studentów kierunku *architektura i urbanistyka* Uniwersytetu Zielonogórskiego, po czym zwiedził wystawę zatytułowaną *Projekty Domów Niskoenergetycznych*. Na wystawę składały się 33 projekty energooszczędnych domów jednorodzinnych wykonanych pod kierunkiem prof. Janiny Koietz-Unger i mgr inż. arch. Justyny Juchimiuk.

Z kolei Tomasz Podgajniak z Polskiej Izby Gospodarczej Energii Odnawialnej zwrócił uwagę, że w zaopatrzeniu w energię pierwotną wciąż dominują paliwa kopalne. Zasoby węgla, według szacunków mają wyczerpać się pod ko-

niec tego stulecia, także jedynie rozwój energetyki opartej na OZE będzie w przyszłości decydować o bezpieczeństwie energetycznym naszego kraju. Według Eurostatu, w Polsce udział energii ze źródeł odnawialnych (OZE) w 2010 r. wyniósł jedynie 9,4 proc. Konieczność zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych oraz poprawa wydajności energetycznej wynika z pakietu klimatyczno-energetycznego 3x20 oraz zapisów w *Polityce energetycznej Polski do 2030 roku*. Energetyka nuklearna zdaniem Tomasza Podgajniaka nie jest rozwiązaniem. Koszty budowy elektrowni jądrowych obciążą system elektroenergetyczny tak mocno, że w konsekwencji polska gospodarka straci swą konkurencyjność.

Na VII Forum Energetycznym w Sopocie Uniwersytet Zielonogórski reprezentowała prof. Janina Kopietz-Unger. 29 listopada 2012 r. kierownik Zakładu Architektury i Urbanistyki była moderatorem panelu dyskusyjnego *Budownictwo niskoemisyjne - nowy model polityki gospodarczej*. w panelu przedstawione zostały działania, mogące przyczynić się do osiągnięcia celów polityki klimatycznej Unii Europejskiej. Niskoemisyjne budownictwo jest w stanie odegrać ważną rolę w redukcji emisji gazów cieplarnianych i w procesie przekształcania gospodarki Unii Europejskiej na rzecz klimatu. Obecne technologie pozwalają budować budynki o niskim zapotrzebowaniu na energię. Pozwala to na zmniejszenie uzależnienia od nieodnawialnych źródeł energii, a jednocześnie zapewnia użytkownikom najlepszy komfort w przystępnej cenie.

30 listopada 2012 r. prof. Janina Kopietz-Unger wygłosiła wykład wprowadzający do panelu *Usługa publiczna czy działalność biznesowa? Energetyka w miastach XXI wieku*. w dyskusji panelowej wzięli udział poseł Tadeusz Aziewicz, Jacek Szymczak - prezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, Zbigniew Michniowski - zastępca Prezydenta Miasta Bielsko-Biała, Olgierd Dziekoński - Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Michał Machlejd - prezes Zarządu Dalkia Warszawa S.A., Paweł Orłowski - Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego oraz Grzegorz Ostrzołek - prezes zarządu Krakowskiego Holdingu Komunalnego S.A. w swym wykładzie prof. Janina Kopietz-Unger zaprezentowała Energetyczny Audyt Miejski (EAM), który został opracowany w ramach zadań badawczych NCBiR nr 1. (Analiza możliwości i skutków socjoekonomicznych wzrostu efektywności energetycznej w budownictwie) i nr 8. (Warunki i możliwości oszczędzania energii za pomocą instrumentów polityki miejskiej). Oba zadania zrealizowane zostały z powodzeniem przez zespół badawczy Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kierownictwem prof. Janiny Kopietz-Unger. Zrównoważony rozwój w XXI wieku nie może następować w oderwaniu od kwestii energetycznych. Miasta zużywają 80 proc. wyprodukowanej w Europie energii, są więc jej potężnymi odbiorcami i w nich właśnie występuje największy potencjał dla oszczędności. Energetyczny Audyt Miejski to ekspertyza dotycząca podejmowania i realizacji przedsięwzięć organizacyjnych i formalnych jednostek samorządu terytorialnego racjonalizujących zużycie energii. EAM jest elastycznym instrumentem polityki miejskiej, pozwala skutecznie reagować na zmiany, przekazywać ważne wartości społeczne. Celem EAM jest doradztwo w zakresie opłacalności realizacji inwestycji dla jednostek samorządu terytorialnego, właścicieli nieruchomości i mieszkańców tak, aby energia używana była racjonalnie i oszczędnie. w opracowaniu EAM mogą wziąć udział gminy i miasta, przedsiębiorstwa energetyczne zajmujące się przesyłem, dystrybucją paliw gazowych

i energii, ciepłownie, instytucje finansowe, miejskie służby urbanistyczne. w opracowaniu dużą rolę odgrywa ocena aktualnych zachowań i decyzji konsumentów. w ramach zadań badawczych NCBiR Energetyczny Audyt Miejski został opracowany dla dwóch polskich miast Zielonej Góry i Lublina. Przygotowany raport przedstawiający najważniejsze wyniki przeprowadzonych analiz został przekazany przedstawicielom administracji rządowej i samorządowej.

Założenia pakietu Klimatyczno-energetycznego Komisji Europejskiej mające na celu przeciwdziałaniu zmianom klimatu poprzez ograniczenie emisji dwutlenku węgla o 20 proc. do roku 2020 realizowane są także przez inne polskie miasta. Prekursorem jest Bielsko-Biała, członek Stowarzyszenia Gmin Polska Sieć Energie Cities. w Energie Cities skupionych jest już ponad 30 polskich miast. Główną ideą jest wprowadzanie wszelkich zmian prowadzących do oszczędności energii i obniżenia emisji CO₂ zgodnie z założeniami pakietu klimatycznego 3x20. Ekspertem doradcą stowarzyszenia Gmin Polska Sieć Energie Cities jest profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego Janina Kopietz-Unger.

Niewątpliwie największym sukcesem Uniwersytetu Zielonogórskiego było zaprezentowanie uczestnikom VII Forum Energetycznego programu kształcenia na kierunku *architektura i urbanistyka* oraz wystawy prac studentów zatytułowanej *Projekty Domów Niskoenergetycznych*. w Polsce obecnie najgorszą charakterystykę energetyczną mają istniejące budynki jednorodzinne. Prezentowane 33 projekty energooszczędnych domów jednorodzinnych mają pierwszorzędne znaczenie, ponieważ uwiadcniają, że możliwe jest świadome projektowanie i realizacja budynków oszczędnych energetycznie, a projektowanie architektoniczno-urbanistyczne odegrać może znaczącą rolę w procesie przekształcania gospodarki na rzecz ochrony klimatu. z wystawą projektów zapoznali się m.in. prof. Jerzy Buzek, Sławomir Nowak, minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej oraz Olgierd Dziekoński, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Wystawa zgromadziła przykłady projektów architektonicznych budynków o niskim zapotrzebowaniu na energię oraz odpowiedzialnego planowania przestrzennego. Praca architekta w przyszłości wymaga jeszcze bardziej interdyscyplinarnego podejścia do projektu architektonicznego, polegającego na współpracy z instalatorami różnych branż w ramach skoordynowanego i integralnego procesu projektowania. Oprócz tradycyjnych kryteriów oceny takich jak forma i funkcja budynku w projekcie rozważyć trzeba odpowiednie usytuowanie budynku, dobór materiałów budowlanych oraz zużycie energii i oddziaływanie na środowisko naturalne w trakcie eksploatacji.

Energooszczędne budownictwo indywidualne ma dużą szansę upowszechnić się w naszym kraju dzięki wsparciu dopłatami przez NFOSiGW. z uwagi na postępującą świadomość i odpowiedzialność ekologiczną społeczeństwa oraz w związku ze wzrastającymi cenami materiałów opałowych, kryteria zrównoważonego rozwoju, ekologiczna urbanistyka i architektura stają się najważniejszymi kryteriami projektu architektonicznego, również w Polsce.

Minister Nowak stwierdził, że w Polsce stan spełnienia wymagań energetycznych określonych przy użyciu współczynnika EP nie jest zadawalający. Architektura i urbanistyka zeroenergetyczna jest wyzwaniem, a do tej pory jedynie na kierunku *architektura i urbanistyka* Uniwersytetu Zielonogórskiego kształceni są specjaliści w tej dziedzinie.

Michał Golański

Wystawa budynków niskoemisyjnych studentów kierunku architektura i urbanistyka UZ na konferencji *Krajobrazy Zurbanizowane* w Gdańsku

W dniach 3-4 grudnia 2012 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Gdańsku odbyła się konferencja *Krajobrazy Zurbanizowane* wpisująca się w cykl wydarzeń Roku Krajobrazów Pomorza. Celem tej inicjatywy podjętej w 2012 r. przez Sejmik Województwa Pomorskiego było kształtowanie świadomości na temat zasobów, walorów i znaczenia krajobrazów województwa pomorskiego w rozwoju lokalnym i regionalnym, zasadach jego ochrony oraz racjonalnego wykorzystania. Szereg spotkań poświęconych głównym typom krajobrazów występujących na terenie województwa pomorskiego stanowił kluczowy element obchodów. Trzy konferencje, które odbyły się do tej pory, poświęcone były krajobrazom otwartym. Spotkanie dotyczące krajobrazów zurbanizowanych stanowiło finał cyklu.

Na konferencji *Krajobrazy Zurbanizowane* naszą Uczelnię reprezentowała prof. Janina Kopietz-Unger z wykładem *Istota krajobrazu miasta*, jaką jest dzieło sztuki w odniesieniu do miejsca jego przeszłości i przyszłości. Prezentacja dotyczyła doświadczeń zawodowych prelegentki w zakresie planowania przestrzennego i jej praktyki projektowej w Republice Federalnej Niemiec. Planowanie przestrzenne u naszych zachodnich sąsiadów jest istotnym narzędziem polityki państwa, co sprzyja zapewnieniu ładu przestrzennego kraju. Podstawę zarządzania przestrzenią stanowi rozdzielność prawa własności gruntów od możliwości ich zabudowy i jedynie gmina uprawniona jest do występowania o zmianę statusu i przeznaczenia gruntów (także prywatnych). Wysoka jakość życia w miastach i na terenach zurbanizowanych nie jest możliwa bez zadbania o bioróżnorodność ekosystemu, dostęp do światła, czy możliwość swobodnej cyrkulacji powietrza. Są to podstawy projektowania ekologicznego. Ważnym wątkiem wystąpienia była rekultywacja terenów postindustrialnych w Zagłębiu Ruhry w ramach Międzynarodowej Wystawy Budownictwa - IBA, rozwój obszarów w Berlinie na przykładzie Rummelsburger Bucht czy nadbrzeża Sztokholmu Oestermalm-Strandvagen. Połowa mieszkańców planety mieszka w miastach, w Rosji jest to 3/4 ludności. Skutki masowego napływu ludności do miast to zanieczyszczenie powietrza, zakorkowane ulice, hałas, śmieci. Urbanizacji nie zahamujemy, mówią, możemy jedynie złagodzić jej szkodliwe skutki - ograniczyć rozlewanie się miast. Zadaniem rozwoju miast jest zagęszczanie zabudowy, zapewnienie właściwego przewietrzania miast, ograniczenie zużycia energii poprzez samowystarczalność energetyczną budynków. Istnieje konieczność realizacji planu ochrony krajobrazu wraz z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Ma on za zadanie złagodzić skutki inwestycji w aspekcie ochrony przyrody i ochrony krajobrazu. Realizacja wymaga działań łagodnych i kompensacyjnych - wszystkie skutki interwencji powinny być rekompensowane w granicach nieruchomości - zwiększona ilość drzew i krzewów, rozległa łąka zastąpiona np. malowniczym krajobrazem w okolicy zbiornika retencyjnego.

Prezentacja wzbudziła olbrzymie zainteresowanie słuchaczy. Po wystąpieniu prof. Janina Kopietz-Unger długo jeszcze udzielała odpowiedzi na kierowane z sali pytania.



PREZENTACJA WYSTAWY PRZEZ MGR INŻ. ARCH. J. JUCHIMIUK I MGR INŻ. ARCH. M. GOŁAŃSKIEGO



WYKŁAD PROF. J. KOPIETZ-UNGER I WYSTAWA



WYKŁAD PROF. J. KOPIETZ-UNGER



WYKŁAD PROF. J. KOPIETZ-UNGER



PROF. J. KOIETZ-UNGER ODPOWIADA NA PYTANIA

W trakcie konferencji uczestnicy mieli także możliwość zapoznania się z wystawą prac studentów kierunku *architektura i urbanistyka* Uniwersytetu Zielonogórskiego zatytułowaną *Projekty Domów Niskoenergetycznych*. Na wystawę składały się 33 projekty energooszczędnych domów jednorodzinnych wykonanych pod kierunkiem prof. Janiny Koietz-Unger i mgr inż. arch. Justyny Juchimiuk.

Konferencja stanowiła doskonałą okazję do wysłuchania wypowiedzi także innych wybitnych polskich specjalistów zajmujących się zagadnieniami przestrzennej, przyrodniczej i społecznej specyfiki krajobrazów zurbanizowanych. Podczas konferencji omówione zostały dylematy związane z kształtowaniem nowych osiedli oraz problem niekontrolowanej urbanizacji obszarów podmiejskich.

Po wystąpieniach odbyła się dyskusja przedstawicieli instytucji zajmujących się ochroną krajobrazu w województwie pomorskim na temat możliwości podniesienia estetyki otaczającej nas przestrzeni.

Michał Golański

_To był dobry, krótki rok

Zwykle w miarę na bieżąco staram się relacjonować na łamach Miesięcznika UZ wydarzenia naukowe, w których mam okazję uczestniczyć. Zawsze z dumą śpieszę, by donieść o sukcesach naszych studentów, zwłaszcza tych, które osiągają działając w ramach obu kół naukowych, których mam przyjemność być opiekunem. Przez ostatni rok nie dzieliłem się z Czytelnikami Miesięcznika żadnymi nowinami, co niniejszym postaram się nadrobić dowodząc przy okazji, że mając więcej wolnego czasu, może się niekiedy okazać, że zostaje nam go tak naprawdę mniej.

Miniony rok akademicki 2011/2012 pozostawałem na bezpłatnym urlopie naukowym. Ówczesny JM Rektor, prof. Czesław Osękowski udzielił mi go, bym mógł sfinalizować moją pracę habilitacyjną, nie rezygnując w tym czasie z uczestnictwa w projekcie *Inventing Europe*, prowadzonym w ramach międzynarodowej sieci badawczej *Tensions of Europe*. z obu zadań udało mi się wywiązać na czas - wystawa wirtualna podsumowująca inicjatywę *Inventing Europe* została udostępniona w internecie we wrześniu 2012 r. (www.inventingeurope.eu), a maszynopis mojej rozprawy habilitacyjnej przeszedł już etap recenzji wydawniczej. O ile nie nastąpią żadne nieprzewidziane opóźnienia, książka ukaże się w pierwszych miesiącach tego roku.

Cały 2012 r. upłynął mi pod znakiem aktywnego uczestnictwa w konferencjach międzynarodowych. Nie zaniebrywałem też prowadzenia kwerend archiwalnych, głównie z myślą o nowych, niedawno rozpoczętych tematach badawczych. Na początku marca 2012 r. uczestniczyłem w konferencji *Commodities and Culture in the 'Other' Europe 1800-1945* zorganizowanej w Austin przez University of Texas, gdzie wygłosiłem referat pt.: *Stitching periphery to the core: Singer sewing machines in Eastern Europe* wynikający wprost z pracy badawczej, którą wykonywałem w ramach projektu *Inventing Europe*. Pod koniec tego samego miesiąca pojechałem do Filadelfii, gdzie na kongresie *Business History Conference* referowałem na temat początków przemysłu antybiotyków we Wschodniej Europie (*American reaction to the rise of an independent antibiotic industry in Eastern Europe in the late 1940s*). Trzy tygodnie pomiędzy jedną a drugą konferencją spędziłem pracowicie w archiwum NARA (National Archives and Records Administration) w Waszyngtonie, archiwum ONZ w Nowym Jorku i w bibliotece tamtejszego Uniwersytetu Columbia.

Po przylocie do Europy musiałem wrócić do prac nad wirtualną ekspozycją *Inventing Europe*. Wymagało to kilku wyjazdów na robocze spotkania naszego zespołu, głównie do Eindhoven, gdzie na tamtejszej Politechnice, mieściła się siedziba kierownictwa projektu. Najbardziej jednak absorbujące były uzupełniające kwerendy, jakie musieliśmy przeprowadzić w kilku europejskich muzeach biorących udział w tym przedsięwzięciu. Mnie przypadł w udziale wyjazd do muzeum Vapriikki w fińskim Tampere (bo jako jedyny z zespołu znałem je już wcześniej) oraz do Dokumentationzentrum Alltagskultur der DDR (Centrum Dokumentacji Życia Codziennego w NRD) w Eisenhüttenstadt (bo blisko Zielonej Góry, a poza tym w zdominowanym przez Holendrów zespole uznano, że nikt lepiej nie ogarnie fenomenu NRD, niż ktoś wychowany w PRL).

Po powrocie z Finlandii okazało się, że dwa tygodnie, jakie pozostały do rozpoczynającego się na początku lipca kongresu ICOHTEC (International Committee for the History of Technology) w Barcelonie, to naprawdę niewiele, szczególnie jeśli w planach ma się przewodniczenie jednej sesji i wygłoszenie dwóch referatów (indywidualnego pt.: *Podbielniak - a centrifuge, that made the world head-spin* oraz wspólnego z Timo Myllyntausem z Uniwersytetu w Turku: *Finnish houses for Polish miners: importing ideas on functional homes with prefabricated buildings in the mid-20th century*). Nie wspominam nawet o obowiązkowym raportowaniu podczas Zgromadzenia Ogólnego ICOHTEC na temat mojej działalności jako administratora strony internetowej Komitetu za mijającym rok akademicki (stroną internetową zarządzam od 2006 r.). A było co przedstawiać, bowiem wiosną 2012 r. ukończyłem prace nad bazą danych zawierającą komplet wydań naszego czasopisma ICON, rocznika ukazującego się od 1995 r.

Po krótkich, rodzinnych wakacjach w Bułgarii, jeszcze w sierpniu wróciłem do obowiązków. Czekają mnie dwa staże naukowe po 3 tygodnie każdy. Jeden na Université de Lyon 1, a drugi na University of Manchester, gdzie miałem kontynuować pracę nad dziejami wschodnioeuropejskiego przemysłu farmaceutycznego. Pobyt na obu uczelniach odbywał się w ramach innej sieci badawczej, w której uczestniczyłem, a mianowicie *DRUGS: Standard drugs and drug standards*. Podczas stażu w Lyonie nie obyło się bez kwerendy w archiwach Światowej Organizacji Zdrowia w Genewie, gdzie miałem okazję dotrzeć do wielu waż-

nych dokumentów związanych z moim aktualnym tematem badawczym.

W czasie krótkiego pobytu w domu pomiędzy obydwojma wyjazdami musiałem jeszcze wygospodarować choć jeden dzień, by wziąć udział w konferencji *Networks of infrastructure and the phantom borders in East Central Europe* odbywającej się na Uniwersytecie Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Wygłosiłem tam referat bazujący również na badaniach, które prowadziłem w ramach projektu *Inventing Europe*, a zatytułowany *Dry Ports: Where the broad and standard gauge meet*.

Niemal prosto z Frankfurtu ruszyłem do Manchesteru, a właściwie do Londynu, bowiem zanim rozpocząłem właściwy staż w Centre for the History of Science, Technology and Medicine (CHSTM) na University of Manchester, spędziłem tydzień na kwerendzie archiwalnej w stolicy Wielkiej Brytanii. Pracowałem głównie w The National Archives w Kew Gardens, a także w Wellcome Library przy Euston Road w centrum miasta.

Kwerenda była bardzo owocna i intensywna, i dopiero w Manchesterze zaistniała możliwość, bym zaczął opracowywać zgromadzony materiał (co też, z racji jego ogromu, robię do chwili obecnej, a końca wciąż nie widać). Wyniki moich badań miałem okazję niejako na gorąco zaprezentować na seminarium CHSTM. Lista referatów na nowy semestr dopiero się tworzyła, i mój opiekun naukowy, dr Carsten Timmerman okazał się na tyle miły, że wygospodarował dla mnie spotkanie otwierające tegoroczną serię wystąpień.

Od października 2012 r. wróciłem do obowiązków dydaktycznych na naszym Uniwersytecie, ale jeszcze czekały mnie dwie imprezy naukowe, o tyle ważne, że kończące mój udział w dwóch międzynarodowych programach badawczych. Najpierw, w pierwszych dniach października, uczestniczyłem w konferencji SHOT (Society for the History of Technology) w Kopenhadze, gdzie wraz z innymi członkami zespołu *Inventing Europe* byłem odpowiedzialny za prezentację naszego dzieła (więcej szczegółów w bieżącym numerze). Równoległe z tą konferencją w Kopenhadze odbyło się spotkanie *Tensions of Europe*, podczas którego zastanawialiśmy się nad dalszymi wspólnymi inicjatywami. z kolei w listopadzie brałem udział w warsztatach *Drugs and Cold War: Science, standards and politics in Europe* zorganizowanym na Sapienza Università di Roma, w ramach programu *DRUGS*, również kończącego się definitywnie z końcem roku. Mój referat nosił tytuł *Penicillin production and policy in post-WWII Poland*, i stanowił podsumowanie dotychczasowych wyników badań prowadzonych w ramach sieci *DRUGS* (szczegółowa relacja wkrótce). Po tym wydarzeniu liczba moich zobowiązań związanych z udziałem w programach międzynarodowych zmalała praktycznie do zera, dzięki czemu mogłem skoncentrować się na wkładzie, jaki zobowiązałem się wnieść w opracowanie pt. *Słownik polskich odkrywców, wynalazców i pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, którym w ramach grantu KBN kieruje prof. Bolesław Orłowski z Instytutu Historii Nauki PAN. To monumentalne dzieło ukaże się za kilka miesięcy.

Rok minął błyskawicznie, ale trudno o inne wrażenie, gdy czas spędza się intensywnie. Oby Nowy Rok 2013 okazał się pod tym względem jeszcze lepszy!

Sławomir Lotysz

WYDZIAŁ MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII

_Habilitation przeprowadzona na WMiE

19 grudnia 2012 r. Rada Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk matematycznych w zakresie matematyki dr Małgorzacie Migdzie z Instytutu Matematyki Politechniki Poznańskiej.

_Obrona doktorska przeprowadzona na WMiE

19 grudnia 2012 r. na Wydziale Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Adama Bohonosy z Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

Tytuł rozprawy: *Wybrane własności geometryczne przestrzeni Orlicza*. Jej promotorem był prof. Ryszard Płuciennik (Instytut Matematyki Politechniki Poznańskiej), a recenzentami: prof. Ryszard Urbański (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu) oraz prof. Marian Nowak (Uniwersytet Zielonogórski). Rada Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ nadała mgr. Adamowi Bohonosowi stopień doktora nauk matematycznych w zakresie matematyki. Jednocześnie Rada Wydziału podjęła uchwałę o wyróżnieniu rozprawy doktorskiej.

_Piąty Kongres Młodych Matematyków w roku 2014 na Uniwersytecie Zielonogórskim

Kolegium Dziekanów i Dyrektorów trzynastu jednostek posiadających uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauk matematycznych (<http://www.impan.pl/Kolegium>), na posiedzeniu 14 grudnia 2012 r., w którym uczestniczyli dziekan WMiE prof. Longin Rybiński i prodziekan WMiE prof. Marian Nowak, powierzyło Wydziałowi Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego organizację w 2014 r. *Piątego Kongresu Młodych Matematyków*.

Cztery dotychczasowe Kongresy, w Warszawie 2004, Poznaniu 2008, Krakowie 2010 i Gdańsku 2012, odbywały się pod patronatem Małżonek Prezydentów RP, a w skład Komitetów Honorowych wchodziłi ministrowie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Edukacji Narodowej, prezesi Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności, Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, Polskiego Towarzystwa Matematycznego, przewodniczący Krajowego Funduszu na Rzecz Dzieci, marszałkowie, wojewodowie, prezydenci miast i rektorzy. W każdym z Kongresów około 250 uzdolnionych uczniów szkół ponadgimnazjalnych i gimnazjów wysłuchało wystąpień wybitnych matematyków, studentów oraz swoich kolegów.

Kongres w Zielonej Górze odbędzie się w dniach 18 - 21 września 2014 r.

Joachim Syga

„Studia za granicą - program Erasmus

Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii UZ współpracuje, w ramach programu Erasmus, z Wydziałem Matematyki Uniwersytetu Technicznego w Kaiserslautern (TU Kaiserslautern). W obecnym roku akademickim student naszego wydziału, Jarosław Wlazło, przebywa w TU Kaiserslautern w ramach tego programu. Przedstawiamy jego krótką relację z dotychczasowej drogi studiowania oraz tego, co robi obecnie i jak wyglądają jego studia na Wydziale Matematyki TU Kaiserslautern.

„ Studia licencjackie rozpocząłem w 2008 r. na kierunku *matematyka* Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Skończyłem je w lipcu 2011 r., a w październiku tego samego roku zostałem przyjęty na studia magisterskie na tym samym wydziale. Równolegle aplikowałem o stypendium fundacji Der Rotarier. Otrzymane środki umożliwiły mi rozpoczęcie programu magisterskiego w grupie międzynarodowej na Wydziale Matematyki Uniwersytetu w Kaiserslautern. Po semestrze nauki podjąłem praktykę w Instytucie Fraunhofera, gdzie pracuję do dnia dzisiejszego. Obecnie jestem studentem programu Erasmus (od października 2012), co umożliwi mi kontynuację studiów magisterskich w Kaiserslautern. Oczywiście zmuszony jestem do bieżącego uzupełniania różnic programowych na Wydziale MIE Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Co mogę powiedzieć o studiowaniu za granicą? Jest to na pewno niezmiernie ciekawe doświadczenie. i w dodatku fantastyczna okazja do poznania nowych ludzi, nowych miejsc, obcych kultur, no i oczywiście zdobycia wiedzy w nieco innym wydaniu. Program magisterski na Uniwersytecie w Kaiserslautern jest prowadzony w języku angielskim, który w zupełności wystarcza także w życiu codziennym. Można z powodzeniem używać go w kontaktach z innymi ludźmi ze środowiska akademickiego ale także w sklepie czy na ulicy. Ludzie są bardzo przyjaźni i sympatyczni. Ponieważ ośrodek cieszy się dość dużym uznaniem, spotkać tu można tysiące studentów z różnych części świata.

Sam program studiów jest nieco inny niż na Uniwersytecie Zielonogórskim. Studenci mają znacznie większą swobodę w wyborze przedmiotów, mają też większy wybór. Ogólnie rzecz biorąc większość przedmiotów jest nastawiona na zastosowanie matematyki w przemyśle, co mi osobście bardzo się podoba (moja specjalność to matematyka przemysłowa). Prowadzone wykłady są poparte licznymi przykładami z życia codziennego. Ponadto poprzez ścisłą współpracę z okolicznymi Instytutami studenci mają okazję do czynnego uczestnictwa w rozwiązywaniu aktualnych problemów. Zaplecze komputerowe i software'owe jest bardzo bogate. Studenci mają darmowy dostęp do niemal wszystkich najnowszych programów obliczeniowych. Nie można też nie wspomnieć o bardzo dobrej kadrze. Wielu pracowników Uniwersytetu w Kaiserslautern cieszy się dużym uznaniem na arenie międzynarodowej.

Jarosław Wlazło



— FONTANNA

— WYDZIAŁ MECHANICZNY

— INSTYTUT FRAUNHOFERA

— WYDZIAŁ MATEMATYKI

— MOST ŁĄCZĄCY KAMPUS AKADEMICKI Z OSIEDLIEM MIESZKANIOWYM

WYDZIAŁ MECHANICZNY

Seminarium CAD/CAE/PDM

5 grudnia 2012 r. na Wydziale Mechanicznym Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyło się kolejne seminarium poświęcone tematyce CAD/CAE/PDM, połączone z prezentacją wybranych systemów komputerowo wspomaganego projektowania oraz zarządzania. Firma *NewTech Solutions Sp. z o.o.*, specjalizująca się we wdrażaniu profesjonalnych systemów CAD/CAE/PDM, zaprezentowała możliwości oferowanego przez nią oprogramowania, w szczególności



T-FLEX Parametric CAD. System ten, w opinii coraz szerszej grupy klientów, stanowi doskonałą alternatywę dla dominujących na rynku programów, a w niektórych zastosowaniach znacznie poprawia efektywność pracy użytkowników. Podczas seminarium zaprezentowano następujące systemy:

- *T-FLEX Parametric CAD 12* - parametryczny system wspomagający proces projektowania 2D/3D;
- *T-FLEX Analysis 12* - program przeznaczony do analiz wytrzymałościowych (m.in. analiz statycznych, częstotliwościowych, wyoboczeniowych, termicznych, optymalizacji, zmęczenia);
- *T-FLEX DOCs* - zaawansowane oprogramowanie zarządzające przebiegiem wszystkich dokumentów w firmie oraz przepływem pracy (PDM, CRM, Workflow).

W seminarium wzięło udział liczne grono studentów (ponad 100 osób), kadra Wydziału Mechanicznego zajmująca się dydaktyką z zakresu CAD/CAM, oraz przedstawiciele lokalnego przemysłu wykorzystującego w swojej działalności omawiane systemy. Niespodzianką przygotowaną przez firmę *NewTech Solutions* było rozlosowanie wśród uczestników prezentacji nagród w postaci dwóch kuponów uprawniających do odbycia bezpłatnego szkolenia komercyjnego z oprogramowania T-FLEX CAD, kończącego się otrzymaniem certyfikatu. Dodatkowo, po szkoleniu, zwycięzcy otrzymają półroczny dostęp do w pełni funkcjonalnej wersji programu. Nagrody zdobyli dwaj studenci Wydziału Mechanicznego, kierunku *mechanika i budowa maszyn* - Karol Grabowski oraz Piotr Jarzębiński. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Tomasz Belica

Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

Jest nam niezmiernie miło poinformować, że dwie studentki *inżynierii biomedycznej*, **Kornelia Zaborowska** oraz **Joanna Filik** zostały laureatkami Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za wybitne osiągnięcia naukowe. Jest to nagroda przyznawana 1000 najlepszym studentom w Polsce. Oba studentkom oraz ich opiekunom naukowym: prof. **Elżbiecie Krasickiej-Cydzik** i dr. **Tomaszowi Klekielowi** serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów.

Agnieszka Mackiewicz

— JOANNA FILIK

— KORNELIA ZABOROWSKA



_V Jubileuszowy Bal Inżynierii Biomedycznej

„Gdy pięć lat temu organizowaliśmy pierwszy bal, naszym najśmielszym marzeniem było spotkać się znów na balu za pięć lat - i oto dziś spotkaliśmy się na V karnawałowym balu Inżynierii Biomedycznej” - takimi słowami, 11 stycznia 2013 r., uroczystego otwarcia balu dokonała opiekun kierunku IB, prof. Elżbieta Krasicka-Cydzik, jednocześnie witając wszystkich zaproszonych gości. Swą obecnością zaszczylił nas Dziekan Wydziału Mechanicznego prof. Sławomir Kłos, który życzył wszystkim udanej zabawy.

W programie balu, oprócz tańców i poczęstunku, znalazły się między innymi: chrzest studentów pierwszego roku IB, przekazanie korony królowej i króla balu, a także wiele innych zabaw i specjalne jubileuszowe torty. Bardzo miło było gościć przybyłych na uroczystość. Żałujemy, iż nie wszyscy zaproszeni mogli w tym dniu bawić się razem



z nami. Mamy nadzieję spotkać się z nimi za rok, na kolejnym balu. Dziękujemy wszystkim uczestnikom balu za wspólną zabawę.

Agnieszka Mackiewicz

_Spotkanie wigilijne pracowników Zakładu Inżynierii Biomedycznej ze studentami

18 grudnia 2012 r. odbyło się spotkanie wigilijne studentów inżynierii biomedycznej oraz pracowników Zakładu Inżynierii Biomedycznej. Jako pierwsza zabrała głos opiekun kierunku, prof. Elżbieta Krasicka-Cydzik, która złożyła wszystkim zebranym życzenia świąteczne. Następnie była okazja do podzielenia się opłatkiem. Oprócz poczęstunku, uczestnicy przy akompaniamencie w wykonaniu dr. inż. Tomasza Klekiela, dr. inż. Krzysztofa Białasa-Hel-



towskiego oraz studentki II roku Aleksandry Gular, wspólnie kołędowali. Za ten czas dziękujemy i mamy nadzieję, że w przyszłym roku również nadarzy się okazja do takiego spotkania.

Agnieszka Mackiewicz

_Seminarium naukowe

18 grudnia 2012 r. odbyło się seminarium naukowe, na którym mgr inż. Katarzyna Arkusz zaprezentowała własne wyniki prowadzonych badań, związanych z opracowaniem elektrochemicznych biosensorów do wykrywania wybra-



nych cytokin na podłożu Ti/TiO₂. Przedstawiono sposób formowania nanorurek na powierzchni tytanu, modyfikację termiczną badanego podłoża przeprowadzoną w celu poprawy jego przewodności, wpływ parametrów morfologicznych nanorurek TiO₂ na charakterystykę elektrochemiczną podłoża. Zaprezentowano również odpowiedź voltamperometrycznego i impedancyjnego biosensora do wykrywania prozapalnej Interleukiny - 8, oraz dalsze plany badawcze.

Tomasz Klekiel

_Seminarium naukowe

20 listopada 2012 r. dr inż. Tomasz Klekiel poprowadził seminarium poświęcone zagadnieniom inżynierskim w rehabilitacji. Autor przedstawił trzy główne obszary swoich zainteresowań: technologie protetyczne, terapie rehabilitacyjne oraz technologie wspomagające rehabilitację osób niepełnosprawnych. W trakcie wykładu omówiono podstawowe wymagania dotyczące konstrukcji urządzeń rehabilitacyjnych oraz zaprezentowano liczne przykłady rozwiązań aparatów towarzyszących procesowi leczenia, wskazując na ich funkcjonalność. Jednocześnie zwrócono uwagę na problemy identyfikacji sygnałów biomedycznych w celach sterowania tymi urządzeniami. Oprócz przedstawionych światowych osiągnięć w dziedzinie inżynierii rehabilitacji, autor zaprezentował własne wykonane projekty, w tym aparat do ćwiczeń koordynacji ruchowej, stanowisko do pomiaru stabilności stawu kolanowego, modelowanie układu mięśniowego z wykorzystaniem oprogramowania OpenSim oraz stanowisko do identyfikacji aktywności mięśni podczas ruchu nadgarstka z wykorzystaniem sygnałów elektromiograficznych. Przy okazji omawiania poszczególnych zagadnień, dr inż. T. Klekiel wskazywał na problemy związane ze stosowanymi metodami, takimi jak analiza ruchu na podstawie zapisu video, pomiary akcelerometryczne oraz pomiary sygnałów EMG.

Katarzyna Arkusz

WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

_Publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Marka Zadłużnego

15 stycznia 2013 r. na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Marka Zadłużnego. Praca pt.: *Komunikacyjne, artystyczne i pedagogiczne aspekty tańca współcześnie realizowanego w opinii choreografów* powstała pod kierun-



FOT. POLA KULECZKA

kiem prof. Zdzisława Wołka (Uniwersytet Zielonogórski), a jej recenzentami byli: prof. Witold Jakubowski (Uniwersytet Wrocławski) i prof. Dariusz Kubinowski (UMCS). Panu dr. Markowi Zadłużnemu serdecznie gratulujemy.

Pola Kuleczka

_Debata oxfordzka Edukacja domowa

27 listopada 2012 r. z inicjatywy pracowników Zakładu Historii Wychowania i Nauk Pomocniczych Pedagogiki - dr Katarzyny Kochan oraz dr Ewy Skorek, odbyła się debata oxfordzka na temat *Edukacja domowa*. Wzięli w niej udział zaproszeni goście - prof. Marek Budajczak z UAM w Poznaniu, Łukasz Wojtacha - wiceprezes Stowarzyszenia Edukacja w Rodzinie, Magdalena Milczarek - dyrektor Chrześcijańskiej Szkoły Podstawowej *Salomon* w Zielonej Górze oraz przedstawiciele Uniwersytetu Zielonogórskiego - prof. Pola Kuleczka, prof. Mirosław Kowalski, dr Katarzyna Kochan, dr Anita Famuła oraz dr Iwona Grzegorzewska. Dyskusji przystąpiła licznie zgromadzona publiczność - studenci oraz pracownicy UZ.

Edukacja domowa jako alternatywna forma kształcenia zyskuje w ostatnich latach w Polsce coraz większe grono zwolenników, stąd temat ten jest warty dyskusji. W roku szkolnym 2012/2013, w Polsce edukowanych domowo jest 1024 dzieci realizujących program szkół podstawowych,



FOT. POLA KULECZKA

gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Wbrew niektórym poglądom, nauczanie domowe nie jest zjawiskiem nowym. Gdy w Starożytności pojawiły się pierwsze szkoły jako instytucje zajmujące się nauczaniem, prawie równoległe do nich zaczęła rozwijać się edukacja domowa. w kolejnych okresach dziejów wychowania, zwłaszcza w Odrodzeniu, Oświeceniu oraz w czasach zaborów, zainteresowanie tymi formami nauczania pod wpływem zmieniających się okoliczności - społecznych, politycznych, kulturowych było większe lub mniejsze. Genezy współczesnej edukacji domowej należy jednak szukać na przetomie XIX/XX wieku, kiedy pod wpływem tradycyjnej, herbartowskiej szkoły zaczęło rozwijać się „Nowe wychowanie”, propagujące pądocentryzm oraz szukające alternatywnych form nauczania, gdyż jak wskazywała, w swym traktacie pt.: *Stulecie dziecka* Ellen Key - „Szkoła jest narzędziem tuzinkowej fabrykacji”.

W chwili obecnej podstawy prawne umożliwiające tzw. „nauczanie poza ławką szkolną” dała Ustawa o systemie szkolnictwa z 1991 r. Pozwoliła ona rodzicom lub opiekunom prawnym, pragnącym wziąć całkowitą odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci, w tym za ich kształcenie, na edukację w domu. Kolejne zmiany prawa oświatowego, ułatwiające realizację tych zamierzeń, spowodowały wzrost zainteresowania tą formą kształcenia. Spotkanie rozpoczęło się od prezentacji wyników sondy ulicznej, którą przeprowadziły na terenie Zielonej Góry Dorota Gomołka, Justyna Mosiewicz oraz Kinga Murawska, studentki i roku *edukacji medialnej i informatycznej*, reprezentujące Koło Naukowe *Info Arche* prowadzone przez mgr. Krzysztofa Stanikowskiego.

Do tematu wprowadziła słuchaczy dr Katarzyna Kochan ukazując rys historyczny edukacji domowej. Następnie prof. Pola Kuleczka przedstawiła literackie wizerunki guwernantek i guwernerów w dawnej Polsce oraz wskazała na znanych pisarzy, np. B. Prusa, którzy w swym życiu mieli epizod pracy w charakterze nauczyciela domowego. Dla uczestników debaty szczególnie interesująca była jednak prelekcja prof. Marka Budajczaka z UAM, autora monografii pt.: *Edukacja domowa* oraz jednego z prekursorów tej formy nauczania we współczesnej Polsce. Profesor M. Budajczak omówił najpierw podstawy prawne realizacji edukacji domowej w Polsce oraz zmiany prawa oświatowego w tym zakresie. Następnie, podając liczne przykłady, opowiedział o swoich osobistych doświadczeniach jako edu-

katora domowego. Profesor chętnie odpowiadał również na liczne pytania studentów, których interesowały m.in. zagadnienia rozwoju społecznego oraz socjalizacji dzieci edukowanych domowo. Własne doświadczenia jako ojca - edukatora domowego, a jednocześnie czynnego zawodowo pedagoga i socjoterapeuty przedstawił również Łukasz Wojtacha, opisując dokładnie sposoby edukowania każdego ze swych dzieci - 12-letniego Kubę, szóstoklasistę, 9-letniej Zosi, uczennicy IV klasy oraz 6-letniego Filipa, obecnie „zerówkowicza”. z tej relacji studenci dowiedzieli się jak wygląda zwykły dzień tej rodziny oraz w jaki sposób radzą sobie rodzice, by poświęcić odpowiednio dużo czasu każdemu dziecku i jednocześnie mieć czas na pracę zawodową oraz obowiązki domowe. z kolei Magdalena Milczarek przedstawiła sposoby współpracy Chrześcijańskiej Szkoły Podstawowej *Salomon* w Zielonej Górze z rodzicami - edukatorami domowymi oraz opowiedziała o sposobach wsparcia i ofercie edukacyjnej szkoły, skierowanej do uczniów edukowanych domowo. Swoimi przemyśleniami podzieliła się z zebranymi również dr Iwona Grzegorzewska, która jako psycholog nie oceniała tej formy edukacji, lecz starała się wskazać zarówno na jej pozytywne, jak i negatywne strony. Swoje rozważania teoretyczne wsparła doświadczeniem wyniesionym z pracy w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, do której zgłaszają się po opinię rodzice, chcący podjąć trud edukowania domowego swych dzieci.

W następnej części głos zabrała licznie zgromadzona publiczność. Studenci zaciekawieni podjętą problematyką zadawali wiele pytań dotyczących różnych aspektów edukacji domowej, np. dotyczących edukacji domowej w innych krajach, relacji rówieśniczej między dziećmi z edukacji domowej i tych, które chodzą do szkoły, jak i samopoczucia rodziców edukujących domowo, zwłaszcza w kontekście konieczności przejęcia na siebie roli nauczyciela. Na koniec, po wysłuchaniu wystąpień prelegentów oraz dyskusji z sali, swoimi refleksjami podzielił się Kamil Zajęc, student i roku EMil, który w długiej wypowiedzi wyraził ogromny szacunek dla ludzi, którzy decydują się na edukację domową własnych dzieci.

Debatę zakończyło głosowanie. Za edukacją domową opowiedziało się 33 uczestników debaty, 42 nie miało zdania na ten temat, natomiast przeciwnikami tej formy kształcenia było 12 osób.

O tym jak interesujący był temat dyskusji oraz jak ważne jest organizowanie tego typu spotkań na uczelni świadczy

fakt, że nawet po oficjalnym zakończeniu debaty grupa studentów w dalszym ciągu rozmawiała z gośćmi, prosząc o możliwość kontaktu w przyszłości. Duże zainteresowanie tematem spowodowało też o wiele późniejszy niż planowany wyjazd z Zielonej Góry profesora Marka Budajczaka, któremu w tym miejscu w imieniu organizatorów i studentów jeszcze raz dziękujemy za przybycie, licząc jednocześnie na dalszą współpracę.

Katarzyna Kochan
Ewa M. Skorek

„I Międzynarodowa Konferencja Pedagogika dziecka. Perspektywy teoretyczne a praktyka

W dniach 21-22 listopada 2012 r. w Zielonej Górze odbyło się wysokiej rangi spotkanie naukowe pedagogów. Uniwersytet Zielonogórski to niezwykle, przyjazne i trafne

pedagogiki dziecka; Diagnozowanie i rozwijanie zdolności twórczych dzieci; Środowisko informatyczne źródłem inspirowania i uspołeczniania rozwoju dzieci; Światowe tendencje w pedagogice dziecka oraz Współczesne polskie tendencje w pedagogice dziecka. Ale temat Rodzina, przedszkole i szkoła jako środowisko inspirowane rozwój dzieci wydaje się nieco przestarzały, na różne sposoby przez ostatnie dziesięciolecia rozpowszechniany... chociaż nadal aktualny, większe zainteresowanie może wzbudzić wśród pedagogów początkujących.

Cele i założenia konferencji były ambitne, dostosowane do zmian cywilizacyjnych i socjologicznych w znaczeniu nie tylko krajowym ale też globalnym. Konferencja była więc naukowym wydarzeniem, podczas którego środowiska pedagogiczne mogły podzielić się wiedzą i doświadczeniem. Zapropozowano ciekawe, nowatorskie rozwiązania. Zarówno wykłady, prelekcje, referaty jak i dyskusje stały się dwudniowym forum, na którym mogli się wypowiedzieć doświadczeni pedagodzy, autorzy cenionych podręczni-



OD LEWEJ: PROF. BOGDAN ŚLIWERSKI, PROF. MARZENNA MAGDA-ADAMO-WICZ ORAZ DZIEKAN WYDZIAŁU PROF. EWA NARKIEWICZ-NIEDBALEC



miejsce spotkania, ponieważ panował tam autentyczny klimat twórczej myśli i pracy wielu wybitnych specjalistów. Międzynarodowy zasięg konferencji był jej dodatkowym atutem.

doskonałą organizację i rytmiczny przebieg konferencji zapewniła plejada utytułowanych specjalistów pedagogiki. Honorowym przewodniczącym konferencji był prof. Bogusław Śliwerski z Warszawskiej ATCh. Przewodniczącą, i jednocześnie gospodarzem tego ważnego spotkania, była prof. Marzena Magda-Adamowicz wspomaganą przez Panią Dziekan Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Ewę Narkiewicz-Niedbalec. Ponadto skład Komitetu Naukowego tworzyło kilkunastu profesorów z różnych ośrodków akademickich z Polski, Czech i Słowacji. Miałam zaszczyt uczestniczyć w tym niezwykłym spotkaniu pedagogów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej.

Analizując merytoryczną wartość zaplanowanej tematyki konferencji należy docenić przejrzystość sprecyzowanych zagadnień w kontekście głównego tematu spotkania.

W dziewięciu blokach tematycznych, każdy uczestnik mógł znaleźć sugestie dotyczącą zakresu własnych zainteresowań ze względu na rodzaj pracy pedagogicznej. Szczególnie interesujące tematy to: *Dydaktyczne obszary*

ków pedagogiki jak również praktycy, którzy zmagają się w swojej pracy z nowymi zjawiskami dydaktycznymi i wychowawczymi.

Organizatorzy Konferencji kierowali ją do konkretnych adresatów. Byli to: badacze i teoretycy pedagogiki, kadra kształcąca i doskonaląca zawodowo nauczycieli, nauczyciele-nowatorzy, dyrektorzy placówek edukacyjnych, twórcy placówek edukacyjnych, programów i klas autorskich oraz politycy zainteresowani nowatorskimi ruchami pedagogicznymi.

W naukowej interpretacji i pedagogicznej dyskusji w centrum zainteresowania jest dziecko, tzn. istota, sens, znaczenie i miejsce dziecka w podejmowanych poszukiwaniach teoretycznych, w propozycjach i rozwiązaniach. Objęcie refleksją pedagogiczną dziecka w Polsce i poza granicami brzmi obiecująco. Godne podkreślenia jest założenie, jak proponowane czy już stosowane zmiany, reformy, bądź innowacje odbierane są w społeczeństwie.

Dobrze zaplanowana struktura obrad pozwoliła uczestnikom wysłuchać ważnych opracowań współczesnych problemów z zakresu pedagogiki dziecka. Układ dnia proponował najpierw najnowszą wiedzę merytoryczną, a następnie uczestnicy konferencji pracowali w sekcjach.

Wprowadzeniem w tematykę i klimat konferencji były

dwa pierwsze referaty, pierwszy prof. B. Śliwerskiego z ATCh w Warszawie, na temat: *Dziecko jako niepożądany obiekt autokratycznych przemian w edukacji* i prof. J. Bałachowicz z APS Warszawa na temat: *Kultura dydaktyczna w klasach niższych-dyskursy, bariery a możliwości zmiany*. Słuchacze zgodni byli z wysuniętą tezą, że widoczny jest kryzys wychowania społeczno-moralnego dziecka. Ponadto zaakcentowano, że kulturę dydaktyczną należy wzbogacić o obszar socjologii i psychologii kulturowej. Obie rozprawy naukowe poszerzyły wyobrażenie pedagogów o istocie wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego.

Na uwagę zasługuje omówienie przez prof. E. Ogródką-Mazur z Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, tematyki wychowania międzykulturowego w kształceniu zintegrowanym w kontekście wyników badań prowadzonych w ośrodkach: austriackim, czeskim i niemieckim. Był to ważny aspekt tej konferencji. Poszerzyła go prof. R. Burgowiczowa z Uniwersytetu w Ostrawie prezentując temat: *Pedagogiczne projektowanie dydaktyczne w czeskim przedszkolu*. Zwróciła uwagę na koncepcję treściową i prawną, odpowiedzialną diagnostykę, model kształcenia i zasady oraz metody projektowania. Na szczególnie podkreślenie zasługuje odpowiedzialna diagnostyka.

Profesor Ivana Gejgusowa z Uniwersytetu w Ostrawie, w swoim wykładzie poszła dalej, zajęła się rozwojem czytania w wieku szkolnym, częstotliwością czytelnictwa i ulubionymi gatunkami literackimi dzieci.

Po części plenarnej i dyskusyjnej dalszy ciąg obrad przebiegał w trzech sekcjach. w sekcji pierwszej kadra naukowa z różnych ośrodków akademickich w kraju, zajęła się szczegółowo zagadnieniami dotyczącymi środowiska rodzinnego oraz przedszkolnego i szkolnego jako źródła doświadczeń podmiotów edukacji. Dyskusji przewodniczyły prof. E. Skrzetuska, prof. E. Grodzka- Mazur oraz prof. Marzenna Magda-Adamowicz.

Sekcja druga omawiała temat aktywizacji dziecka w procesie uczenia się. Był to temat bliski pedagogom-praktykom. Pracą sekcji kierowały: prof. J. Błachowicz, prof. M. Żyto oraz dr hab. A. Nowak-Łojewska.

Prace sekcji trzeciej, kierowanej przez prof. K. Żelichowską, prof. M. Cywińską oraz dr M. Nyczaj-Drag - poświęcone zostały tematowi: *Przedszkole jako miejsce inspirowania dziecka*. Aktywność uczestników tej grupy była wyjątkowa. Wystąpienia i dyskusja oscylowały wokół sytuacji edukacyjnych, inspirujących twórczość małego dziecka oraz badań dotyczących wpływu edukacji, między innymi teatralnej, na rozwój twórczości dziecka.

Pierwszy dzień konferencji był intensywnie wypełniony. Zakończyły go trzy różne warsztaty. Największe zainteresowanie wzbudził temat: *Wykorzystywanie multimediów w procesie edukacyjnym małego dziecka* (E. Misiorowska), a dwa pozostałe tematy: *Edukacja artystyczna elementem diagnozy dziecka* (A. Peć i P. Kąja) oraz *Mandala i jej zastosowanie edukacji początkowej* (A. Jaglarz) wniosły dużo nowych wiadomości do pedagogicznej wiedzy uczestników.

Na poszczególnych zajęciach w ciągu całego dnia intelektualny wysiłek nastawiony był na korelację istotnych spostrzeżeń, uwarunkowań i propozycji, często zupełnie nowatorskich.

Drugi dzień konferencji wydawał się bardziej bliski rzeczywistości, w której żyjemy i pracujemy. Obradom przewodniczyły: prof. Marzenna Magda Adamowicz oraz prof. M. Jakowicka.

W aktualne problemy cywilizacyjne, przekładające się na zachowania dzieci w przedszkolu, wprowadziła uczestników prof. Małgorzata Cywińska z UAM w Poznaniu, wygłaszając referat na temat: *Konflikty interpersonalne wśród dzieci szansą dynamicznej aktywizacji procesów wychowawczych*, w którym zwróciła uwagę, że konflikt interpersonalny wśród dzieci może oddziaływać na nie destrukcyjnie i konstruktywnie. Na pewno jest to właściwy temat do dyskusji.

Duże zainteresowanie wzbudziły wystąpienia: prof. E. Kozioła z Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz prof. K. Żuchelkowskiej z UKW w Bydgoszczy. Pierwsze dotyczyło *Kompetencji zawodowych wychowawcy klasy jako kierownika i organizatora życia zespołu uczniowskiego w jego świadomości*. Ciekawość i zasadność tego zagadnienia tkwi w wygłosie tematu (w jego świadomości). Jest to ważny element w kształtowaniu studentów na przyszłych nauczycieli. Natomiast prof. Krystyna Żuchelkowska wygłosiła referat na temat: *Praktyki pedagogiczne i ich rola w kształceniu kandydatów na nauczycieli wczesnej edukacji*.

Ostatni tego dnia referat zawierał sprecyzowane, wiodące kierunki *pro-integracyjnych przemian/zmian w systemie polskiej edukacji*. Wystąpienie prof. Zdzisławy Janiszewskiej-Nieścioruk z Uniwersytetu Zielonogórskiego podsumowało wcześniejsze refleksje i propozycje z różnych ośrodków akademickich w Polsce, w Czechach, Słowacji i Austrii.

Dopełnieniem tych podsumowań, a zarazem sprecyzowaniem założonych celów konferencji, były obrady w dwóch sekcjach. Zagadnienia szczegółowe dotyczyły sytuacji dziecka w edukacji oraz kierunków przemian w edukacji dzieci.

W odczuciu wielu pedagogów, aktywnych i kreatywnych nauczycieli, większość zaprezentowanego materiału pedagogicznego, zarówno badawczego jak i praktycznego, odebrana została pozytywnie i inspirująco.

Myślę, że taki efekt konferencji jest budujący zarówno dla organizatorów, gospodarzy jak też uczestników. w intellekcie ludzi odpowiedzialnych za pedagogikę dziecka pozostało przekonanie o konieczności ustawicznego zgłębiania wiedzy pedagogicznej, badań, innowacji...

Ponadto nasuwa się refleksja, że dwudniowy plan konferencji sprzyjał integracji środowiska pedagogów zainteresowanych wychowaniem przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Należy wyrazić uznanie dla Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Zielonogórskiego za bardzo dobrą organizację Konferencji, a także pogratulować tym instytucjom regionalnym, które objęły konferencję swoim patronatem na czele z Prezydentem Miasta Zielona Góra. Dziękujemy.

Maria Jamruszka-Grzeluska

PION PROREKTORA DS. ROZWOJU CENTRUM PRZEDSIĘBIORCZOŚCI I TRANSFERU TECHNOLOGII

Nowe technologie i innowacje - CeBit Eurasia 2012

Istanbul. Miasto na granicy dwóch światów. z jednej strony pełne monumentalnych budowli pamiętających jeszcze czasy Cesarstwa Bizantyjskiego oraz silnie nacechowane tradycją i kulturą islamu. z drugiej nowoczesne, rozwijające się, z mieszkańcami niczym nie różniącymi się od obywateli krajów UE. Taki jest obecnie Istanbul.

Reprezentowali Lubuskie

W atmosferze swobodnego wzajemnego wybadania potencjałów gospodarczych, odbyło się zorganizowane przez Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii spotkanie biznesowe podczas trwających w Istambule targów CeBit Eurasia 2012. Po raz pierwszy, ciesząc się ogromnym zainteresowaniem impreza, cyklicznie odbywająca się w Hanowerze, odbyła się również w Istambule. W spotkaniach biznesowych wzięli udział przedstawiciele lubuskich firm: LUK Metal Construction, Mestil, Eurobox, Eko Recykling i ZRW Growo. Spotkania biznesowe odbywały się w hali targowej. Nasi przedsiębiorcy odbyli łącznie 24 spotkania. - *Odbyłem bardzo obiecującą rozmowę z przedstawicielem tureckiej firmy zajmującej się produkcją skrzynek metalowych. Można powiedzieć, że to moi konkurenci na rynku, jednak być może uda nam się współpracować, a nie konkutować* - stwierdził Bernard Jakubowski, prezes firmy Eurobox. W spotkaniach wzięło udział blisko 200 firm z całego świata.

Magia targów

- *Spotkałem się z przedstawicielem niemieckiej firmy. Długo rozmawialiśmy o tym, czym nasze firmy się zajmują. Ustaliśmy, że po powrocie umówimy się na spotkanie i wzajemną wizytę, bo jest szansa na robienie wspólnych interesów. A co najlepsze, to nasze firmy są od siebie oddalone o około 150 km, a spotkaliśmy się tu, w Istambule oddalonym od naszych firm o ponad 2500 km.* - powiedział z uśmiechem Zygmunt Luk, prezes firmy LUK Metal Construction z Witnicy. Duża ilość uczestników, spotkań i ogrom targów zrobiło wrażenie na naszych przedsiębiorcach. - *Pamiętam czasy kiedy kraje z Bliskiego Wschodu przyjeżdżały do nas po nowinki techniczne, nasi inżynierowie wyjeżdżali na kontrakty do tych krajów. Teraz to się zmieniło. Chodzę po stoiskach, rozmawiam z przedstawicielami firm i oglądam nowe technologie wymyślone i skonstruowane tutaj* - zaznaczył Władysław Grygorcewicz, właściciel firmy ZRW Growo.

Góra z górą się nie zejdzie, Polak z Polakiem zawsze

Istanbul ma dla nas, Polaków, wyjątkowe znaczenie. To tam właśnie, będąc na emigracji, zmarł w 1855 r. Adam Mickiewicz. Dlatego też ucieszyło nas, gdy spacerując po stoiskach doszliśmy do stoiska Polskiej Ambasady w Turcji. Olga Ratusińska - Pierwszy Sekretarz ds. handlu i promocji inwestycji Ambasady Polskiej w Ankarze opowiedziała nam o specyfice prowadzenia interesów z firmami z Turcji i przedstawiła krótką charakterystykę miejscowej gospodarki. Pani sekretarz podzieliła się swoimi spostrzeżeniami na temat drogi jaką obrata Turcja i jakie mogą być tego konsekwencje dla Polski. - *To są dla nas, przedsiębiorców, ważne informacje w kontekście ewentualnych kontaktów biznesowych z Turcją. Pani sekretarz podała ciekawe porady jak prowadzić*



__ LUBUSCY PRZEDSIĘBIORCY ORAZ PRACOWNICY CPTT UZ
NA STOISKU AMBASADY POLSKIEJ W TURCJI



__ UCZESTNICY SPOTKAŃ KOOPERACYJNYCH POD HALĄ TARGOWĄ

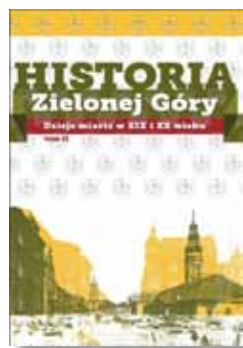
rozmowy handlowe i na co uważać w trakcie ich prowadzenia. To była bardzo ważna lekcja pod nazwą „Interesy w Turcji” - podsumował B. Jakubowski. Rozmowy dotyczyły również promowania potencjału Uniwersytetu Zielonogórskiego i regionu Lubuskiego. Nasi przedsiębiorcy zostali zaproszeni do Ambasady Polskiej w Ankarze na spotkanie poświęcone gospodarce Turcji i krajów Bliskiego Wschodu. Pani sekretarz w przychylnych słowach wypowiedziała się na temat działalności partnerów Enterprise Europe Network, a wyrazem tego było zaproszenie do wspólnej organizacji targów branżowych dla MŚP w Turcji. - *Każdą firmę, która dotrze do nas za pośrednictwem Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii Uniwersytetu Zielonogórskiego obdarzymy wyjątkową opieką i pomocą. Liczę, że spotkamy się również podczas targów CeBit w Hanowerze, w kwietniu 2013 r.* - dodała z uśmiechem O. Ratusińska.

Sieć olbrzymich możliwości

Spotkania biznesowe zorganizowano dzięki sieci Enterprise Europe Network w ramach projektu, w którym uczestniczy CPTT UZ. - *Po raz kolejny udało nam się zorganizować wyjazd na spotkania brokerskie. Naszą misją jest kreowanie nowoczesnego podejścia do robienia interesów. Właśnie poprzez wyjazdy i możliwość spotkania się z firmami z innych krajów buduje się sieć współpracy tzw. networking. Ten wyjazd był o tyle ważny i interesujący, że po raz pierwszy wyjechaliśmy poza granice Unii Europejskiej. Podczas takich dużych, międzynarodowych imprez człowiek staje się obywatelem świata* - podsumował dr inż. Roman Kielec, dyrektor CPTT UZ.

Karol Dąbrowski

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Historia Zielonej Góry.
Dzieje miasta w XIX i XX wieku, tom 2, red. W. Strzyżewski, s. 834, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

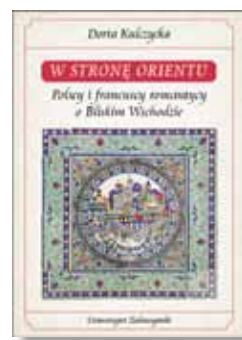
Drugi tom *Historii Zielonej Góry* obejmuje dzieje miasta w XIX i XX wieku. Znajdowało się ono wówczas najpierw w granicach Królestwa Pruskiego (od 1741 r.), a po 1871 roku - Cesarstwa Niemieckiego. W latach 1919-1932

Zielona Góra pozostawała w obrębie Republiki Weimarskiej, natomiast od 1933 roku - III Rzeszy. Historyczna zmiana nastąpiła w roku 1945 - w wyniku rozstrzygnięć geopolitycznych po II wojnie światowej miasto znalazło się w granicach Polski.

W XIX wieku Zielona Góra odgrywała rolę lokalnego centrum administracyjnego, będąc siedzibą władz powiatu. Jako miasto śląskie wchodziła od 1815 roku w skład rejencji legnickiej stanowiącej część pruskiej Prowincji Śląskiej. W 1922 roku miasto uzyskało status powiatu wydzielonego. W 1932 roku w ramach komasacji powiatów śląskich połączono w jeden zielonogórski i kożuchowski, zlikwidowano jednocześnie powiat miejski. Jednak już w następnym roku ponownie je rozdzielono i Zielona Góra stała się stolicą powiatu ziemskiego w dawnych granicach, nie odzyskała jednak statusu miasta na prawach powiatu. Po II wojnie światowej Zielona Góra i powiat w latach 1945-1950 wchodziły w skład województwa poznańskiego. Wraz z utworzeniem w 1950 roku województwa zielonogórskiego miasto uzyskało status stolicy regionu, którą pozostaje do dziś.

Materiał źródłowy, wykorzystany w niniejszym tomie, jest znacznie obfitszy niż w części pierwszej. Jego zasadniczą część zgromadzona została w miejscowym Archiwum Państwowym, a podstawowym zespołem wykorzystanym w badaniach były *Akta miasta Zielonej Góry* z lat 1538-1945. W odniesieniu do XIX i XX wieku znajdujemy tam między innymi materiały dotyczące funkcjonowania władz miejskich, gospodarki komunalnej, oświaty, spraw wyznaniowych, policji i straży pożarnej. Uzupełnieniem dokumentacji archiwalnej były drukowane systematycznie od XIX wieku sprawozdania z działalności władz miejskich. Oprócz akt miejskich zachowały się także archiwalia związane z funkcjonowaniem innych urzędów, między innymi starostwa powiatowego z lat 1826-1943 oraz wydziału powiatowego z lat 1906-1941. Należy również wspomnieć o aktach dotyczących jednej z największych zielonogórskich firm - Spółki Akcyjnej Niemieckiego Przemysłu Włnianego z lat 1884-1944. Ważnym źródłem historycznym była zielonogórska prasa, zwłaszcza najstarszy, ukazujący się od 1825 roku, tytuł „Grünberger Wochenblatt” („Tygodnik Zielonogórski”). Zachowane do dnia dzisiejszego dostępne także w Zielonogórskiej Bibliotece Cy-

frowej kolejne roczniki zawierają cenne wiadomości o życiu codziennym mieszkańców, ważnych wydarzeniach w mieście, a także, dzięki zamieszczanym reklamom i ogłoszeniom, dają obraz aktywności gospodarczej i społecznej zielonogórczy. Spośród innych drukowanych źródeł należy jeszcze wymienić wydawane regularnie książki adresowe Zielonej Góry (*Adressbuch von Grünberg*) zawierające informacje o dawnych mieszkańcach.



Dorota Kulczycka, W stronę orientu. Polscy i francuscy romantycy o Bliskim Wschodzie, s. 316, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Autorka monografii i w swoich rozważaniach o romantycznym Wschodzie-Oriencie prezentuje nie tylko rozległą znajomość literackich świadectw tamtego okresu, ale też uwrażliwienie na sztukę, jej historyczny rozwój i estetykę.

Udowadnia, że romantycy przestrzeń Ziemi Świętej przyjmowali zarówno w wymiarze sakralnym, religijnym, jako miejsce duchowych wzruszeń, ale też jako namacalne świadectwo długotrwałej kultury i twórczej działalności człowieka. Miejsce sprzyjające mityzacji i legendowej pracy kolejnych pokoleń.

[...] Książkę Doroty Kulczyckiej od pierwszej do ostatniej strony czyta się z wielką przyjemnością i zaciekawieniem. Jest to zasługą zarówno jej barwnego, precyzyjnego stylu i bogactwa języka, jak też tematu, który porusza. Autorka jest cierpliwą tropicielką faktów - drobnych, lecz niezwykle istotnych, odkrywającą te, które zostały przeoczone przez badaczy w zbyt pobieżnej lekturze dzieł romantycznych, nawet tak wydawałoby się znanych jak listy Juliusza Słowackiego. Nie waha się też wytknąć błędy swoim poprzednikom [...], a z drugiej strony - wskazać cudze zasługi, które zainspirowały ją do własnych badań.

[...] Umiejętne śledzenie interesujących drobiazgów przeoczonych przez innych badaczy decyduje o wysokich walorach tej książki, która dzięki temu ma wartość odkrywczą i historyczną, co zresztą Autorka podkreśliła we wstępie, precyzując cel swoich badań.

[Z recenzji prof. Barbary Zwolińskiej]



Dorota Kulczycka, Obraz Ziemi Świętej w prozie polskiej doby romantyzmu, s. 576, B5, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Rozprawa, napisana z wielką pasją poznawczą, dokumentuje gruntowną znajomość tematu oraz przedkłada odbiorcy (historykom literatury, historykom idei, historykom oraz przedstawicielom dyscyplin pokrewnych) dogłębną, wnikliwą i rzetelną analizę ważnego problemu [...].

W polu widzenia Badaczki znaleźli się autorzy dotychczas prawie nieuwzględniani w pracach literaturoznawczych, a niewątpliwie godni uwagi, jako dociekliwi, spostrzegaw-

czy i refleksyjni eksploratorzy i admirałowie Ziemi Świętej, umiejący wyrazić swe doświadczenia w wypowiedziach o walorach prawdziwego pisarstwa, niekiedy - jak w przypadku Hołowińskiego - wysokiej próby, porównywalnej z osiągnięciami takich „klasyków” gatunku jak Alphonse de Lamartine czy Chateaubriand. Autorka rozprawy często - i słusznie - daje wyraz swym pozytywnym zadziwieniom, gdy znajduje przykłady równorzędnego, dojrzałego dialogu polskich autorów z ich europejskimi, głównie francuskimi poprzednikami.

Istotną wartością rozprawy jest metodologiczna wielowartość, która łącząc w sobie różne perspektywy poznawcze, pozwala badane teksty lepiej i pełniej zrozumieć w ich złożoności i głębi. Autorka potrafi „płynnie”, a zarazem z dbałością o wierność danej metodzie i „niekrzywdzenie” omawianego tekstu nadinterpretacją przechodzić od jednej perspektywy do drugiej, tworząc wywód komplementarny, nieustannie zaskakujący czytelnika unaocznieniem mu tematów, idei i problemów, których jedna metoda nie jest w stanie uchwycić.

[Z recenzji Bogdana Burdziej]



Anna Szóstak, Między mitem a rzeczywistością. Topos dzieciństwa w prozie polskiej po roku 1989, s. 576, B5, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Książka Anny Szóstak poświęcona została zagadnieniu ciekawemu, ważnemu, a przy tym wciąż jeszcze niezbadanemu i nieopisanemu

na taką skalę. Autorka proponuje spojrzenie na prozę polską po roku 1989 przez pryzmat różnych realizacji toposu dzieciństwa. Sposób prezentacji tytułowego problemu, jak i dobór obszaru badawczego, sprawiają, że praca ta jest zarówno interesującą monografią ściśle określonego zagadnienia, jak i swego rodzaju syntezą - sproblematyzowanym spojrzeniem na prozę polską ostatnich lat. Poprzez refleksję na temat dzieciństwa Autorka wprowadza bowiem tak ważne zagadnienia jak: autobiografizm, mikrohistorie, literatura zaangażowana. Niewątpliwie Autorka, dobierając materiał badawczy, kierowała się kryterium tematu, ale trudno nie zauważyć, że uwzględniła w ten sposób książki najważniejsze (w pewnym stopniu nawet reprezentatywne) dla literatury polskiej po roku 1989.

Interesujący i zastanawiający jest nie tylko dobór materiału badawczego, ale także sposób jego sproblematyzowania [...]. Badaczkę interesują przede wszystkim „kulturowe modele” toposu dzieciństwa, odwołuje się głównie do spraw uniwersalnych, domeny mitu. [...] „Odświeżanie lektury” uważam za jedną z wielu zalet pracy - Autorce rzeczywistie udało się zaproponować odczytania ciekawe, nowe, intrygujące, a przy tym jak najbardziej uzasadnione. Porządek reprezentacji interpretacji poszczególnych utworów jest bardzo przemyślany i celowy - układa się opowieść o przemianach toposu dzieciństwa w literaturze najnowszej. Jest to fascynująca historia rozpoczynająca się zdecydowanym odejściem od wizji wyidealizowanych, nostalgiczych, przez pytania o konsekwencje przerwane

gwałtownie, „nieprzeżytego” dzieciństwa (swego rodzaju stygmatu) i próby odzyskania go poprzez różne poszukiwania, pytania, po dostrzeżeniu w nim metafory, elementu wizji świata i człowieka i wreszcie po swego rodzaju odgrywanie, stwarzanie na nowo dzieciństwa i zupełnie instrumentalne potraktowanie tego toposu, które staje się równocześnie apelem o to, by dzieciństwo na powrót stało się właśnie dzieciństwem.

[Z recenzji dr hab. Elżbiety Dutki, prof. UŚ]



Magdalena Hawrysz, Polemiczna twórczość Marcina Czechowica w perspektywie genologii lingwistycznej, s. 310, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Powtarzanie sądu o wielkiej roli reformacji dla kultury polskiej, zwłaszcza dla rozwoju języka narodowego, jest truizmem, wciąż jednak pozostaje

aktualny postulat, by znaczenie to kompleksowo zbadać i przedstawić. Rozprawa niniejsza, wpisując się w nurt badań nad uwarunkowaniami komunikacji językowej w przeszłości, stawia sobie za cel uzupełnienie szesnastowiecznego pejzażu o aspekty religijnej walki na słowa.

Wybór obszaru badawczego, polemicznej twórczości Marcina Czechowica, jednego z luminary braci polskich, podkorywany został przekonaniem, że tego typu piśmiennictwo ma dla historyka języka znaczenie nie tylko dlatego, że pozwala dokumentować język osobniczy, ale przede wszystkim dlatego, że polemiki religijne aktywizowały szerokie rzesze uważnych czytelników i słuchaczy - tym samym z dużą dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, iż Marcin Czechowic oddziaływał na innych wzorcotwórczo, a przynajmniej brał udział w procesie kształtowania się wzorów szesnastowiecznej polemiki konfesyjnej.

Chciałabym wierzyć, że podjęte badania pozwolą uzupełnić wiedzę w zakresie szesnastowiecznej polszczyzny oraz choćby w małym zakresie zaspokoją ciekawość poznawczą (nie tylko moją) dotyczącą gorącego okresu w dziejach państwa polskiego i Kościoła oraz ich wzajemnych relacji. Być może staną się także wskazówką do poszukiwania źródeł współczesnej „mowy nienawiści”.



Ludwig Tieck, Książę Zerbino, czyli podróż w poszukiwaniu dobrego smaku. W pewnym sensie dalszy ciąg Kota w Butach. Komedia niemiecka w sześciu odstępach, przekł. z niem., objaśnienia i posłowie Leszek Libera, s. 258, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

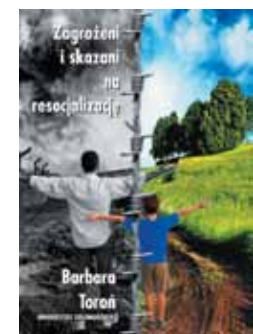
Książę Zerbino, czyli podróż w poszukiwaniu dobrego smaku

ku. Raczej tytuł powieści. Ale strona tytułowa rozszerza informację: *W pewnym sensie ciąg dalszy Kota w butach. Komedie niemieckie w sześciu odsłonach.*

Powieść zatem czy dramat? Może jedno i drugie. „Powieścią dramatyczną” nazwał Tieck *Götze von Berlichingen* Goethego. Romantycy chętnie mieszały, żenili i krzyżowali z sobą rodzaje i gatunki w retorcie nazwanej przez Friedricha Schlegla literaturą uniwersalną.

Pewnie najbardziej interesująca dla ówczesnego czytelnika była zapowiedź kontynuacji *Kota w butach*, nowatorskiej komedii wydanej w roku 1797 aż trzy razy. Ale też niepokoiła chyba uwaga, coś w rodzaju ostrzeżenia: „w pewnym sensie”. Rzeczywiście, przecież na pierwszym miejscu figuruje jakiś książę Zerbino. Jakiś? Uważny i obdarzony dobrą pamięcią czytelnik przypomniał sobie - postać o tym imieniu występuje w *Orlandzie szalonym* Ariosta (Ariostem wtenczas zaczęto się na nowo interesować). a więc powrót do historii opartej na motywie bajki Perraulta, ale też aluzja do szalonych opowieści renesansowego fabulisty. Tak rekonstruować można sytuację ówczesnego czytelnika biorącego nową książkę Tiecka do ręki. Ale interesowała go jeszcze zapowiedź podróży po dobry smak, o który toczyła się ostra walka w czasach Oświecenia. Dobrego smaku głośno domagali się widzowie w poprzedniej sztuce Tiecka *Kot w butach*. Lecz jak to połączyć z podróżą? Opis podróży stał się niezwykle popularnym gatunkiem literackim w Europie XVIII i XIX wieku. Drukami ukazywały się niezliczone opisy, dzienniki podróży (itineraria), powieści w listach. Była to popularna forma epicka, nieraz przypominająca praktyczny przewodnik, piśmiennictwo z pogranicza literatury faktu (reportaż). Więc co to ma być: komedia czy powieść, czy też opis podróży? I co to za podróż, której celem jest poszukiwanie dobrego smaku? Dobry smak - centralne pojęcie w sporze o wzorce nowej literatury i kultury literackiej - jako cel podróży? Można domyślać się alegorii, peryfraz, poetyckiego szyfru dla podróży kształcącej. Niemcy celowali w gatunku zwanym *Bildungsroman*. Jednak nowy tytuł Tiecka tyle wyjaśnia, co mąci. Podejrzanie budzi też zapowiedź żartu dramatycznego (niem. *Lustspiel* - więc komedia lżejszego kalibru, żart sceniczny) w sześciu odsłonach. Utworów w sześciu aktach raczej nie znano. Sam Tieck w dialogowanym zbiorze *Phantasia* (1812) uzasadniał i wyjaśniał kwestię podziału dramatu na trzy, pięć lub siedem aktów. Wreszcie wypowiada bez ogródek podstawową regułę artystyczną: „Liczba sześć jest nieprzydatna w sztukach pięknych”. Zdumiony czytelnik czytał dalej, iż sześć aktów w *Księżciu Zerbino* jest rozwiązaniem nieszczęśliwym, z jakiego należałoby zrezygnować.

Za Szekspirem można by żartobliwie powiedzieć: Książę Zerbino - or What you will. W rzeczy samej utwór ten jest kalejdoskopem rodzajów i gatunków literackich, motywów i aluzji, komicznych obrazów i programowych postulatów, liryki i bezpardonowych osobistych napaści.



Barbara Toroń, Zagrożeni i skazani na resocjalizację, s. 224, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Ars educandi, czyli sztuka wy-

chowania, którą zajmuje się pedagogika, to dzisiaj nie tylko rozwiązywanie problemów dzieci i młodzieży w okresie przedszkolnym i szkolnym. Zakres pola społecznego, jaki interesuje współczesnego pedagoga, to także m.in. samowychowanie i samokształcenie młodzieży i dorosłych, oddziaływanie wychowawcze instytucji wychowania pozaszkolnego, głównie: środków masowej komunikacji, organizacji młodzieżowych, placówek kulturalnych (teatrów, klubów, muzeów i in.), instytucji wychowania religijnego, instytucji penitencjarnych itd.

W swej pracy pedagogicznej, życiu zawodowym pedagog napotyka wiele problemów, które musi rozwiązywać lub próbować rozwiązywać. Wszystkie one dotyczą podmiotu, jakim jest człowiek podlegający procesowi socjalizacji w toku wzrastania, relacji interpersonalnych i dorastania do pełnienia rozmaitych, akceptowalnych społecznie ról życiowych. Doświadczenia pedagogiczne jednostki korelują z doświadczeniami i badaniami innych pedagogów, zarówno tych współczesnych, jak i poszukujących rozwiązań dawniej. Korzystając z wielu pokrewnych dziedzin wiedzy, m.in. z psychologii, socjologii, kryminologii, ale także medycyny i ekonomii, współczesny pedagog próbuje opisywać i rozwiązywać problemy współczesnego społeczeństwa.

Wybrane do niniejszej publikacji artykuły stanowią przekrój dorobku pedagogicznego autorki. Każdy z nich oscyluje wokół spraw ludzkich i dotyczy analizy problemów pedagogicznych, jakie pojawiały się w toku wieloletnich badań. Artykuły przedstawiają nie tylko sprawy związane z dziećmi, m.in. problemy dysleksji i stygmatyzacji, młodzieżą w wieku szkolnym, np. problematyka narkomanii, agresji (rozdział pierwszy), ale także dorosłymi, którzy doświadczyli w swym życiu zaburzeń socjalizacji, a swój styl życia zawdzięczają pobytowi za więziennymi murami (rozdział drugi).



Małgorzata Czerwińska, „Słowem potrafię wszystko”. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne, s. 896, oprawa broszurowa, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Książka stanowi rzetelny materiał dydaktyczny dla studentów pedagogiki specjalnej, filologii polskiej i bibliotekoznawstwa. Jej interdyscyplinarny charakter przyczyni się do powiększenia grona czytelników. Z pewnością odbiorcami będą wszystkie osoby zajmujące się edukacją i rehabilitacją osób niewidomych i słabowidzących, ale także bibliolodzy i literaturoznawcy. Zamieszczone wyniki przeprowadzonych przez autorkę badań zwiększają dorobek naukowy z zakresu tyflogologii i bibliologii. Jest to książka naukowa o dużym ładunku innowacyjnych i oryginalnych treści.

[Z recenzji dr hab. Jadwigi Kuczyńskiej-Kwapisz, prof. UKSW]

Rozprawa Małgorzaty Czerwińskiej zapełnia w dużym stopniu dotkliwą lukę w badaniach bibliologiczno-tyflogicznych. Jest dobrym punktem wyjścia (zważywszy na aneks

zawierający bibliografię twórców z dysfunkcjonalnością wzroku) do dalszych badań i ustaleń. Praca przynosi zatem dobrze sformułowaną metodę badawczą, źródła i materiały, gruntownie przemyślane wnioski i spostrzeżenia, daje też panoramę zjawiska w kontekstach: antropologicznym, etnologicznym i literaturoznawczym, dzięki czemu staje się inspirująca dla innych badaczy. Jest również niezwykle pożyteczna dydaktycznie i warsztatowo, przede wszystkim ze względu na szczegółowe i dokładne bazy danych (ujęte w osobnej części w formie tabel). [...] Książka Małgorzaty Czerwińskiej to pozycja niezwykle ważna, ze wszech miar godna upowszechnienia, dlatego gorąco ją polecam, mając nadzieję, że po ukazaniu się od razu zdobędzie należne jej miejsce w obszarze nauk bibliologiczno-tyflogicznych.

[Z recenzji dr hab. Sławomira Kufla, prof. UZ]



„Naprawdę czeka ktoś. 20 lat lubuskich prezentacji wokalnych dzieci i młodzieży specjalnej troski w Lubsku, wybór i oprac. Jan Jerzy Karwiński, s. 248, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Zwrot „naprawdę czeka ktoś” przypomniał mi się w czasie rozmyślań nad formą książki, która powstaje z okazji 20. edycji Lubuskich Prezentacji. Mimo że słuchałem tego utworu setki razy, nigdy nie przyszło mi do głowy proste pytanie: Kto na kogo czeka?

Od czasu pierwszego festiwalu (1993) Lubsko, miasteczko na zachodnim krańcu Polski, odwiedziło kilkaset osób z niepełnosprawnością z Polski i Niemiec. Zaraz po zakończeniu roku szkolnego, pokonując czasami setki kilometrów, przyjeżdżają tu, na tygodniowe święto. Nie tylko świętują - uczestniczą w wielogodzinnych warsztatach muzycznych, przygotowują się do koncertu. Monotonie codziennych prób rozpraszają liczne niespodzianki, nazywane imprezami towarzyszącymi. Są to spotkania przygotowane przez organizatora i gospodarzy kolejnych atrakcyjnych festynów i spotkań integracyjnych. Po kilku dniach następuje kulminacja festiwalu - koncert, na którym spotykają się artyści, organizatorzy, wolontariusze i publiczność, mieszkańcy Lubka i okolicznych miejscowości. Wreszcie, na zakończenie występów - wspólny finał. Radość z udanej prezentacji artystycznej i łyż na pożegnanie.

[...] Tę pracę miałem początkowo napisać sam. Upoważniało mnie do tego 20 lat bezpośredniego uczestnictwa w festiwalu w charakterze opiekuna artystycznego i reżysera koncertów oraz organizowanie od 18 lat podobnej (wzorowanej na Lubsku) imprezy w Wałbrzychu, a także napisanie i wydanie już jednej książki poświęconej artystom z niepełnosprawnością. Upoważniała mnie w końcu, a właściwie zobowiązywała, propozycja „nie do odrzucenia” mojego Przyjaciela, Leszka Krychowskiego - pomysłodawcy i dyrektora Prezentacji.



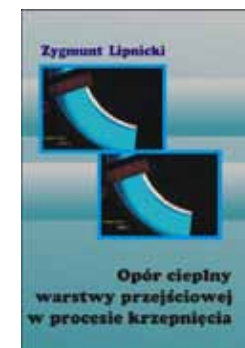
Marcin Garbat, Zatrudnienie i rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnością w Europie, s. 578, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Struktura pracy oraz wybór tematów i zagadnień stanowią wynik wyboru dokonanego przez autora. Mając świadomość szerokiego zakresu ekonomicznych i społecznych uwarunkowań rynku pra-

cy i rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnością (wśród których można wskazać chociażby problemy dotyczące zakresu wsparcia, powiązania z systemem ubezpieczeń społecznych, rehabilitacji oraz pomocy społecznej, a także barier o różnym charakterze i zabarwieniu), wyboru dokonano bez intencji podważenia znaczenia innych zagadnień. Określając zakres tematyczny pracy, skupiono uwagę na tradycyjnie pojmowanym rynku pracy oraz na problemach, które pozwalają na określenie poważnej części obszarów badawczych zainteresowań polityki społecznej.

Praca składa się z pięciu rozdziałów. W pierwszym rozdziale zostały ujęte zagadnienia teoretyczne, stanowiące tło rozważań oraz analizę szacunkowych danych dotyczących liczby i struktury osób z niepełnosprawnością w Europie. W drugim rozdziale przedstawiono genezę i rozwój rehabilitacji osób z niepełnosprawnością na świecie. Kolejny, trzeci rozdział opracowania zawiera opis modeli polityki zatrudniania, form zatrudniania oraz szczególnych uwarunkowań zatrudniania osób z niepełnosprawnością, które funkcjonują w Europie. W czwartym rozdziale opisano działalność organizacji i instytucji o charakterze międzynarodowym, jak ONZ, MOP i Unia Europejska. Piąty rozdział ma charakter porównawczy i uzupełniający w odniesieniu do poprzednich. Przedstawiono w nim systemy polityki zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób z niepełnosprawnościami w 46 krajach Europy. Omówiono poszczególne prawne i finansowe instrumenty rynku pracy w zakresie wspierania zatrudnienia osób z niepełnosprawnością oraz ich aktywizacji na rynku pracy. Analiza obejmuje stan prawny na 31 maja 2011 roku.

Pracę kończą podsumowanie analizy i wynikające z niej ogólne wnioski dla polityki zatrudniania osób z niepełnosprawnością.



Zygmunt Lipnicki, Opór cieplny warstwy przejściowej w procesie krzepnięcia, s. 138, oprawa twarda, Oficyna Wydawnicza UZ, Zielona Góra 2012

Praca składa się z sześciu rozdziałów i podsumowania. W rozdziale pierwszym omawiany jest ogólny model krzepnięcia cieczy z uwzględnieniem występującej warstwy przejściowej między ścianką a krzepnącą cieczą. Sformułowane są równania zachowania dotyczące zjawisk

przepływu cieczy i ciepła, które poddane są odpowiedniej interpretacji fizycznej. Przedstawione są możliwe sposoby rozwiązywania tych równań.

W rozdziale drugim i trzecim omówione są przykłady zjawiska krzepnięcia ciekłych materiałów PCM, przy czym w rozdziale drugim skupiono się na zjawisku krzepnięcia przepływającej cieczy będącej w kontakcie z zimną płytą. Omówiono tu przykłady krzepnięcia, zarówno dla cieczy przegrzanych, jak i nieprzegrzanych, znajdujących się w przestrzeniach zamkniętych o płaskich kształtach.

W rozdziale trzecim skoncentrowano się na krzepnięciu cieczy zamkniętych w pierścieniowych przestrzeniach walcowych. Krzepnięcie dynamiczne cieczy wypełniającej kanał chłodzący przedstawiono w rozdziale czwartym pracy. Rozdział piąty jest poświęcony badaniom wpływu oporu cieplnego warstwy kontaktu na proces krzepnięcia. W rozdziale szóstym przedstawiono koncepcję akumulatora fazowego. Niniejsza praca adresowana jest do naukowca-badacza, inżyniera energetyka czy też mechanika interesującego się zjawiskiem przepływu ciepła towarzyszącego przemianom fazowym oraz określeniem dynamiki krzepnięcia cieczy, czyli procesem rozwoju warstwy zakrzepłej i zależnością rozkładu temperatury i generowanego strumienia ciepła od czasu. Istotnym parametrem, oprócz ilości pochłanianego lub uwalnianego ciepła w trakcie przemiany fazowej, jest moc cieplna, która w prosty sposób zależy od wielkości powierzchni zewnętrznej materiału PCM oddającego lub pobierającego ciepło. W pracy przedstawiono podstawowe i przydatne w praktycznych zadaniach projektowych równania opisujące omawiane procesy transformacji energii.



Iwona Grobelna,
Weryfikacja
modelowa specyfikacji
sterowników logicznych,
s. 176, oprawa broszurowa,
Oficyna Wydawnicza UZ,
Zielona Góra 2012

Specyfikacja sterownika logicznego jest pierwszym etapem w procesie jego projektowania

oraz tworzenia. Niezmiernie ważne jest zatem, aby spełniała wymagania stawiane jej przez przyszłego użytkownika. Specyfikacja może zostać formalnie zapisana w różnych postaciach, na przykład przy wykorzystaniu algorytmicznych maszyn stanów, sieci Petriego, czy też diagramów czynności lub maszyn stanów języka UML 2.x. Wymagania ze strony rynku dotyczące jakości sprzętu są zazwyczaj wyższe niż te dotyczące oprogramowania.

Formalna weryfikacja przygotowanej specyfikacji (jej walidacja) pozwala na wczesne wykrycie błędów wynikających z nieprawidłowej interpretacji specyfikacji. Jedną z metod, oprócz innych, jak na przykład automatycznego dowodzenia twierdzeń (ang. *theorem proving*), jest technika weryfikacji modelowej (ang. *model checking*) która pozwala na automatyczną weryfikację behawioralnej specyfikacji systemu przy wykorzystaniu narzędzi komputerowego wnioskowania (narzędzia typu *model checker*). Jest ona stosowana do weryfikacji systemów związanych z oprogramowaniem oraz ze sprzętem. Weryfikacja jest przeprowadzana automatycznie przez narzędzia wnioskowania komputerowego.

Autorka skupia się głównie na weryfikacji formalnej specyfikacji rekonfigurowalnych sterowników logicznych przedstawionej w postaci interpretowanych sieci Petriego sterowania. Uwzględnione są także pewne aspekty związane z syntezą sterowników logicznych, które pozwalają na zachowanie spójności pomiędzy modelem syntezowalnym a modelem podlegającym weryfikacji.

Interpretowane sieci Petriego sterowania (oraz dodatkowo algorytmiczne maszyny stanów ASM są wykorzystywane jako formalna postać specyfikacji osadzonego sterownika logicznego.

Język logiki temporalnej jest wykorzystywany do określenia wymagań behawioralnych stawianych projektowanemu sterownikowi logicznemu, a więc do podania wymagań, jakie powinny być spełnione w utworzonej specyfikacji.

Formalna weryfikacja modelowa wykorzystująca aparat logiki temporalnej, jest stosowana w celu sprawdzenia sporządzonej specyfikacji systemu pod kątem stawianych mu wymagań.

Zebrała Ewa Popitka
Oficyna Wydawnicza

Z OSTATNIEJ CHWILI ...

KONKURS NA LOGO

Koło naukowe „Czysta Woda” ogłasza konkurs na swoje LOGO. Koło działa przy Zakładzie Technologii Wody Ścieków i Odpadów w Instytucie Inżynierii Środowiska, opiekunem jest dr Barbara Jachimko. Logo powinno być tematycznie związane z ochroną środowiska wodnego. Prace konkursowe prosimy wysyłać na adres e-mail czystawodauz@wp.pl do końca lutego 2013 roku. Wyniki zostaną ogłoszone 7 marca w Instytucie Inżynierii Środowiska w pokoju 104, bud. A-12.

Prace konkursowe: wersja elektroniczna, wymiary 8x8 cm, pdf.

W treści korespondencji należy podać swoje dane kontaktowe. Dla laureata przewidziana jest atrakcyjna nagroda.

Marek Dankowski



Judyta Bernaś, z cyklu Zacisze II/2012_9, 100x100 cm, druk uv, skóra, metal, 2012

